

**DZIEŁO WYDANE DZIĘKI DOTACJI
RADY OCHRONY PAMIĘCI WALK I MĘCZEŃSTWA**

Wpływy z rozpowszechniania dzieła składane
na koncie Polskiej Fundacji Katyńskiej
przeznaczone są na budowę polskich cmentarzy wojskowych
w Katyniu, Charkowie i Miednoje

**Na konto: Polska Fundacja Katyńska
PKO BP XV O/W-wa
1658-5988-132-3**

ZBRODNIĄ KATYŃSKĄ

UPAMIĘTNIEŃ OFIAR I ZADOŚĆUCZYNIENIE

Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej
Polska Fundacja Katyńska

WARSZAWA 1998

ZESZYTY KATYŃSKIE NR 9

Pod redakcją Marka Tarczyńskiego
Projekt okładki: Krystyna Tarkowska

SPIS TREŚCI

- Andrzej Przewoźnik – Katyń – Miednoje – Charków,
miejsca pamięci, prawdy i przestrogi 9
- Andrzej Kostrzewski – Aspekt prawny procesów o od-
szkodowanie za zbrodnię katyńską 15
- Lech Gardocki – Odpowiedzialność karna za zbrodnię ka-
tyńską. Wybrane zagadnienia prawne 24
- Andrzej Kola – Uwagi o identyfikacji nazwisk polskich
jeńców ze Starobielska odnotowanych na przedmio-
tach wydobytych podczas prac archeologiczno-eks-
humacyjnych w Charkowie 34
- Andrzej Florkowski – Niektóre aspekty badań antropolo-
gicznych cmentarzyska NKWD w Charkowie 57
- Małgorzata Grupa – Z badań archeologiczno-ekshuma-
cyjnych na cmentarzu oficerów polskich w Charko-
wie z 1995–1996 r. – impresje konserwatorskie 75
- Stanisław Jaczyński – Stan badań nad problematyką ka-
tyńską 84

© Copyright by Zeszyty Katyńskie

ISSN 1426-4064
ISBN 83-905877-3-4

Wanda Krystyna Roman – Potem był Katyń – akta obozów specjalnych NKWD wrzesień 1939 – maj 1940 w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego . . .	98
Maria Harz – Bibliografia zbrodni katyńskiej	118
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej do Rodzin Katyńskich kwiecień 1998 r.	145
Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Warszawie do Prezesa Rady Ministrów Pana Jerzego Buzka 12 luty 1997 r.	146
Uchwała i Oświadczenie Zarządów Stowarzyszeń Rodzin Katyńskich i środowisk katyńskich 28 czerwca 1997 r.	147
Przemówienie pułkownika Ryszarda Kuklińskiego na odsłonięcie pomnika katyńskiego 6 maja 1998 r. . . .	148
Stowarzyszenie Katyń w Szczecinie — list przewodniczącej Ewy Gruner	152

Ewa Stawicka

WOŁANIE

Stanisławowi Mikke

*Uczyn mi, abym przejrzał. Pojadę wzdłuż krzyży.
Gleby cofnie dłoń drętwa, a las się przybliży.*

*I szeptać do mnie będą porwanymi słowy
Zastępy czaszek widząc, że nie był gotowy
Na świętych obcowanie, zmartwychwstanie ciała,
Na korzeń co przerasta, gdzie tkanka zetlała.*

*Dozwól żywych wysłuchać, groby nakryć chłodem,
Nienawiści nie chować. Ja – pamięć przywiode.*

Andrzej Przewoźnik, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, historyk, autor prac z historii wojskowości i problematyki pamięci narodowej.

Andrzej Kostrzewski, prawnik, redaktor, członek Polskiego Instytutu Katyńskiego w Polsce i Redakcji Biuletynu Katyńskiego, autor licznych prac z historii wojskowości i dziejów zbrodni katyńskiej.

Lech Gardocki, prof. dr hab., prawnik, kierownik Zakładu Prawa Karnego na UW, sędzia Sądu Najwyższego, autor licznych prac z zakresu prawa karnego.

Andrzej Kola, prof. dr hab., archeolog, prac. nauk. Instytutu Archeologii i Etnografii UMK, kierownik ekspedycji ekshumacyjnej w Charkowie w latach 1994–1997.

Andrzej Florkowski, dr antropolog, prac. nauk. Zakładu Antropologii UMK, członek ekspedycji ekshumacyjnych w latach 1995–1997.

Małgorzata Grupa, prac. nauk. Instytutu Archeologii i Etnografii UMK, specjalista w dziedzinie konserwacji zabytków archeologicznych.

Stanisław Jaczyński, oficer WP, dr, historyk, prac. nauk. WIH, autor licznych prac z dziedziny historyczno-wojskowej.

Wanda Roman, historyk, dr, adiunkt CAW, autorka licznych prac poświęconych archiwaliom, dotyczącym losów Polaków na Wschodzie.

Maria Harz, bibliograf, autorka wielu bibliografii do dziejów wojskowych, w tym bibliografii zbrodni katyńskiej.

ANDRZEJ PRZEWOŹNIK

KATYŃ – MIEDNOJE – CHARKÓW MIEJSCA PAMIĘCI, PRAWDY I PRZESTROGI

„Kierownictwo PRL manewruje, aby w jakiś sposób zaspokoić swoje społeczeństwo i tym samym uniknąć oskarżeń ze strony radzieckiej o niełojalności. Idea przeniesienia prochów z Katynia pasuje do takiego podejścia.

W przypadku zwrócenia się towarzyszy polskich w sprawie przeniesienia symbolicznych prochów z Katynia do Warszawy, uważalibyśmy za celowe wydanie polecenia Smoleńskiemu Obwodowemu Komitetowi KPZR, aby zapewnił przyjęcie delegacji PRL i udzielił jej niezbędnej pomocy”.

Wydawać by się mogło, iż słowa W. Falina, kierownika Wydziału Międzynarodowego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego zawarte w tajnej notatce z 6 marca 1989 r. zatytułowanej „O zamiarze Strony Polskiej przeniesienia do Warszawy symbolicznych prochów z miejsca spoczynku polskich oficerów w Katyniu (obwód smoleński), już dawno straciły na aktualności. Jednak ostatnie lata intensywnych, prowadzonych w szczególnie trudnych warunkach przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa działań nad upamiętnieniem ofiar „zbrodni katyńskiej” spoczywających w lesie katyńskim, w Miednoje i Charkowie na Ukrainie pokazały, że nie wszyscy pamiętają o prowadzonej od 1940 roku grze wokół „Katynia”.

Zintensyfikowanie wysiłków pewnych grup, dzisiaj, kiedy rozpoczęty przed kilku laty proces upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej; zasadzający się na wyptywającym z polskich tra-

dycji narodowych religijnych i wojskowych postulacie budowy na miejscu w Rosji i na Ukrainie polskich cmentarzy wojennych, szczęśliwie dobiega końca; w celu doprowadzenia do budowy pod Warszawą mauzoleum, w którym złożono by wyekshumowane szczątki ofiar zbrodni katyńskiej, musi budzić niepokój nie tylko rodzin ofiar zbrodni, ale i licznych zainteresowanych tą problematyką środowisk w kraju i za granicą; przychodzi bowiem w momencie najmniej spodziewanym, na ostatnim niemal etapie prac związanych z budową cmentarzy „katyńskich”.

Przez lata PRL-u poszanowanie dla tradycji, kultury polskiej i wreszcie świadomości narodowej Polaków było dość – delikatnie mówiąc – ograniczone. Narzucony system zniewalał również w tej, szczególnie istotnej dla nas sferze. Jakże często mieliśmy tu do czynienia z brakiem poszanowania dla ludzkich szczątków, dla ofiary tysięcy żołnierzy czy męczenników. Dla rządu bardziej liczył się efekt polityczny. Budowano wielkie, anonimowe pomniki, często przekazujące fałszywe świadectwo tamtych czasów. Taka właśnie wizja upamiętnienia spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem społeczeństwa. Tak było również ze sprawą upamiętnienia ofiar „zbrodni katyńskiej”. W dyskusji prowadzonej w początkach lat 90-tych odrzucono anonimowość miejsc, wybrano – mimo obiektywnych trudności – to, co dla polskiej tożsamości najistotniejsze – budowę cmentarzy.

Głęboko zakorzenione w kulturze polskiej i świadomości narodowej sposoby upamiętniania poległych w walce i zamęczonych w licznych na ziemi polskiej i nie tylko, terenach kaźni poprzez budowę cmentarzy w miejscach spoczynku szczątków, od samego początku określiły pole rozważań nad sposobem upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej.

Po latach zakazu i milczenia, skupione w jedną „katyńską rodzinę” osoby kultywujące pamięć o ofiarach tej potwornej zbrodni, niemal jednomyślnie zdecydowały, iż właśnie tam, gdzie spoczywają szczątki ich bliskich staną **polskie cmentarze wojenne**. Cmentarze godne ich ofiary, przypominające o ich męczeństwie, świadczące o ogromie niewyobrażalnej wprost tragedii ludzkiej, która rozgrywała się wiosną 1940 roku w tamtych miejscach. Ten wybór sposobu upamiętnienia zdeterminował działania mające na celu realizację postulatów środowisk i rodzin katyńskich podejmowane przez Rząd RP i jego agendy.

Pierwszym krokiem na drodze do realizacji tychże postulatów stało się podpisanie po długich i niełatwych negocjacjach, umów z Rządami Federacji Rosyjskiej i Ukrainy *o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji*. Wytyczyły one drogę, po której przyszło nam iść przez ostatnie cztery lata. Trzeba od razu uczciwie powiedzieć, drogę wyboistą i uślaną licznymi przeszkodami, które należało – i wciąż jeszcze – trzeba omijać, aby dotrzeć do celu.

Jednak efekty prac prowadzonych przez wielu ludzi dobrej woli, specjalistów różnych dziedzin, pozwoliły wypracować jasną i precyzyjną wizję tego, jak będą wyglądały cmentarze. Pozwoliły również płynnie przejść od wizji do ich realizacji. Wielki, zbiorowy wysiłek kilku ostatnich lat zaowocował przeprowadzeniem pierwszych na taką skalę badań i prac ekshumacyjnych masowych grobów ofiar zbrodni, udokumentowaniem niemal wszystkich aspektów zbrodni, ocaleniem tysięcy przedmiotów stanowiących przejmujące świadectwo tamtych trudnych miesięcy niewoli oraz – często – ostatnich godzin życia oficerów i policjantów polskich. Zebrany tą drogą materiał dokumentujący każdy niemal skrawek ziemi w miejscach, gdzie staną cmentarze, to również istotny fragment dzieła budowy „cmentarzy katyńskich”. Prowadzone badanie sondażowo-ekshumacyjne w „dołach śmierci” w celu zapewnienia godnego pochówku tysiącom żołnierzy i policjantów odkryły również przerażającą prawdę skrywaną przez dziesiątki lat w masowych grobach oraz czynione nie tak przecież dawno, próby świadomych działań mających na celu zatarcie jej śladów. Dokonane w trakcie prac przez polskich specjalistów odkrycia, to świadectwo tamtych czasów, ale również świadectwo wynaturzeń do których był zdolny system komunistyczny i zbudowany przez niego wszechobecny aparat represji.

Prace ekshumacyjne przeprowadzone w latach 1994–1996 we wszystkich trzech miejscach spoczynku szczątków, wykonanie pomiarów i sondaży, opracowanie map terenu przyszłych cmentarzy, konkurs na wyłonienie koncepcji przestrzennej cmentarzy, przygotowanie projektów, negocjacje mające na celu uzgodnienie ich z władzami krajów, na terytorium których będą realizowane, to ogromny wysiłek i efekt prowadzonych działań. To kapitał zgromadzony na przestrzeni kilku lat.

W rok 1998 weszliśmy z gotowymi projektami dwóch cmentarzy, w Katyniu i Miednoje. Ten trzeci, ze względu na dodatkowe okoliczności ujawnione w trakcie prac ekshumacyjnych, mógł być dopiero diskutowany i opracowywany. Prowadzone na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy negocjacje ze stroną rosyjską zaowocowały uzgodnieniem projektu cmentarza w Miednoje, napotkano jednak na trudności przy spełnieniu tego właśnie fragmentu ustaleń w Smoleńsku, tradycyjnie niechętnym powstaniu polskiego cmentarza wojennego w Katyniu. Przeprowadzono również rozmowy z władzami w Charkowie, w trakcie których przyjęto przedstawioną przez Polaków koncepcję cmentarza i zdecydowano, iż jeszcze w bieżącym roku zostanie położony kamień węgielny pod jego budowę.

Obecny etap działań Rady OPWiM ma na celu doprowadzenie do zamknięcia niezbędnych i skomplikowanych uzgodnień formalno-prawnych opracowanej już dokumentacji projektowej cmentarza. Zadanie to niełatwe, wymagające często przewyższenia niechęci lokalnych władz, nad wyraz rozbudowanych procedur formalnych i wreszcie czynnika czasu, który – niestety – nie jest tu naszym sprzymierzeńcem.

Ostatnie perturbacje w kontaktach, szczególnie z naszymi rosyjskimi partnerami, zmiana na stanowisku Przewodniczącego Komitetu Koordynacyjnego ds. Upamiętnienia Ofiar Totalitaryzmu w Katyniu i Miednoje, działającego przy Rządzie Federacji Rosyjskiej, mogą budzić pewne obawy, choć usłyszeliśmy ostatnio wiele zapewnień o przyspieszeniu działań ze strony rosyjskiej.

Rok 1998 to rok rozpoczęcia budowy cmentarzy. Temu celowi zostały podporządkowane wszystkie działania i czynności realizowane przez Radę OPWiM. Jest jeszcze wiele do zrobienia, jednak perspektywa rozpoczęcia prac czyni je bardziej intensywnymi i konkretnymi. Daje się też zauważyć postęp w działaniach na tym polu; działaniach, które winny mieć realne i stałe wsparcie ze strony Rządu RP i najwyższych władz państwowych. Ważne tu są słowa Prezesa Rady Ministrów Pana Jerzego Buzka, zawarte w liście, skierowanym w kwietniu br. do rodzin pomordowanych oficerów Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Policji Państwowej: [...] *W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pragnę Państwa, tych którzy utracili swych*

najbliższych – mężów i ojców, którzy tak długo czekali na uhonorowanie bohaterów tamtych lat, zapewnić, że czynimy wszystko, aby w tych trzech miejscowościach, w ciągu najbliższych lat powstały polskie cmentarze wojskowe.

Rząd wesprze działania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i zapewni środki finansowe na ten cel.

Zrobimy także wszystko, aby napiętnować tę popełnioną naszym narodem zbrodnię a jej sprawcy – żyjący czy nie żyjący zostali osądzeni”.

Te słowa Premiera Rzeczypospolitej Polskiej pozwalają wierzyć, iż w istocie wykonana dotychczas ogromna praca uzyska realne wsparcie Rządu RP, wsparcie którego wielokrotnie brakowało.

Szczególny moment, w jakim się znajdujemy, pozwala już mówić o perspektywie ukończenia procesu upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej. Rozpoczęcie prac budowlanych w roku bieżącym, przy realnym wsparciu tych wysiłków ze strony Rządu RP, daje możliwość zakończenia prac przy budowie wszystkich trzech cmentarzy w ciągu 2,5 roku, jeszcze w tym wieku.

W 2000 roku obchodzić będziemy 60 rocznicę zbrodni. Jest to moment właściwy, aby sprawa katyńska znalazła odpowiedni wymiar moralny, aby nieliczne jeszcze żyjące wdowy po zamordowanych mogły odwiedzić upamiętnione miejsce spoczynku swoich mężów. Taka satysfakcja moralna, pokreślająca zwycięstwo prawdy, przez lata skutecznie ukrywanej, przemilczanej i zafałszowywanej, właśnie tym osobom należy się szczególnie. To również moment aby usunąć „cierń” w stosunkach polsko-rosyjskich, moment na gesty natury politycznej, które nie powinny pozostawiać żadnych niedomówień i domysłów i wreszcie okazja, aby badanie spraw katyńskich pozostawić wyłącznie historykom a nie politykom.

Trudno w takim momencie nie sięgnąć do słów wielkich. Katyń to symbol martyrologii narodu polskiego na „niehumanicznej ziemi”. To holocaust – to słowo ze wszech miar jest uprawnione – dokonany na przywódczej warstwie narodu polskiego, jego elicie. To symbol zbrodni dokonanej w szczególnie okrutny sposób, świadomie i precyzyjnie zaplanowanej i równie precyzyjnie zrealizowanej. To symbol zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w majestacie obowiązującego w Związku Sowieckim

prawa, na mocy decyzji podjętej przez najwyższe czynniki państwowe.

Wszystkie, znane nam dziś okoliczności zbrodni katyńskiej winny być przestrogą i ostrzeżeniem przed wynaturzeniami do jakich może prowadzić każdy totalitaryzm, bez względu na to, jaki będzie miał kolor „brunatny” czy „czerwony”. To smutne i tragiczne dziedzictwo kultury kontynentu europejskiego XX wieku. Trudno się z nim uporać, przezwyciężyć mentalność i świadomość ludzi mamionych pięknymi hasłami o pokoju i wolności, w imię których rozgrywały się tragiczne wydarzenia.

W dziejach narodu polskiego jest wiele miejsc, które Polaków szczególnie wyczulają na losy ludzkie: Oświęcim, Majdanek, Sachsenhausen... Trudno jest przyrównywać do nich Katyń. Niemniej jednak, dla Polaków Katyń jest szczególnym symbolem.

Cmentarze, które powstają w Katyniu, Miednoje i Charkowie będą inne niż te na Powązkach, Monte Cassino, Lommel itp. Musimy przyjąć, iż śmierć zadana tym żołnierzom i policjantom była inna. Innych też działań wymaga upamiętnienie ich ofiary złożonej na ołtarzu ojczyzny.

Można odnieść wrażenie, iż budowa cmentarzy „katyńskich” zamyka proces upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej. Tak jednak nie jest, a przynajmniej tak być nie powinno. Nie możemy dopuścić do spłycenia problemu. To zaledwie etap w dokumentowaniu i oddaniu czci zamordowanym.

Żyjący dziś, którym udało się w różny sposób zdobyć bogactwami i wiedzą o zbrodni katyńskiej powinni uczynić wszystko, aby pamięć o tamtych wydarzeniach w należyty i godny sposób została zachowana i przekazana przyszłemu pokoleniu. Właśnie dlatego, już teraz trzeba myśleć o roli edukacyjnej różnych wydawnictw, publikacji, programów i takich miejsc jak Muzeum Katyńskie. To wszystko musi mieć właściwą rangę i oprawę, właściwy wymiar.

Budowa cmentarzy w Katyniu, Miednoje i Charkowie to polska racja stanu. Racją stanu jest również zachowanie pamięci i przekazanie jej następnym pokoleniom.

ANDRZEJ KOSTRZEWSKI

ASPEKT PRAWNY PROCESÓW O ODSZKODOWANIE ZA ZBRODNIĘ KATYŃSKĄ

Na wstępie należy stwierdzić, że każde przestępstwo może stać się podstawą roszczenia odszkodowawczego, jeśli w jego wyniku nastąpiła szkoda.

Podstawa roszczenia odszkodowawczego

Częstym zarzutem – gdy idzie o odszkodowania za zbrodnię katyńską – jest twierdzenie, że za odebrane życie nie można zapłacić, bowiem jest ono najwyższą wartością nieprzeliczalną na pieniądze czy inne dobra materialne. Jest to twierdzenie słuszne. Dlatego mówiąc o odszkodowaniach za tę zbrodnię nie mamy na myśli roszczenia w postaci zapłaty za odebrane życie, ale roszczenie – ściśle wymierne – za utracony zarobek ofiary zbrodni oraz za szkody poniesione z tego tytułu przez jego rodzinę, której w większości przypadków był jedynym żywicielem.

Obliczenie wysokości utraconego zarobku jest sprawą ściśle „techniczną”. Przykład metody takiego obliczenia podajemy w ankieście (nr 1) z uwzględnieniem dalszych szkód poniesionych przez rodzinę, nierzadko w postaci wywiezienia jej do odległych republik Związku Sowieckiego, pracy niewolniczej, utraty zdrowia, mieszkania, środków do życia itd.

Odszkodowanie przysługuje członkom rodziny powołanym do dziedziczenia z ustawy według prawa polskiego, z tym, że przyznana kwota ulega podziałowi stosownie do ilości tych członków.

Podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego jest przepis art. 415 kodeksu cywilnego, który mówi:

„Kto drugiemu ze swej winy wyrządził szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”.

O możliwości zastosowania tego przepisu powiemy niżej.

Po kim przysługuje roszczenie odszkodowawcze

Należy zaznaczyć, że pojęcie zbrodni katyńskiej – gdy idzie o roszczenia odszkodowawcze – może odnosić się wyłącznie do rodzin tych osób, które przetrzymywane były w obozach jeńców wojennych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Nie może ono obejmować osób znajdujących się w więzieniach sowieckich po 17 września 1939 roku, nawet, gdy byli to oficerowie (w ich liczbie kilku generałów), bowiem więzień nie posiada statusu jeńcy wojennego. To, że więźniowie ci objęci byli wykazami posiadającymi numerację wspólną z listami „katyńskimi” miało tylko ten skutek, że sądziły ich te same NKWD-owskie „trójki”. Lista katyńska obejmująca jeńców wojennych z wymienionych trzech obozów nie ma zatem żadnego „dalszego ciągu”. Procedura odszkodowawcza w przypadku więźniów nie ma zastosowania do jeńców wojennych, oparta jest bowiem na innych przepisach prawa wewnętrznego b. Związku Sowieckiego ewent. obecnej Rosji. Los więźniów nie ma charakteru zbrodni międzynarodowej i może być rozstrzygany między Polską i Rosją, los jeńców wojennych ma szerszy zasięg wobec istnienia specjalnych konwencji o ich ochronie.

Podmiot roszczenia odszkodowawczego

Przechodząc do procedury odszkodowawczej dla rodzin ofiar zbrodni katyńskiej, należy stwierdzić absolutną niefrasobliwość w tym względzie rządu polskiego.

Dnia 13 kwietnia 1990 roku Związek Sowiecki przyznał się do popełnienia zbrodni, które to przyznanie było tylko stwierdzeniem tego, co od początku było wiadome. Ale tego dnia minęło 50 lat od jej popełnienia i po prostu odtajniono archi-

wa. Sprawcy nie żyli, poza kilkoma bezpośrednimi wykonawcami. Związek Sowiecki – w komunikacie Agencji TASS – potwierdził wówczas swą polityczną i moralną odpowiedzialność za śmierć jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Związek Sowiecki nie potwierdził odpowiedzialności prawnej. A tylko taka odpowiedzialność stwarza podstawę podjęcia postępowania karnego w stosunku do żyjących jeszcze bezpośrednich wykonawców zbrodni, jak i wystąpienia przez stronę polską o ustalenie procedury odszkodowawczej.

Było obowiązkiem rządu polskiego natychmiast po ukazaniu się komunikatu, zażądać jego uzupełnienia o zaznaczenie odpowiedzialności prawnej, gdy Związek Sowiecki od początku nie przejawiał chęci ani ukarania zbrodniarzy ani wypłaty odszkodowań. Prawdopodobnie chodziło tu – pomijając drobniejsze przyczyny, jak np. „na zawsze” zawarowana bezkarność sowieckiej policji politycznej (NKWD) – o fałszywie pojęty prestiż państwa kierującego się imperialistyczną doktryną, która w stosunku do Polski jawiła się nadal w umysłach sowieckich czy rosyjskich obywateli jako „prywiślański kraj” czy nieledwie sowiecka czy rosyjska republika.

Brak reakcji rządu polskiego w postaci żądania ukarania zbrodniarzy i wypłaty odszkodowań obarczył ten rząd pełną odpowiedzialnością za skutki tego zaniechania. Delegowanie przedstawiciela polskiej Prokuratury Generalnej dla zbierania materiałów i przesłuchania żyjących jeszcze wykonawców zbrodni nie mogło zastąpić oficjalnego wystąpienia rządu, gdy chodzi o zbrodnię o charakterze międzynarodowym, naruszającą – jak wspomnieliśmy – konwencje międzynarodowe o ochronie jeńców wojennych. Rząd polski nie uznał za stosowne delegowanie w tej sprawie do Rosji przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych i finansów w sprawie podjęcia negocjacji odszkodowawczych.

To zaniechanie rządu polskiego skutkuje dla rodzin ofiar zbrodni katyńskiej roszczeniem nie względem sprawcy zbrodni, ale względem tego rządu w oparciu o cytowany wyżej przepis art. 415 kodeksu cywilnego.

Szkodę wyrządził bowiem ze swej winy rząd polski przez

zaniechanie do wystąpienia sprawy zbrodni, wina ta jest bezsporna i na rządzie tym spoczęło naprawienie wyrządzonej w ten sposób szkody. Konkretnie w postaci wypłacenia należnego odszkodowania rodzinom ofiar zbrodni katyńskiej.

Powstaje pytanie, czy miałyby to oznaczać, że za zbrodnie sowieckie miałyby zapłacić polski podatnik? Oczywiście byłoby to niesprawiedliwe i wręcz nielogiczne. Ale rząd polski ma nadal regres do sprawcy zbrodni, tj. rządu rosyjskiego, który publicznie potwierdził swą ciągłość prawną z państwem o nazwie Związek Sowiecki, zgodnie zresztą z zasadami prawa międzynarodowego. Mówiąc obrazowo, rząd polski rachunek za wypłacone odszkodowanie winien przesłać do Moskwy. Rokowania w sprawie jego uregulowania pozostają poza zasięgiem zainteresowań poszkodowanych obywateli polskich, którym wypłacono by odszkodowania. Na rządzie polskim bowiem spoczywa obowiązek reprezentowania ich interesów wobec sprawców (i ich następców prawnych) zbrodni katyńskiej.

Procesy odszkodowawcze

Po tej linii szły pozwy odszkodowawcze do sądów polskich, tj. o zasądzenie kwot odszkodowawczych od rządu polskiego winnego zaniechania domagania się tych odszkodowań od sprawców zbrodni. Wydaje się, że przysądzenie odszkodowania, nawet w przypadku trudności jego ściągalności, stanowiłoby formę czy próbę nacisku na władze polskie o podjęcie rokowań z rządem rosyjskim.

Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że rząd polski swym zaniechaniem działał nie tylko na szkodę rodzin ofiar zbrodni katyńskiej, ale również na szkodę Skarbu Państwa. Bowiem odszkodowania nie podjęte przez rodziny z braku spadkobierców, przypadają z ustawy temuż Skarbowi Państwa.

Tymczasem sądy zajęły stanowisko oddalające pozwy, wobec braku podstaw i uregulowań prawnych, dla zaspokojenia roszczeń z tytułu zbrodni katyńskiej. Wskazywały na brak umów między Polską a Rosją w tej sprawie, nie zadając sobie trudu ustalenia winnego takiego stanu rzeczy. Wskazywano, że

obecnie zawierane umowy musiałyby działać wstecz, co nie znajduje potwierdzenia w żadnych przepisach, bowiem 17 września 1939 r. Związek Sowiecki był wiązany konwencjami o ochronie jeńców wojennych ze wszystkimi skutkami prawnymi naruszenia tych konwencji.

Komentowanie orzeczeń sądowych w tej sprawie miałyby się z celem i uważamy je za zbędne. Wspomnieć trzeba, że były przypadki takiej gorliwości sądów, jakich przykładem jest orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który zatwierdzał oddalenie pozwu odszkodowawczego wbrew procedurze, bowiem mógł to zrobić wyłącznie sąd warszawski miejscowo właściwy dla pozwanego organu centralnego, tj. ministra finansów reprezentującego rząd polski w zakresie jego praw i zobowiązań finansowych.

Stanowisko strony pozwanej

Na duże trudności napotyka komentowanie stanowiska strony pozwanej, tj. ministra finansów, wyrażone w odpowiedzi na pozew odszkodowawczy. Strona pozwana uważa bowiem, że między powodem a pozwanym „nie istnieje żaden stosunek prawny na podstawie którego powód mógłby domagać się określonego świadczenia od pozwanego”, tj. odszkodowań za zbrodnię katyńską. Z pewnością nie ma takiego aktu prawnego, ale dlatego skierowano sprawę na drogę sądową dla uzyskania tego stosunku prawnego w oparciu o wyrok sądowy.

Pozwany wyjaśnia również, że nie jest znana mu umowa międzynarodowa zawarta przez Państwo Polskie z b. Związkiem Sowieckim lub jego następcami prawnymi, z której wynikałoby przejęcie przez Skarb Państwa finansowania roszczeń z tytułu represji (zbrodni) dokonanych wobec obywateli polskich przez b. ZSRR i jego organy. Pozwany minister finansów ma tu całkowitą rację, że umowa taka nie istnieje, ale nie istnieje z jego winy, a zatem powoływanie się na jej brak nie może rodzić pozytywnych dla niego skutków prawnych. (Aneks nr 2).

Wnioski

Sprawa odszkodowań za zbrodnię katyńską nie przedawniła się, bowiem przedawnieniu nie ulega sama zbrodnia o charakterze ludobójstwa na jeńcach wojennych.

W okresie prowadzenia procesów odszkodowawczych nie istniała jeszcze możliwość zwrócenia się do Trybunału Międzynarodowego w Strasburgu. Obecnie należałoby przeprowadzić choćby jeszcze jeden proces odszkodowawczy, zgodnie z procedurą umożliwiającą jego przesłanie do Strasburga, i umiędzynarodowienie sprawy. Fundusze oraz adwokaci posiadający odpowiednie uprawnienia muszą się znaleźć.

Alternatywna metoda obliczenia odszkodowania

1) NN - mjr WP lat 50 — płaca podstawowa:	
350.- mies./4.200,- rocznie.	
Do emerytury w 60 roku życia brak 10 lat	
á 4.200,- 42.000,- zł	
Emerytura w wymiarze 100% uposażenia	
przez okres 7 lat (przeciętny statystycznie	
wiek mężczyzny) á 4.200.-	<u>29.400,- zł</u>
Razem	71.400,- zł
W przeliczeniu na dolary wg kursu	
w r. 1939 5 zł/1 USD daje to	14.280,- USD
czyli obecnie wg kursu 3,5 zł/1 USD . . .	49.980,- zł
Do kwoty 49.980,- zł należy doliczyć 100%	
nawiązki za cierpienia i straty rodziny przez	
okres 50 lat	<u>49.980,- zł</u>
Kwota odszkodowania	<u><u>99.960,- zł</u></u>

(W przypadku kilku spadkobierców kwota odszkodowania podlega podziałowi według zasad polskiego prawa spadkowego)

- 2) Inna metoda obliczenia odszkodowania może polegać – zamiast przeliczenia na dolary – na zastosowaniu obecnie obowiązujących w WP stawek uposażenia. W obu przypadkach nie brano pod uwagę ewentualnych awansów.

Należy zaznaczyć, że Instytut Katyński w Polsce proponował „zryczałtowanie” kwoty odszkodowania, tj. wypłacenia jej spadkobiercom w jednakowej wysokości – np. 100.000,- zł. Przy liczbie ofiar 15.000 dałoby to kwotę 1500 mln zł – w przeliczeniu na USD – 428,5 mln USD. W skali państwa rosyjskiego, przy istniejącym tam kryzysie, jest to kwota znikoma w przeliczeniu np. na wydatki zbrojeniowe.

- UWAGA 1) wskaźniki do obliczenia odszkodowania przyjęto przykładowo i dowolnie dla wskazania metody liczenia
- 2) obliczenie komplikuje się przy oficerach rezerwy, którzy wykonywali zawody cywilne. Należy wówczas przyjąć przeciętny dochód roczny dla danego zawodu.

ANEKS 2

MINISTERSTWO FINANSÓW

Departament Prawny
PR-2144/I/95

Warszawa 1995-09-22

Sąd Wojewódzki
w Warszawie
I Wydział Cywilny
Al. Solidarności 127
00-951 Warszawa

Powód: Krystyna Olga Tippe
ul. Szewska 25/7
31-009 Kraków

Pozwany: Skarb Państwa
– Minister Finansów
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa

Sygn. akta Ic 1034/95

Odpowiedź na pozew

Pozwany wnosi odpowiedź na pozew Pani Krystyny Olgi Tippe z wnioskiem o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 Kpc.

Uzasadnienie

Uwzględniając treść pozwu jak i jego uzasadnienie w sposób oczywisty wynika, iż między powodem a pozwanym nie istnieje żaden stosunek prawny na podstawie którego powód mógłby się domagać określonego świadczenia od pozwanego.

Skarb Państwa bierze udział w obrocie poprzez tzw. stations fisci będące określonymi jednostkami organizacyjnymi, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie.

Z tego też względu zawarte w pozwie okoliczności wykluczają – zdaniem pozwanego przyjęcie również odpowiedzialności ex delicto, brak jest bowiem związku przyczynowego między szkodą a czynem pozwanego, a z drugiej strony brak jest właściwości pozwanego do naprawienia szkody.

Podstawą wniosku o odrzucenie pozwu jest uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 20 kwietnia 1970 r. III CZP 4/70, z której wynika, że niedopuszczalna jest droga sądowa w wypadku, gdy z twierdzeń powoda lub przytoczonych przez niego okoliczności wynika w sposób oczywisty, że pomiędzy powodem a pozwanym nie istnieje żaden stosunek prawny, który mógłby stanowić podstawę żądania pozwu.

Równocześnie pozwany wyjaśnia, iż nie jest mu znana umowa międzynarodowa zawarta przez Państwo Polskie z b. ZSRR lub jego następcami prawnymi, z której wynikałoby przejęcie przez Skarb Państwa finansowania roszczeń z tytułu represji (zbrodni) dokonanych wobec obywateli polskich przez b. ZSRR i jego organy.

Uwzględniając powyższe należy uznać, że zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej.

Z up. MINISTRA FINANSÓW

WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU
PRAWNEGO

(—)
mgr Marian Imbierski

zał. kopia odpowiedzi dla powoda

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA ZBRODNIE KATYŃSKĄ. WYBRANE ZAGADNIENIA PRAWNE

1. Problem odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni katyńskiej pojawił się z chwilą ujawnienia śladów tej zbrodni przez władze III Rzeszy. Władze niemieckie powołały wówczas w kwietniu 1943 r. Międzynarodową Komisję Medyczną dla zbadania masowych grobów polskich oficerów w lesie katyńskim.

W skład tej komisji wchodziła specjaliści z zakresu medycyny sądowej i kryminalistyki z Belgii, Bułgarii, Danii, Finlandii, Włoch, Chorwacji, Holandii, Czech, Rumunii, Słowacji, Węgier, a także przedstawiciel państwa neutralnego prof. Naville z Uniwersytetu w Genewie.

W sprawozdaniu końcowym ze swoich badań na miejscu zbrodni Komisja stwierdziła, że rozstrzelania polskich oficerów miały miejsce w marcu i kwietniu 1940 r., co było równoznaczne ze wskazaniem na władze radzieckie jako odpowiedzialne za popełnienie tej zbrodni.

2. Próba zatarcia śladów zbrodni i skierowania podejrzeń na władze niemieckie podjęta została po wycofaniu się wojsk niemieckich z rejonu Smoleńska i zajęcia go przez wojska radzieckie. Powołano wówczas Specjalną Komisję dla Ustalenia i Zbadania Okoliczności Rozstrzelania przez Okupantów Niemiecko-Faszystowskich Polskich Oficerów Jeńców Wojennych (*Specjalnaja Komissija po Ustanowleniju i Rassledowaniju Obstojaatelstw Rasstriela Niemiecko-Faszistskimi Zachwaczikami w Katynskom Lesu Wojennoplennych Polskich Oficerow*). W jej skład powołano, zapewne uważając, że dodaje to jej wiarygodności, m.in. pisarza Aleksego Tołstoja i metropolitę Mikołaja.

Końcowy rezultat prac tej komisji zaprogramowany był, jak łatwo zauważyć, w samej jej nazwie. Komisja, oczywiście, nie zawiodła swoich mocodawców. W swoim końcowym sprawozdaniu¹ stwierdziła, że okupanci niemieccy przeprowadzali w lesie katyńskim masowe rozstrzelania polskich oficerów jesienią 1941 r. Rozstrzeliwań dokonywał oddział o nazwie „sztab 537 batalionu inżynieryjnego” pod dowództwem pułkownika Arnesa.

Komisja stwierdziła także, że w 1943 r., władze niemieckie, „aby poróżnić Polaków z Rosjanami”, podjęły starania w kierunku przypisania tej zbrodni organom radzieckim. W tym celu, perswazją, usiłowaniami przekupstwa, gróźb i stosowaniem barbarzyńskich tortur usiłowały one znaleźć świadków spośród obywateli radzieckich i uzyskać od nich fałszywe zeznania o rzekomym rozstrzelaniu jeńców polskich przez radzieckie jednostki wiosną 1940 r.

Wyniki prac Komisji miały, jak się później okazało, mieć znaczenie nie tylko propagandowe. Chodziło nie tylko o zmylenie światowej opinii publicznej, lecz również o stworzenie podstawy prawnej dla uniknięcia odpowiedzialności karnej przez rzeczywistych sprawców zbrodni katyńskiej, i przerzucenie jej na zbrodniarzy hitlerowskich. Ten cel działań Komisji ujawnił się wyraźnie w czasie procesu norymberskiego.

3. W czasie przygotowań do procesu norymberskiego władze radzieckie wykorzystały fakt, że akt oskarżenia składał się z części sporządzanych przez poszczególnych oskarżycieli, tj. oskarżycieli z ramienia USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR. Autorem części aktu oskarżenia, dotyczącej zbrodni hitlerowskich popełnionych przeciwko jeńcom wojennym na terenach wschodnich, był oskarżyciel z ramienia ZSRR. W związku z tym w akcie oskarżenia znalazł się lakonicznie sformułowany zarzut: „*We wrześniu 1941 r. zamordowano 11 000 polskich oficerów – jeńców wojennych w lesie katyńskim koło Smoleńska*”.

¹ Sprawozdanie Komisji opublikowano w gazecie „Izwestija” z 26 stycznia 1944 r., a następnie przedrukowano w zbiorze: „*Sbornik Soobsczenij Czrezwyczajnoj Gossudarstwiennoj Komissiji o Złodiejanijach Niemiecko-Faszistskich Zachwaczikow*”, Moskwa 1946.

Na poparcie tego zarzutu oskarżyciel radziecki przedłożył sprawozdanie wspomnianej wyżej Specjalnej Komisji.

Zarzut ten został zakwestionowany przez obrońcę Göringa w procesie norymberskim dr Stahmera. Stahmer zażądał przesłuchania świadków – oficerów niemieckich, którzy stacjonowali w okolicach Katynia, a także członków Międzynarodowej Komisji Medycznej, powołanej przez Niemców w 1943 r.

Oskarżyciel radziecki sprzeciwiał się temu wnioskowi. Powołując się na art. 21 Statutu Trybunału Norymberskiego² uważał ten zarzut za udowodniony, a przesłuchiwanie świadków za zbyt ciężkie. Mimo to Trybunał dopuścił dowód z trzech świadków obrony: 1) pułkownika Friedricha Ahrensa, dowódcy pułku łączności nr 537 (w sprawozdaniu radzieckiej Specjalnej Komisji występował on jako „pułkownik Arnes”), 2) porucznika Reinharda v. Eichborna, oficera tego pułku, i 3) generała Eugena Oberhäusera, dowódcy wojsk łączności Grupy Armii Centrum.

Świadkowie ci przytaczali okoliczności uzasadniające tezę obrońców, że rozstrzelania jeńców nastąpiły przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej.

Przesłuchano również trzech świadków zgłoszonych przez oskarżyciela radzieckiego: 1) profesora Borysa Bazylewskiego, w czasie okupacji zastępcy burmistrza Smoleńska, 2) Wiktora Prozorowskiego, profesora medycyny sądowej i członka radzieckiej Specjalnej Komisji, i 3) Marko Antonowa Markowa, profesora Instytutu Medycyny Sądowej w Sofii i członka Międzynarodowej Komisji Lekarskiej powołanej przez władze niemieckie w 1943 r.

Świadkowie ci popierali w swoich zeznaniach tezę oskarżenia, że rozstrzelanie jeńców miało miejsce jesienią 1941 r. Profesor Markow, który uprzednio podpisał zawierające odmienne stwierdzenia sprawozdanie Międzynarodowej Komisji Me-

² Art. 21 miał następujące brzmienie: „Trybunał nie będzie żądał dowodu na fakty powszechnie znane, ale będzie je brał pod uwagę z urzędu. Będzie również z urzędu brał pod uwagę oficjalne dokumenty rządowe i sprawozdania Narodów Zjednoczonych, włączając w to akta i dokumenty komitetów utworzonych w różnych krajach sojusznicznych, w celu badania zbrodni wojennych, jak również stwierdzenia i wyniki osiągnięte przez inne trybunały wojskowe każdego z Narodów Zjednoczonych.”

dycznej (a w chwili składania zeznań w Norymberdze mógł się niewątpliwie obawiać represji radzieckich) oświadczył, że podpis ten został na nim wymuszony przez Niemców.

Trybunał Norymberski w swym wyroku pominął milczeniem zarzut dotyczący zbrodni katyńskiej, chociaż według reguł procesu karnego powinien albo skazać oskarżonych za tę zbrodnię, albo ich od tego zarzutu uniewinnić. Milczenie to było najwyraźniej podyktowane względami politycznymi. Uniewinnienie oskarżonych od tego zarzutu byłoby bowiem jednoznaczny wskazaniem na władze radzieckie, jako sprawców zbrodni, a więc na władze kraju, którego przedstawiciel reprezentowany był wśród sędziów Trybunału. Z drugiej strony, Trybunał nie zdecydował się na przyjęcie jawnie fałszywej wersji przedstawionej przez oskarżyciela radzieckiego.

4. Rozważając kwestie prawne związane z odpowiedzialnością karną za zbrodnię katyńską z punktu widzenia prawa międzynarodowego, należy przede wszystkim podkreślić, że niewątpliwie mają tu zastosowanie zasady prawne przyjęte w Statucie Trybunału Norymberskiego (Dziennik Ustaw Nr 63/1947), i rozwinięte następnie w wyroku tego Trybunału. Wprawdzie zarówno sam Statut, jak i oparty na nim wyrok odnosiły się do „głównych przestępców wojennych osi europejskiej”, ale po procesie zostały one w uroczystej formie potwierdzone przez ONZ w rezolucji nr 95 (I) z 11 grudnia 1946 roku.³ Zgromadzenie Ogólne ONZ potwierdziło zasady prawa międzynarodowego uznane przez Statut i wyrok Trybunału Norymberskiego. Rezolucja ta była więc wyrazem opinii społeczności międzynarodowej, że owe zasady stanowią część powszechnie obowiązującego prawa międzynarodowego.

Z faktu, że zasady prawa norymberskiego mają zastosowanie do zbrodni katyńskiej wynika przede wszystkim jej kwalifikacja prawna jako zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 6 „c” statutu i zbrodni wojennej w rozumieniu jego art. 6 „b”.

Nie ulega wątpliwości, że dokonywanie morderstw jeńców wojennych i inne czyny przeciwko jeńcom wojennym narusza-

³ Tekst rezolucji, zob.: K. Kocot, K. Wolfke: „Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego”, Wrocław – Warszawa 1976, s. 96.

jące międzynarodowe prawo wojenne, zostało w wyroku Trybunału Norymberskiego uznane za zbrodnię wojenną, niezależnie od tego, czy wszystkie strony konfliktu zbrojnego były jednocześnie stronami konwencji haskiej z 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej i konwencji genewskiej z 1929 r. o traktowaniu jeńców wojennych. W procesie norymberskim problem ten był rozważany w związku z zarzutami nieludzkiego traktowania przez Niemców radzieckich jeńców wojennych. Ze strony obrońców padały wówczas argumenty, że stawianie takiego zarzutu narusza funkcjonującą w prawie międzynarodowym klauzulę „*si omnes*”, jako że ZSRR nie był w czasie wojny sygnatariuszem konwencji genewskiej z 1929 r.

Trybunał odrzucił ten argument, stwierdzając, że w czasie II wojny światowej reguły zawarte w konwencjach haskich i genewskich, dotyczących prawa wojennego, były już uznane przez wszystkie cywilizowane państwa, i uważano je za zestawienie praw i zwyczajów wojennych obowiązujących powszechnie, niezależnie od formalnego stosunku poszczególnych państw do konwencji.

Interpretacja ta, mimo że powstała przy okazji zarzutu dotyczącego czynów przeciwko radzieckim jeńcom wojennym, odnosi się również do czynów funkcjonariuszy radzieckich przeciwko polskim jeńcom wojennym. Zwyczajowe międzynarodowe prawo wojenne nadaje bowiem nie tylko uprawnienia, lecz również nakłada na państwa określone obowiązki.

Sprawcy zbrodni katyńskiej nie mogą też skutecznie bronić się argumentem, że działali w imieniu państwa. Trybunał Norymberski, kierując się treścią art. 7 Statutu, odrzucił bowiem koncepcje (tzw. *Acts of State Theory*), iż jednostkę działającą w imieniu państwa chroni immunitet wynikający z zasady suwerenności państwa. Co więcej, przyjęto, iż działanie w imieniu państwa nie wpływa nawet na złagodzenie wymiaru kary.

Uznaną zasadą prawa norymberskiego, mającą zastosowanie ogólne, wykraczającą poza proces norymberski, jest też odpowiedzialność sprawcy działającego na rozkaz przełożonego. Według art. 8 Statutu działanie na rozkaz nie zwalnia od odpowiedzialności, ale może być uwzględnione jako podstawa do złagodzenia wymierzonej kary „jeżeli wymaga tego sprawiedliwość”. Trybunał zinterpretował ów przepis w ten sposób, że

najważniejsze znaczenie ma okoliczność, w jakim stopniu wykonawca rozkazu miał, mimo podporządkowania, rzeczywistą możliwość podjęcia decyzji o wykonaniu lub odmowie wykonania rozkazu. Kwestia kryteriów oceny istnienia takiej możliwości wyboru postępowania nie była w wyroku szerzej omawiana. W procesie norymberskim odpowiadali bowiem raczej rozkazodawcy niż wykonawcy rozkazów. Problem ten może jednak wyglądać inaczej w procesach o inne zbrodnie wojenne.

Kwestia przedawnienia była pominięta milczeniem w Statucie Trybunału Norymberskiego. Do lat 60-tych nie była też uregulowana żadną późniejszą umową międzynarodową. Milczenie to mogło być interpretowane jako oznaczające nieprzedawnianie się zbrodni wojennych, nie było to jednak bezsporne. Nie budziła natomiast wątpliwości potrzeba takiego właśnie uregulowania problemu przedawnienia w prawie międzynarodowym przez zawarcie specjalnej konwencji, do czego doszło w 1968 r. Jest paradoksem historii, że szczególnie aktywną rolę w przygotowaniu i uchwaleniu tej konwencji, obok innych państw socjalistycznych, odegrał ZSRR, najwyraźniej uważając wówczas, że jej praktyczne zastosowanie będzie się odnosiło tylko do zbrodni hitlerowskich.

Konwencja z 1968 r. o nie stosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (Dziennik Ustaw Nr 26/1970, załącznik) ma, według jej wstępnych postanowień, charakter deklaratoryjny, tj. potwierdza jedynie zasadę prawną istniejącą już uprzednio w prawie międzynarodowym. Przy takim założeniu nie powstaje więc problem jej retroaktywności, a ponadto można twierdzić, że zawarta w niej norma prawna obowiązuje powszechnie. Nie ulega więc wątpliwości, że na tej podstawie zasada nieprzedawniania się zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości ma zastosowanie także do zbrodni katyńskiej.

Podsumowując, można stwierdzić, że prawo międzynarodowe zawiera dostateczne podstawy do oceny prawnej zbrodni katyńskiej. Zawiera również podstawowe zasady odpowiedzialności karnej sprawców tej zbrodni.

5. Odpowiedzialność za zbrodnię katyńską może być zrealizowana przed sądem międzynarodowym lub przed sądem krajowym.

Współcześnie toczą się w sprawie katyńskiej dwa śledztwa krajowe. Jedno z nich prowadzone jest przez prokuraturę rosyjską, drugie toczy się w Polsce. Śledztwo polskie ma z pewnością głównie znaczenie symboliczne, podkreśla bowiem istnienie po stronie polskiej woli ścigania sprawców zbrodni. Trudno jednak spodziewać się po nim rzeczywistych rezultatów procesowych, wymaga to bowiem dostępu do dowodów, które są dla polskiej prokuratury raczej nieosiągalne. Ściganie zaś konkretnych sprawców napotykałoby na trudny problem ich ekstradycji do Polski.

Z punktu widzenia polskiego prawa karnego nie ma natomiast żadnych przeszkód prawnych dla prowadzenia postępowania karnego, skoro zbrodni dokonano przeciwko obywatelom polskim, co zarówno kk z 1932 r. (art. 5), jak i kk z 1969 r. (art. 114) oraz kk z 1997 r. (art. 110 par. 1), traktują jako wystarczającą podstawę do stosowania polskiej ustawy karnej.

Na innej podstawie – mianowicie tzw. zasady terytorialności, odwołującej się do kryterium miejsca popełnienia przestępstwa i zasady obywatelstwa sprawcy – również prawo karne rosyjskie stwarza podstawę do ścigania sprawców przez organy rosyjskie (art. 11–12 kk rosyjskiego z 1996 roku). Kodeks ten przewiduje w art. 358 zbrodnię ludobójstwa.

Warto tu dodać, że zakwalifikowaniu czynów popełnionych w roku 1940 na podstawie później uchwalonych kodeksów karnych nie stoi na przeszkodzie zasada *lex retro non agit*. Zarówno Polska jak i Rosja są bowiem sygnatariuszami Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. (Dziennik Ustaw Nr 38/1977, załącznik). Art. 15 tego Paktu zawierający w ust. 1 zasadę *lex retro non agit*, stanowi jednocześnie w swym ust. 2, że „*Nic w niniejszym artykule nie wyklucza postępowania i karania jakiegokolwiek osoby za jakiegokolwiek czyn lub zaniechanie, które w czasie gdy zostały popełnione, stanowiły przestępstwo na podstawie ogólnych zasad prawa uznanych przez wspólnotę narodów*”.

6. Wiele przemawia jednak za tym, by postulować rozpatrzenie sprawy katyńskiej, ze względu na jej znaczenie i międzynarodowy charakter oraz ocenę zarzucanych czynów, jako przewidzianej w prawie międzynarodowym zbrodni ludobójstwa – przez sąd międzynarodowy. O ile jednak istnieją obecnie

w prawie międzynarodowym zasady odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości, o tyle inaczej przedstawia się sprawa właściwego sądu międzynarodowego do osądzenia sprawy zbrodni katyńskiej. Trybunał Norymberski powołany był do osądzenia konkretnych czynów zbrodniarzy hitlerowskich. Był więc trybunałem *ad hoc*, podobnie jak są nimi powołane w ostatnich latach Trybunał do spraw zbrodni popełnionych na terytorium b. Jugosławii i podobny trybunał do spraw zbrodni popełnionych w Ruandzie.

W odniesieniu do zbrodni katyńskiej nasuwa się teoretycznie kilka możliwości w tym zakresie.

Po pierwsze, możliwe jest powołanie międzynarodowego trybunału specjalnie do tej sprawy, na wzór trybunałów wspomnianych wyżej. Jest to jednak aktualnie możliwość raczej teoretyczna, bo wymagałoby to znacznego zainteresowania społeczności międzynarodowej osądzeniem tej sprawy, a ponadto istniejące trybunały powołane zostały decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ, w której każde wielkie mocarstwo ma prawo weta.

Po drugie, możliwe byłoby osądzenie tej sprawy przez stały Międzynarodowy Trybunał Karny przy ONZ. Prace nad stworzeniem takiego Trybunału trwają od 1951 r., kiedy to opracowano pierwszy projekt jego statutu. Do utworzenia tego sądu nie dochodzi jednak ciągle z powodów politycznych, i trudno się spodziewać, że idea stałego sądownictwa międzynarodowego będzie w najbliższym czasie zrealizowana.

Rozważając kwestię międzynarodowego sądu karnego, nie należy tracić z pola widzenia jeszcze jednej możliwości. Skoro trudno liczyć na zainteresowanie całej społeczności międzynarodowej – możliwe jest zgłoszenie propozycji utworzenia sądu międzynarodowego na bazie dwustronnej, tzn. na podstawie specjalnej umowy międzynarodowej między Polską a Rosją. Żadna norma prawa międzynarodowego nie stoi na przeszkodzie utworzeniu takiego sądu, i ewentualnie odpowiedniego równoległego organu prokuratorskiego, o charakterze mieszanym, który zająłby się przeprowadzeniem śledztwa, sporządzeniem aktu oskarżenia i pełnieniem funkcji oskarżyciela w procesie. W postępowaniu przed takim mieszanym polsko-rosyjskim trybunałem można byłoby wykorzystać zebrany dotychczas w śledztwie, prowadzonym przez prokuraturę rosyjską, materiał dowodowy.

Z punktu widzenia charakteru sprawy, którą sąd taki miałby się zajmować, byłoby to być może rozwiązanie najbardziej logiczne, skoro to te dwa właśnie państwa powinny być najbardziej zainteresowane w osądzeniu zbrodni katyńskiej.

Autor tego artykułu zdaje sobie sprawę, że obecnie propozycja taka brzmi mało realistycznie. Nie oznacza to jednak, że będzie tak również w przyszłości.

6. Wszystkie przedstawione tu dotychczas rozważania o przyszłym procesie sądowym opierają się na założeniu, że żyją jeszcze sprawcy zbrodni katyńskiej z grona jej organizatorów lub wykonawców. Współczesne systemy prawne nie przewidują bowiem sądowego procesu karnego o charakterze symbolicznym, który zmierzałby do ustalania winy osób już nieżyjących. To, czy sprawcy zbrodni katyńskiej żyją, jest kwestią ustaleń faktycznych, których treści nie można przesądzać bez skrupulatnego wykorzystania wszystkich możliwości poszukiwania świadków zbrodni, a zwłaszcza uzyskania dostępu do wszystkich materiałów archiwalnych, które mogą zawierać odpowiednie dane.

Z tego punktu widzenia warto zwrócić uwagę na fakt, że z doniesień prasowych⁴ wynika, że prokuratura rosyjska prowadząca śledztwo katyńskie zmierza do jego zakończenia przez umorzenie z powodu śmierci sprawców. Z wypowiedzi polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości wynika zamiar współdziałania w ustaleniu treści postanowienia o umorzeniu. Współdziałanie to zmierzałoby do tego, by w treści postanowienia o umorzeniu zawarte były wyraźne stwierdzenia o winie funkcjonariuszy ZSRR ze Stalinem na czele za popełnienie zbrodni katyńskiej. Wydaje się jednak, że stwierdzenie tego, oczywistego przecież faktu, nie może być opłacone rezygnacją z dalszych działań w kierunku ustalenia innych osób, być może jeszcze żyjących, z grona wykonawców tej zbrodni. Pogodzenie się z takim rezultatem śledztwa może być oparte tylko na pewności, że wyczerpane zostały wszystkie możliwości ustalenia winnych.

⁴ Zob. artykuł „Polska żąda uznania Stalina za zbrodniarza”, „Rzeczpospolita” nr 293 (4850) z 17.XII.1997.

W przeciwnym razie, państwo polskie przez współdziałanie swoich przedstawicieli w doprowadzeniu do zakończenia rosyjskiego śledztwa przez umorzenie przyjęłoby, bez pełnej wiedzy o faktach, część odpowiedzialności za taki jego rezultat procesowy, ograniczając sobie w przyszłości możliwości żądania jego kontynuacji lub wznowienia.

ANDRZEJ KOLA

UWAGI O IDENTYFIKACJI NAZWISK POLSKICH JEŃCÓW ZE STAROBIELSKA ODNOTOWANYCH NA PRZEDMIOTACH WYDOBYTYCH PODCZAS PRAC ARCHEOLOGICZNO-EKSHUMACYJNYCH W CHARKOWIE

Prace archeologiczno-ekshumacyjne prowadzone w latach 1995–1996 na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie przez polską ekspedycję, powołaną przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, ujawniły w grobach ogromną liczbę przedmiotów stanowiących wyposażenie wojskowe i osobiste pomordowanych żołnierzy. Stan ich zachowania był różny i uzależniony od wielu uwarunkowań, głównie jednak od charakteru struktury wypełniska grobu (grób mokry czy suchy) oraz od tworzywa, z którego te przedmioty były wykonane. Stosunkowo lepiej zachowane były przedmioty zalegające w grobach mokrych, szczególnie jeśli wykonane one były z materiału organicznego. Ujemnym natomiast czynnikiem, wpływającym niekorzystnie w procesie konserwacji na próby uratowania tych przedmiotów, było zaleganie ich w masie woskowo-tłuszczowej wykształconej w mokrym środowisku rozkładających się ciał. Zresztą część dobytku jeńców, przetrzymywanego przez nich w formie bagażu, została im odebrana zapewne już w miejscu kaźni poza terenem cmentarza i osobno tu dowieziona dla zniszczenia. Znaczne ilości całkowicie spalonych bądź nadpalonych przedmiotów wrzucono na ciała w grobie 26/95. Destrukty te stanowiły w tej mogile warstwę o miąższości przekraczającej nawet 1 m. Wspomnieć należy ponadto o celowym niszczeniu struktur grobowych poprzez wiercenia, których dokonywano tu jeszcze stosunkowo niedawno, prawdopodobnie na przełomie lat 70/80-tych. Przeprowadzono je używając do tego świdrów o dużych średnicach 60 i 80 cm, co także nie-

korzystnie wpłynęło nie tylko na stan zachowania szczątków ludzkich, ale i na wyposażenie grobów.

W wyniku selekcji, dokonanej już na etapie eksploracji grobów, przywieziono do Polski kilka tysięcy artefaktów, które stały się przedmiotem szczegółowych zabiegów konserwatorskich a także zapoczątkowanych już studiów analitycznych. Te ostatnie czynności badawcze można było w zasadzie podjąć po ukończeniu zabiegów konserwatorskich i są one dopiero zapoczątkowane. Pełne opracowanie tych materiałów wymaga czasu. Już jednak na etapie wstępnej oceny poszczególnych kategorii przedmiotów uderza stosunkowo skromny w Charkowie, jak się wydaje, udział przedmiotów dokumentowanych, szczególnie osobistych. Jest to sytuacja odmienna od tej jaką znamy z Katynia, gdzie w trakcie ekshumacji przeprowadzonej przez Niemców w 1943 r. pozyskano znaczną ich ilość, a które znajdowały się głównie w kieszeniach mundurów. Szczegółowe natomiast penetracje kieszeni mundurów na cmentarzu w Charkowie wykazały, iż z reguły były one puste. Potwierdza to, jak należy sądzić, znany z relacji niektórych osób, które uniknęły śmierci w Charkowie i znalazły się w Pawliszczew Borze, fakt szczegółowej rewizji i odbierania wszelkich dokumentów i notatek osobom wywożonym ze Starobielska, poza grupą osób nie przeznaczonych do likwidacji¹.

Jednym z zadań postawionych ekspedycji archeologiczno-ekshumacyjnej w Charkowie, była próba uzyskania informacji o imiennych danych pogrzebanych tam Polaków. Narzucało się bowiem pytanie, czy w dołach śmierci tego cmentarza spoczywają, poza ofiarami represji miejscowego społeczeństwa, jedynie jeńcy Starobielska, czy też pochowano tam również i innych więźniów polskich aresztowanych przez NKWD po agresji sowieckiej z 17 września 1939 r. Chodziło tu przede wszystkim o prawie 3 500 Polaków z tzw. listy ukraińskiej², zlikwidowanych na podstawie tej samej decyzji najwyższych władz sowieckich z 5 marca 1940 r. co więźniów Kozielska, Ostasz-

¹ Relacja por. Bronisława Młynarskiego, zob: Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów, Londyn 1982, s. 55.

² Listy katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie, Zeszyty katyńskie nr 4, Warszawa 1994 r.

kowa i Starobielska. Do chwili obecnej nie wiadomo w których miejscach oni spoczywają. Zasadność szczegółowych poszukiwań śladów tych osób także w Charkowie, stała się aktualna, szczególnie w końcowej fazie ekshumacji, kiedy okazało się, że w grobach polskich spoczywa znacznie więcej osób (o około 400) niż należało tego oczekiwać.

Na imienne ślady poszukiwanych osób spodziewano się natrafić w Charkowie, nie tylko na relatywnie nielicznych tu dokumentach i zapiskach, ale i na innych przedmiotach znalezionych przy pomordowanych. Z tych ostatnich szczególnie przydatne byłyby dla tych poszukiwań identyfikatory wojskowe, czyli tzw. nieśmiertelniki. Już podczas pierwszych poszukiwań grobów polskich na tym cmentarzu w 1991 r., w dwóch ekshumowanych wówczas grobach znaleziono 10 takich znaków tożsamości, z których udało się odczytać 5 nazwisk³. Dalszych 10 znaków tożsamości wydobyto tam w trakcie ekshumacji w 1995 r.; wszystkie one należały do więźniów ze Starobielska⁴. Kolejne 42 znaki tożsamości znaleziono w Charkowie w 1996 r. i również one, poza jednym okazem, reprezentują wyłącznie więźniów ze Starobielska. Łącznie więc pozyskano z tego cmentarza 61 nieśmiertelników oficerów więzionych w Starobielsku, co stanowi zaledwie 1,5% stanu osobowego obozu. Wśród tej kategorii identyfikatorów znalazła się połowa znaku tożsamości o treści, *Cygan Andrzej, Nisko 1908* (nr inw. 337/96). Osoba ta nie występuje jednak ani na liście starobielskiej ani na tzw. liście ukraińskiej osób zamordowanych przez NKWD w 1940 r. Można sądzić, iż druga część tego identyfikatora pozostała przy żołnierzu, który zginął na polu bitwy.

Dla identyfikacji więźniów Starobielska, których nazwiska zostały odnotowane na przedmiotach wydobytych w Charkowie, najwięcej wnoszą zabezpieczone w trakcie eksploracji niektóre odręczne zapiski. Aczkolwiek proces konserwacji przedmiotów wykonanych z papieru nie został jeszcze ukończony,

³ Z. Sawicki, Badania z zakresu falerystyki, umundurowania, wyposażenia osobistego i obozowego, (w:) Zbrodnia katyńska – Droga do prawdy..., Zeszyty katyńskie nr 2, Warszawa 1992, s. 341.

⁴ A. Kola, Wstępne wyniki prac sondażowo-ekshumacyjnych przeprowadzonych w 1995 roku w Charkowie, /w:/ Zbrodnia nie ukarana. Katyń-Twer-Charków, Zeszyty katyńskie nr 6, Warszawa 1966, s. 74–77.

a jednak już obecnie udało się odczytać z tej grupy źródeł pisanych wiele nazwisk. W miejscu tym pragnę zaprezentować wstępnie listy więźniów starobielskich, odnotowane w odręcznych zapiskach prowadzonych przez dwie osoby, z których jedną był Alojzy Piotr Babiński, porucznik piechoty, ur. 19.06.1908 r. Autor pozostałych zapisek pozostaje dotąd anonimowy. Tu pragnę przypomnieć, iż już w trakcie prac ekshumacyjnych w Charkowie w 1991 r., z tej kategorii źródeł (zapiski) znalazła się lista więzionych w Starobielsku pułkowników i podpułkowników, odkryta wśród dokumentów należących do porucznika Jerzego Sochy. Z listy tej, obejmującej 119 nazwisk, udało się odczytać nazwiska 72 osób⁵.

Pakiet odręcznych zapisek należących do Alojzego Babińskiego, znaleziony został w trakcie eksploracji już ostatniego grobu polskiego w Charkowie oznaczonego numerem 28/95. W dniu 4.09.1996 r. natrafiono w tym grobie na stosunkowo liczne dokumenty i banknoty znajdujące się w luźnych zwiłkach, portfelach czy monetkach. Wstępne oględziny konserwatorskie (ryc. 1 i 2) wykazały ogólnie słaby stan ich zachowania, uzależniony od jakości papieru, sposobu zapisu (ołówkiem czy atramentem, i zalegania w warstwie zwłok słabo zeszkieleconych (grób mokry). Wśród tych znalezisk na szczególną uwagę zasługiwał portfel z dokumentami (nr inw. 1861/96). W portfelu tym znajdowała się: książeczka PKO wystawiona na nazwisko Babiński Alojzy, ur. Andrychów 19 czerwca 1908 r., zawód oficer, adres: 73 pp.; ostatnia pieczętka z 10.08.1939 r. – wpłata (?) około 100 zł, kilka słabo zachowanych kart pocztowych (na jednej czytelna pieczęć z Przemyśla), wizytówka z nadrukiem – ALOJZY BABIŃSKI PORUCZNIK 73 P.P. KATOWICE, oraz kalendarzyk kieszonkowy na rok 1939 – własność Babiński Alojzy – (nr inw. 1864/96).

W kalendarzyku tym znajdowało się wiele zapisków wykonanych ołówkiem, stąd zachowały się i były możliwe do odczytania fragmentarycznie już bezpośrednio po jego wydobyciu (ryc. 3 i 4). Zapiski te dokonywane były przez Alojzego Babiń-

⁵ E. Buduj, J. Tucholski, Badania kryminalistyczne i historyczne dokumentów ujawnionych w toku ekshumacji w Charkowie i Miednoje, /w:/ Zbrodnia katyńska – Droga do prawdy..., s. 282, 297 i n. (tabela 1).

skiego od momentu wzięcia go do niewoli w dniu 3 października 1939 r., aż do jego wywózki ze Starobielska pierwszym transportem w nocy z 5 na 6 kwietnia 1940 r. Dla pierwszych trzech miesięcy 1940 r. dokonano w kalendarzyku uaktualnienia poszczególnych dni w stosunku do 1939 r. Pełne odczytanie tych zapisek możliwe będzie po usunięciu z kalendarzyka masy woskowo-tłuszczowej, pochodzącej z rozkładu ciał, utrudniającej rozwarstwienie kartek i osłabiającej czytelność pisma. Z dotychczasowych odczytów już jednak wiadomo, iż Alojzy Babiński dostał się do niewoli w dniu 3 października 1939 r. i w dniu 22 października przybył do Starobielska. Kolejne zapisy dotyczą życia w obozie, m.in. notuje kilka razy dzienne temperatury w Starobielsku (np. w dniu 15 stycznia było -35 stopni C.), pod datą 13.XII informuje o zmianie komendanta obozu, w styczniu wspomina o przywiezieniu do obozu 13 nowych oficerów. Są tu też zapiski o badaniach (ma zapewne na myśli przesłuchaniach) i o szczepieniach. Pod datą 5.IV jest zapis o wysłaniu go na dworzec; wyjazd nastąpił w nocy z 5/6 IV. W tym czasie por. Babiński chorował i miał temperaturę; w dniu 4.IV - 36,8 stopnia a 5.IV - 38,5 stopnia. Ostatni zapis w dniu 6.IV brzmi: „dziś temperatura mniejsza”. Wewnątrz kalendarzyka znajdowała się mała karteczka z kilkoma nazwiskami - pięć z nich udało się już odczytać.

Jak dotąd z zapisek zawartych w kalendarzyku por. Babińskiego zidentyfikowano następujące osoby:

1. Babiński Alojzy Piotr
Ur. 19.6.1908 r., s. Józefa i Katarzyny. Por. piech. st. st., oficer łączności 73 pp. Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 180 jako *Babinickij Ałojze Józefowicz*, ur. 1908, (J. Tucholski, Mord w Katyniu - Kozielsk Ostaszków, Starobielsk, lista ofiar, Warszawa 1991, s. 382, 919).
2. Błaszowski Stanisław
Brak tej osoby na listach obozu w Starobielsku, zarówno polskiej (wg J. Tucholskiego), jak i rosyjskiej.
3. Blatt Aleksander (w kalendarzyku nazwisko odnotowane kilka razy)
Ur. 9.11.1904 r. Por. tab. rez., 5. dyon tab. Dr praw z Przemyśla. Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 117 jako *Bliat Aleksander Henrykowicz*, ur. 1897 (?). (J. Tucholski..., 1991, s. 387, 916).

4. Herhold Franciszek Jan
Ur. 28.1.1900. Kpt piech. st. st. CIWF. Sprinter i skoczek, wicemistrz Polski w skoku w dal (1923). Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 600 jako *Gierhold Franc Romanowicz*, ur. 1900. (J. Tucholski..., 1991, s. 416, 925).
5. Imiela Zdzisław
Brak tej osoby na listach obozu w Starobielsku, zarówno polskiej (wg J. Tucholskiego), jak i rosyjskiej.
6. Jaszek Stanisław
Ur. 18.1.1913. Por. art. rez., 11. pal. Urzędnik w gm. Pęczyniżyn, pow. Kołomyja, student prawa. Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 3986 jako *Jaszek Stanisław Antonowicz*, ur. 1913 (J. Tucholski..., 1991, s. 422, 568, 986).
7. Kanaszewicz (...) - brak imienia. Odnotowany na ostatniej kartce kalendarzyka, z dopiskiem bl. 13 (blok 13).
Być może chodzi tu o Konasiewicza Stanisława, ur. 29.12.1906 r., s. Marii, kpt. piech. st. st. dowódca komp. sztab. 38.DP. (J. Tucholski..., 1991, s. 432).
8. Klimczak Janusz
Ur. 1911. Ppor. piech. rez. 77.pp. Absolwent Szkoły Nauk Politycznych, pracownik Huty i Rafinerii Szkła w Warszawie na Targówku, zam. Warszawa. Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 1315 jako *Klimczak Janusz Kazimirowicz*, ur. 1911 (J. Tucholski..., 1991, s. 429, 937).
9. Kossinkiewicz (...)
Brak tej osoby na listach obozu w Starobielsku, zarówno polskiej (wg J. Tucholskiego), jak i rosyjskiej.
10. Meysztowicz Szymon
Brak tej osoby na listach obozu w Starobielsku, zarówno polskiej (wg J. Tucholskiego), jak i rosyjskiej.
11. Niwiński Alfred
Ur. 28.11.1900. Ppor. sap. rez., 2. baon most. kolej. Mgr filologii polskiej, absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, profesor Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu n. Bugiem, instruktor harcerski. Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 2383 jako *Niwiniskij Alfred Józefowicz*, ur. 1900 (J. Tucholski..., 1991, s. 461, 956).
12. Odejewski Eugeniusz (Eugen ?)
Figuruje jedynie na liście starobielskiej udostępnionej przez charkowskie KGB (maszynopis) na s. 180 jako *Odijewskij Jewgienij Janowicz*, ur. 1903.

13. Pietrzyk Stanisław
Ur. 1.11.1902, s. Michała i Marianny. Ppor. piech. rez. 73 pp. zam. Kietrz, pow. Tarnowskie Góry. Figuruje jedynie na liście starobielskiej udostępnionej przez charkowskie KGB (maszynopis) na s. 189 jako *Pied-zik Stanisław Michailowicz, ur. 1902*.
14. Piotrowicz Adam
Brak tej osoby na listach obozu w Starobielsku, zarówno polskiej (wg J. Tucholskiego), jak i rosyjskiej.
15. Stawinoga Jan
Ur. 22.1.1907, s. Stanisława i Katarzyny. Ppor. sap. rez. 6. baon sap. Ranny we wrześniu 1939 r. w rej. Lwowa. Pracownik Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Lwów, zam. tamże. Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 2957 jako *Stawinoga Jan Stanislawowicz, ur. 1907* (J. Tucholski..., 1991, s. 493, 967).
16. Szaciłło Franciszek
Ur. 19.6.1907, s. Tomasza i Pauliny. Por. piech. rez. 5. pp. Leg. Mgr prawa, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, radca w Okręgowej Izbie Kontroli Państwowej w Wilnie. Na rosyjskiej liście starobielskiej figuruje pod nr 3784 jako *Szaciłło Franciszek Tomaszewicz, ur. 1907* (J. Tucholski..., 1991, s. 495, 982).
17. Tehański Stefan (?)
Brak tej osoby na listach obozu w Starobielsku, zarówno polskiej (wg J. Tucholskiego), jak i rosyjskiej.
18. Urban (...). Nazwisko powtarza się w kalendarzyku wielokrotnie, ale bez imienia.
Może to dotyczyć kilku osób – u J. Tucholskiego..., 1991, figuruje pod tym samym nazwiskiem trzy osoby, zob. s. 505.
19. Zalewski Władysław
Por. rez. z Sarn. Brak na rosyjskiej liście starobielskiej (J. Tucholski..., s. 516).

Wśród wyżej wymienionych osób, których nazwiska są odnotowane w kalendarzyku por. Babińskiego, sześć nazwisk nie figuruje jak dotąd na listach więźniów w Starobielsku. Występowanie tych nazwisk odnotowanych tam w kontekście nazwisk potwierdzonych na listach starobielskich, stwarza nam zagadkę oczekującą na wyjaśnienie.

Drugim, ale już anonimowym źródłem, które dostarczyło nam dalszych nazwisk Polaków więzionych w obozie w Staro-

bielsku, był zwitek 4 bibułek papierosowych (ryc. 5 i 6). Natrafiono na niego w grobie 5/94, który eksplorowany był w 1996 r. Bibułki te były ukryte w skórzanym etui z okularami (nr inw. 1976/96). Jak się okazało, w zвитку tym były cztery bibułki – małe karteczki papieru niskiej jakości o rozmiarach 7×5 cm, w trzech przypadkach zapisane obustronnie, a w jednym jednostronnie, odręcznym piśmem ołówkowym (nr inw. 1811/96). W trakcie pierwszych oględzin konserwatorskich – już w Charkowie – stwierdzono, że karteczki te są słabo zachowane, sklejone ze sobą. Również występujące na nich piśmo ołówkowe było w różnym stopniu zachowania, ogólnie słabo czytelne. Jednakże po wstępny m oczyszczeniu karteczek okazało się, iż znajduje się na nich zestawienie oficerów – więźniów obozu w Starobielsku. Już w połowej pracowni konserwatorskiej w Charkowie udało się odczytać ponad czterdzieści nazwisk; kolejne odczytano po przywiezieniu tych zapisów do Polski.

Z liczby zapisanych wierszy na tych bibułkach wynika, iż odnotowano tu łącznie 98 nazwisk. Niestety, nie wszystkie nazwiska udało się odczytać, podobnie jak i w kilku przypadkach nie odczytano imion. Z czterech kartek najlepiej zachowana była kartka wierzchnia, natomiast druga w kolejności, szczególnie jej awers, była słabo czytelna. Również nieco lepiej zachowały się kartki trzecia i czwarta. Na pierwszej odnotowano listę 35 nazwisk (18 na awersie i 17 na rewersie), na drugiej 30 (15 i 15), na trzeciej 28 (14 i 14), oraz na czwartej, tylko jednostronnej, 5 nazwisk. Dwie wierzchnie kartki przed nazwiskami informowały o treści tych list. Na pierwszej z nich podano, iż jest to spis grupy IV w bloku 12, a na drugiej – że spis dotyczy grupy VII w bloku 20. Informacje te rzucają więc światło na system organizacji więźniów Starobielska w ramach bloków i grup. Te ostatnie składały się jak można więc sądzić z grup około 30-osobowych.

Zidentyfikowane tu nazwiska i imiona podano zgodnie z kolejnością występującą na poszczególnych kartkach.

Kartka 1.

Grupa IV Blok 12

Strona 1

1. Popowicz Stanisław
Ur. 1894, bez stopnia. Wymieniony na liście rosyjskiej osób więzionych w Starobielsku pod nr 2708 (J. Tucholski..., 1991, s. 962).
2. Grodzki Władysław (w Starobielsku były dwie osoby o tym samym nazwisku i imieniu).
Ur. 1888, Na liście rosyjskiej nr 743 (J. Tucholski..., 1991, s. 928).
Ur. 20.6.1908. s. Kaspra, ppor.. Wywieziony z obozu 17.4.1940 r. (tamże, s. 413)
3. Stokłosiński Stanisław Karol
Ur. 7.11.1896 r. Kpt. piech. sł. st. Komendanta Garnizonu Jarosław (tamże, s. 493).
4. Kiełczewski Kazimierz
Ur. 19.1.1894, s. Kazimierza i Stanisławy. Kpt. sł. zdr. rez., kadra zapasowa 10 Szpitala Okręgowego. Lekarz chirurg, dyr. Szpitala Powiatowego w Sierpcu (tamże, s. 428).
5. Sonczewski Waclaw
Ur. 1900, lista rosyjska – nr 3156 (tamże, s. 970).
6. Boras (brak imienia) – brak na listach polskiej i rosyjskiej.
Na liście tzw. charkowskiej występuje Baras Alojze, kpt., (s. 17).
7. Jacewicz Stanisław
Ur. 8.11.1899, s. Teofila i Józefy. Kpt. piech. sł. st., 43. pp. (J. Tucholski..., 1991, s. 419).
8. Bak (brak imienia) – brak na liście polskiej i rosyjskiej.
Na tzw. liście charkowskiej występuje Bak K.F. – narodowość polska, (s. 20).
9. Skorupski Janusz
Ur. 27.12.1897, s. Mariana i Józefy. Kpt. aud. sł. st., Wojsk. Sąd Rejonowy w Równem. Mgr prawa (tamże, s. 487).
10. Storc (brak imienia)
Na listach polskiej i rosyjskiej występuje tylko jedna osoba o tym nazwisku bez imienia. Kpt. WIG. Na tzw. liście charkowskiej występuje natomiast Storc Szymon, kpt. (s. 234).

11. Ziemiński Waclaw
Ur. 28.9.1893, s. Wojciecha. Kpt. piech. sł. sp. (J. Tucholski..., 1991, s. 518).
12. Górniewicz Antoni
Ur. 1897, lista rosyjska – nr 933 (tamże, s. 929).
13. Cydzik Feliks Leon
Ur. 18.5.1898, s. Napoleona. Kpt. lub mjr art. sł. st. 6 dyon art. plot. (tamże, s. 396).
14. Trzeptałko Franciszek
Ur. 2.4.1891, s. Łukasza i Marceli. Kpt. adm. sł. st., 1. Wojsk. Sąd Okręgowy (tamże, s. 504).
15. Ostrzycki Władysław
Ur. 1894. Kpt. sł. zdr. rez. Lekarz internista z Warszawy. Wywieziony z obozu 10.5.1940 r. (tamże, s. 465).
16. Daszewski Tadeusz
Ur. 13.6.1896, s. Waclawa i Heleny. Kpt. art. sł. st., 1. p. art. pol. (tamże, s. 398).
17. Matuszek – zapewne Waclaw (na kartce brak imienia)
Ur. 1.6.1896, s. Pawła i Emilii. Kpt. piech. sł. st., referent obrony plot. w Komendzie Miasta Poznań (tamże, s. 453).
18. Sikora – brak imienia
Być może jest to Bronisław, s. Józefa, ur. 16.10.1902, s. Józefa i Anny. Kpt. art. sł. st., WIG (tamże, s. 485), lub Stanisław, s. Jana, ur. 15.12.1895. Kpt. piech. sł. st., 56 pp. (tamże, s. 485).

Strona 2

1. Łozina-Łoziński Walerian
Ur. 12.7.1888. Kpt. uzbr. sł. st., Sztab Główny. Inżynier (tamże, s. 447).
2. Nekrasz Władysław Janusz
Ur. 7.10.1893, s. Jakuba i Albiny. Kpt. int. rez. Ranny we wrześniu 1939 r. pod Stanisławowem. Inżynier rolnik, pracownik centrali banku Rolnego w Warszawie. Harcmistrz, były komendant Wołyńskiej Chorągwi ZHP, instruktor Głównej Kwatery Harcerzy (tamże, s. 460).
3. Królikowski Henryk Marian
Ur. 2.7.1888. Kpt. piech. sł. sp. Pracownik Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Warszawie. Zam. w Świder (tamże, s. 437 i 569).

4. Horowicz vel Horowitz Mieczysław
Ur. 7.12.1895, s. Maksa i Anny. Kpt. adm. rez., od 1938 w służbie czynnej – CWSap. Dr praw (tamże, s. 417).
5. Rybiński Czesław
Ur. 22.5.1899, s. Bronisława i Feliksy. Kpt. br. panc. sł. st., GISZ. Absolwent Szkoły im. H. Wawelberga i S. Rotwanda (tamże, s. 481).
6. Perro Kazimierz
Ur. 25.2.1893, s. Bolesława. Rtm. kaw. rez., 5. p. uł. (tamże, s. 468).
7. Bieńkowski (Bińkowski) Henryk
Ur. 25.10.1900, s. Stanisława i Janiny. Mjr. sap. sł. st., Ośrodek Zespołowy Sap. nr 1 (zastępca dowódcy 1. baonu sap.) (tamże, s. 386).
8. Wieliński Edmund
Ur. 1878, s. Hermana, lista rosyjska – nr 384 (tamże, s. 921). Na tzw. liście charkowskiej więźniów Starobielska (s. 42) bez stopnia.
9. Wryk – brak na listach polskiej i rosyjskiej
Na tzw. liście charkowskiej jest Wnuk Kazimierz (?), ppor. (s. 49).
10. Fornalski vel Halicz-Fornalski Zygmunt
Ur. 8.4.1894. Kpt. adm. st. sp., ochotnik; legionista. Kierownik działu personalnego w Tramwajach i Autobusach m. st. Warszawy (tamże, s. 405). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Aleksandra (s. 248) bez stopnia.
11. Hoffman Henryk
Ur. 6.4.1901, s. Emila i Emilii. Ppor. rez. Urzędnik Banku PKO w Solcu Kujawskim (tamże, s. 417). Na tzw. liście charkowskiej jest też Hoffmann Henryk, s. Józefa (s. 253) bez stopnia.
12. Wachowicz Andrzej
Ur. 30.11.1897, s. Cezarego i Marii. Kpt. art. sł. st., sztab. 10. DO; legionista (tamże, s. 506 i 572). Na tzw. liście charkowskiej (s. 39) bez stopnia.
13. Grudniewicz Kazimierz
Ur. 1894, s. Ludwika. Na liście rosyjskiej więźniów Starobielska nr 706 (tamże, s. 927). Na tzw. liście charkowskiej (s. 74) bez stopnia.
14. Pszonczak Tadeusz Leon
Ur. 26.6.1893, s. Jana i Heleny. Kpt. piech. sł. st., Komenda Miasta Kraków; legionista (tamże, s. 475). Także na tzw. liście charkowskiej nr 92 (s. 200) bez stopnia.
15. Jurgilewicz Zygmunt
Ur. 1.5.1886, s. Mateusza i Marii. Kpt. int. st. sp., PKU Grodzisk Maz. (tamże, s. 424). Także na tzw. liście charkowskiej (s. 274) bez stopnia.

16. Podlewski Michał
Ur. 5.9.1892, s. Andrzeja. Kpt. piech. sł. st., zastępca komendanta PKU Chełm (tamże, s. 472). Także na tzw. liście charkowskiej (s. 196) bez stopnia.
17. Kozłowski Stanisław
Ur. 4.8.1894, s. Bartłomieja i Pauliny. Kpt. piech. sł. st., 10. pp. (tamże, s. 435). Na tzw. liście charkowskiej jako major (s. 119) bez daty urodzenia.

Kartka 2

Grupa VII Blok 20

Strona 1

1. Lewicz (?) Józef
2. (?) – nazwisko nieczytelne.
3. Kruczyński Władysław Julian
Ur. 1.6.1906. Kpt. piech. sł. st., 17. pp. (tamże, s. 437). Na tzw. liście charkowskiej (s. 131) również jako kpt.
4. Jabłoński Józef
Ur. 29.12.1896, s. Michała i Zofii. Kpt. piech. sł. st., 81. pp. Komendant Wojskowego Ośrodka Sportowego w Grodnie (tamże, s. 419). Również na tzw. liście charkowskiej (s. 275).
5. (?) Stanisław – nazwisko nieczytelne.
6. Felszak (?) Zygmunt – nazwisko słabo czytelne, niepewne.
7. Latawiec Celestyn Piotr
Ur. 28.5.1894. Kpt. piech. sł. st., dowódca 2. komp. 61. baonu wartowniczego (tamże, s. 443). Również na tzw. liście charkowskiej (s. 151) bez stopnia.
8. Tr... (?) Maciej
9. Malinowski Zdzisław Józef
Ur. 20.1.1899, s. Stanisława. Kpt. piech. sł. st., dowódca komp. gosp. 38. pp (tamże, s. 451). Na tzw. liście charkowskiej (s. 157) bez stopnia.
10. Wolfram Witold Zachariasz
Ur. 5.11.1895, s. Juliana i Ludwika. Kpt. piech. sł. st., zastępca komendanta PKU Warszawa – Miasto III.

11. Gordań (?) Władysław – nazwisko słabo czytelne
12.likowski Henryk (może Królikowski, ale to nazwisko i imię było w grupie IV Bloku 12).
13. Marynowicz (Metrynowicz ?)
14. Baranowski Zygmunt Marian
Ur. 22.3.1894, s. Zygmunta i Stanisławy. Rtm. kaw. st. sp., oficerska kadra OK. II (tamże, s. 383).
15. Nowak (lub Noczek ?) Zygmunt
Noczek na listach brak, podobnie jak i Nowaka Zygmunta; jest tylko Nowak bez imienia – kpt. z Krakowa (tamże, s. 461).

Strona 2

1. Strzemień Mieczysław Marian
Ur. 31.3.1903, s. Witolda i Jadwigi. Kpt. art. śl. st., dowódca 2. bat. 12. dan. (tamże, s. 494). Także na tzw. liście charkowskiej (s. 233).
2. Bronowski Bolesław
Ur. 11.2.1897. Kpt. art. śl. st., oficer gosp. 32. dal. (tamże, s. 389). Na tzw. liście charkowskiej (s. 31).
3. Zakrzewski Henryk Konstanty
Ur. 1.5.1900, s. Edwarda i Anieli. Kpt. sap. śl. st., 6. baon sap., obrona Brześćcia n. Bugiem (tamże, s. 516). Na tzw. liście charkowskiej (s. 93).
4. Kużas Wacław (na kartce Kurzas Wacław)
Ur. 5.3.1906. Kpt. art. śl. st., 29. pal. (tamże, s. 441). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Benedykta (s. 138) bez stopnia.
5. Brodnikowski Jan (?)
Tylko na tzw. liście charkowskiej jako: Brodikowskij Tadeusz, s. Jana, ur. 1903 (s. 31) bez stopnia.
6. Kalerski (Kazimierski ?) Wacław (?)
7. Borek Marcin
Ur. 25.10.1898, s. Jana i Agnieszki. Kpt. piech. śl. st., KP Suwałki (tamże, s. 388). Na tzw. liście charkowskiej (s. 30) bez stopnia.
8. Podolski Marian Józef
Ur. 16.11.1890. Mjr uzbr. śl. st., szef uzbrojenia dowództwa obrony Warszawy (tamże, s. 472). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Mariana, ur. 1898, (s. 196) bez stopnia

9. Pierewicz Julian
Ur. 2.1.1901, s. Jana. Kpt. piech. śl. st., 80. pp. (tamże, s. 469). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Juliana (s. 190) bez stopnia.
10. Kurkus Jan (?)
11. Kamiński Franciszek Józef
Ur. 9.3.1896, s. Władysława i Marii. Kpt. piech. śl. st., 12. DP. Ranny we wrześniu 1939 pod Ilżą (tamże, s. 568).
12. Bończak Bronisław
Ur. 10.2.1898. Kpt. mar. woj. śl. st., dowódca II dyonu Flotylli Pińskiej. Wg innej informacji zamordowany 26.9.1939 w Mokranach (tamże, s. 388). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Stanisława (s. 30) bez stopnia.
13. Zarzycki Mieczysław
Ur. 1897, lista rosyjska – nr 1218 (tamże, s. 935).
14. Dziekoński Stanisław
Ur. 2.4.1898, s. Kazimierza i Wandy. Kpt. piech. rez. DOK II. Leśniczy w dobrach ks. Janusza Radziwiłła w Lisiczynie, gm. Ołyka (tamże, s. 403).
15. Mentrak Bolesław
Ur. 1900, lista rosyjska – nr 2063 (tamże, s. 950). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Władysława (s. 164) bez stopnia.

Kartka 3

1 strona

1. Lis Józef
Ur. 5.6.1901, s. Stanisława. Kpt. geogr. śl. st., WIG. (tamże, s. 445). Może to być również Lis Józef, ur. 5.6.1897, mjr art. śl. st., wywieziony do Griażowca. Obaj występują na tzw. liście charkowskiej (s. 146).
2. Słupecki Bogusław
Ur. 31.3.1898, s. Bronisława i Eugenii. Kpt. piech. śl. st., Ośrodek Zapasowy 2. DP Leg. (tamże, s. 488). Na tzw. liście charkowskiej ur. 1897 (s. 224) bez stopnia.
3. Antoniewicz Zygmunt
Kpr. Na tzw. liście charkowskiej jako s. Ludwika, ur. 1889 (s. 14) bez stopnia.

4. Łukawski Lucjan Rafael
Ur. 3.3.1897. Kpt. piech. śl. st., (tamże, s. 448). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Jana (s. 149) bez stopnia.
5. Mościcki Sobiesław Maria
Ur. 13.8.1900. Kpt. żand. rez., 8. dyon żand. Nadleśniczy z Kartuz (tamże, s. 458). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Kornela (s. 169) bez stopnia.
6. Żwinklewicz Jan Zygmunt
Ur. 11.12.1895, s. Jana i Idalii. Kpt. art. śl. st., oficer mob. 10. pac; dowborczyk (tamże, s. 520). Także na tzw. liście charkowskiej (s. 91).
7. Baczyński Zdzisław
Ur. 12.10.1902. Kpt. piech. śl. st., dowódca IV baonu 35. pp. (tamże, s. 382).
8. Ziolo Marian Zdzisław
Ur. 13.7.1896. Kpt. piech. śl. st., Ośrodek Zapasowy 17. DP. (tamże, s. 519).
9. Zieliński Antoni
Ur. 24.4.1895, s. Adolfa. Kpt. uzbr. śl. st., inpektor broni DOK I. (tamże, s. 518).
10. Klimkowicz Jan Walenty
Ur. 30.1.1894. Kpt. adm. śl. st., PKU Radomsko (tamże, s. 429).
11. Olszewski Franciszek
Ur. 3.12.10.1890. Kpt. int. rez., PKU Lwów (tamże, s. 464). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Michała (s. 181).
12. Lermer Jan Jakub
Ur. 15.11.1899. Kpt. piech. śl. st., dowódca 2. komp. ckm 134 pp. (tamże, s. 443). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Juliusza (s. 144) bez stopnia.
13. Sarnecki Waław
Ur. 15.4.1896, s. Jana i Józefy. Mjr łącz. śl. st., komendant Głównej Składnicy Wojsk Łączności nr 1 (tamże, s. 483).
14. Żuromski Kazimierz
Ur. 10.6.1895, s. Juliana i Katarzyny. Rtm. kaw. śl. sp., oficerska kadra OK. VII. Pracownik Urzędu Celnego w Zbąszyniu, zam. Puszczykowo, k. Poznania (tamże, s. 520).

1. Brodnicki Antoni
Ur. 2.6.1903, s. Walentego i Kazimiery. Kpt. piech. śl. st., dowódca 9. komp. 44 pp. (tamże, s. 389).
2. Głowacki Mieczysław
Na tzw. liście charkowskiej jako s. Stanisława, ur. 1908 (s. 65) bez stopnia.
3. Zemytek Jan (?)
4. Słomczyński Stefan
Ur. 7.1.1907. Kpt. piech. śl. st., dowódca 4. komp. 6. pp. Leg. Ranny 12.9.1939 w Kałuszynie (tamże, s. 488).
5. Karakiewicz Henryk
Ur. 22.12.1896. Kpt. adm. śl. st., Składnica Materiałów Intendencji w Białymstoku (tamże, s. 426).
6. Krzepak Kleofas (?)
7. Liński Janusz
Na tzw. liście charkowskiej jako s. Bolesława, ur. 1909 (s. 145).
8. Pietrzak Henryk
Ur. 15.7.1896. Kpt. piech. rez., 37. pp.; legionista. Dziennikarz (tamże, s. 469). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Franca (s. 188) bez stopnia.
9. Skibiński Włodzimierz
Ur. 31.7.1904, s. Aleksandra i Eufemii. Kpt. piech. śl. st., dowódca 7. komp. 98. pp. (tamże, s. 486).
10. Nowakowski Bronisław
Ur. 12.12.1898, s. Kazimierza i Marii. Kpt. art. śl. st., Ośrodek Zapasowy Art. Lek. nr 7. (tamże, s. 462). Może to też być Nowakowski Bronisław Adam, ur. 18.5.1893, s. Wincentego i Rozalii, kpt. piech. rez., oficer SG lub KOP. Zam. Częstochowa (tamże, s. 462).
11. Jakubowski Olgierd
Ur. 8.9.1897. Kpt. geogr. śl. st., WIG; dowborczyk (tamże, s. 419). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Antoniego (s. 277).
12. Fechtner Edward
Ur. 10.12.1893. Kpt. łącz. rez., CWŁącz. Dr praw, adwokat ze Lwowa (tamże, s. 404). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Jana (s. 246).

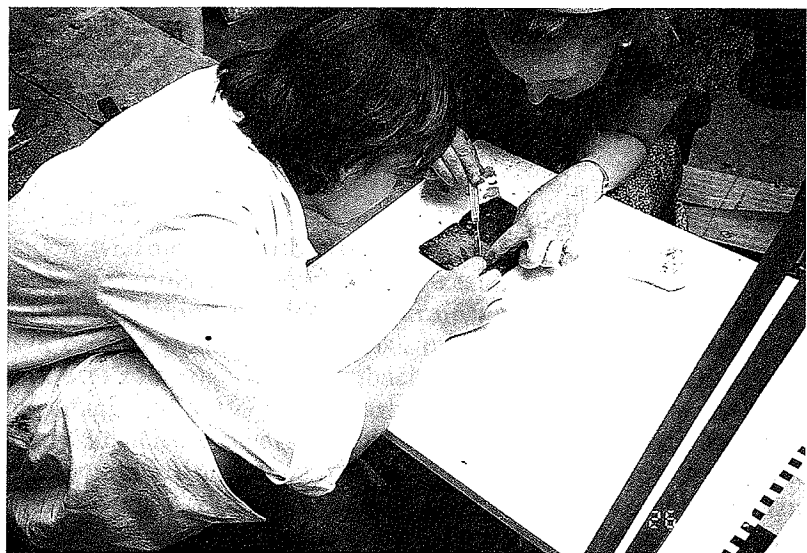
13. Katral Włodzimierz
Ur. 12.2.1900, s. Artura i Joanny. Kpt. georg. sł. st. WIG (tamże, s. 427).
14. Torszczyński Artur (?)
Zapewne jak na tzw. liście charkowskiej: Tromszyńskiej Wiktor, s. Zygmunta, ur. 1895 (s. 242).

Kartka 4

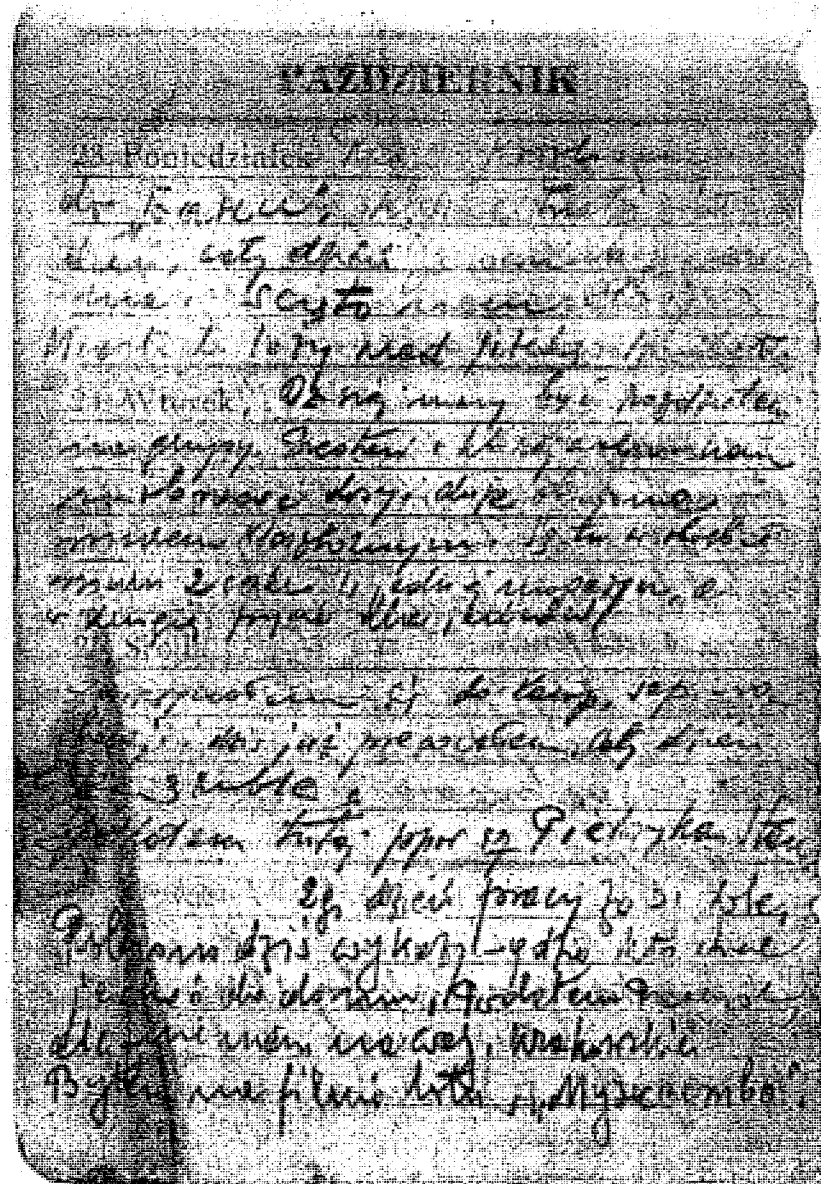
1. Ryziński Bolesław
Ur. 10.5.1898, s. Józefa. Kpt. piech. sł. st., kwatermistrz 75. pp.. prawdopodobnie przeniesiony w 1939 r. do 25. pp. (tamże, s. 571).
2. Jankowski Jan
Jest na listach z Kozielska, Ostaszkowa i Pawliszczew Bor.
3. Szerszeniewicz Michał
Ur. 1897, lista rosyjska – nr 3813 (tamże, s. 983). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Piotra (s. 266) bez stopnia.
4. Porębski Adolf
Ur. 20.9.1895. Kpt. piech. sł. st., 24. pp. (tamże, s. 473). Na tzw. liście charkowskiej jako s. Michała (s. 195) bez stopnia.
5. Leckiewicz Adam – brak na listach starobielskich.

Analizując zidentyfikowane z tych dwóch list nazwiska polskich więźniów Starobielska zauważamy, iż prawie wszystkie one występują na znanych nam zestawieniach więźniów tego obozu (polskim, rosyjskim i ukraińskim). Stanowią one większą część z ponad 200 nazwisk odczytanych z różnych przedmiotów zalegających w grobach badanych i ekshumowanych, w latach 1995–1996 w Charkowie (manierkach, menażkach, dedykacjach na zegarkach, na wykonanych w obozie drewnianych papierośnicach, a w szczególności – chociaż relatywnie nielicznych – dokumentach i zapiskach). Te ostatnie będzie można jednak odczytać dopiero po zakończeniu ich konserwacji, chociaż generalnie bardzo zły stan ich zachowania, na pewno znacznie utrudni ich identyfikację. Już jednak dotychczasowy przegląd tych nazwisk, aczkolwiek jeszcze niepełny, jednak-

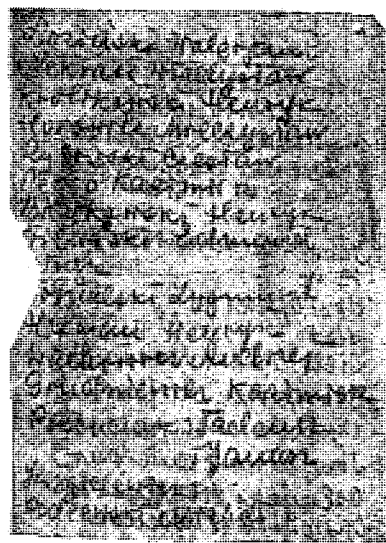
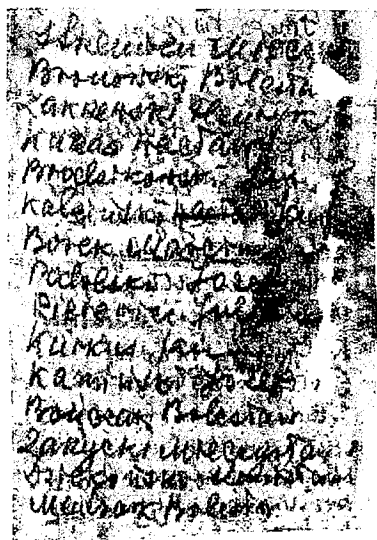
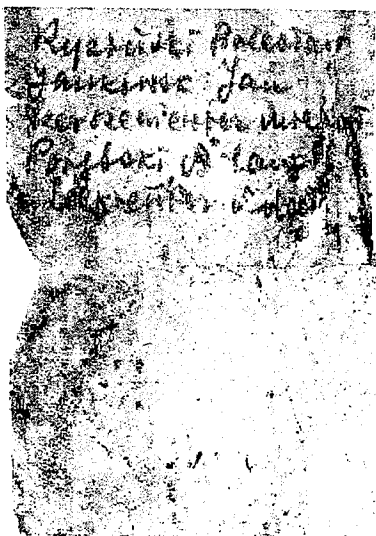
że zdaje się już wskazywać na to, iż wśród pochowanych w Charkowie więźniów obozu starobielskiego brak poszukiwanych polskich ofiar NKWD z tzw. „Listy Ukraińskiej”. Około 400 osób pochowanych w grobach polskich VI Kwartału Leśnego w Charkowie, które przekraczają stan liczbowy polskich więźniów Starobielska, stanowi więc w dalszym ciągu niewiadomą oczekującą na wyjaśnienie historii.



Ryc. 1 i 2. Charków – badania archeologiczno-ekshumacyjne w 1996 r.
Wstępne zabezpieczanie źródeł dokumentowych z grobu 28/95.



Ryc. 3



Ryc. 6. Charków – badania archeologiczno-ekshumacyjne w 1996 r. Awersy i rewers trzeciej i czwartej kartki z listą więźniów Starobielska.

ANDRZEJ FLORKOWSKI

NIKTÓRE ASPEKTY BADAŃ ANTROPOLOGICZNYCH CMENTARZYSKA NKWD W CHARKOWIE

Celem prac prowadzonych w VI strefie leśno-parkowej w Charkowie, było ustalenie pełnej lokalizacji masowych grobów, określenie ich rozmiarów, głębokości zalegania i miąższości występowania w nich szczątków ludzkich, ocenę liczby pochowanych, a także określenie narodowości osób pogrzebanych w poszczególnych grobach i ostateczne wydzielenie grobów polskich oficerów ze Starobielska (A. Kola 1995 r.).

Powołana do wykonania tych zadań ekspedycja archeologiczno-ekshumacyjna pod kierownictwem prof. dr A. Koli, przebywała w Charkowie prawie przez cztery miesiące w roku 1995 i cztery miesiące w 1996 r. W skład ekspedycji wchodził: archeolog, antropolog, konserwatorzy zabytków, pracownicy inżynierjno-techniczni, lekarz medycyny, fotograf, przedstawiciel PCK, MO, oraz kilkunastu studentów archeologii z UMK w Toruniu, zatrudniono również parunastu pracowników ukraińskich.

Badany obszar stanowił wydzielony fragment kompleksu leśnego wzdłuż drogi białogrodzkiej, około 1,5 km od osiedla Piatichatki, leżącego na północ od obecnej zabudowy Charkowa. Kształt tego terenu przypomina nieregularny trapez o powierzchni 1,3 ha. (rys. 1). Cały obszar pokryty jest kilkudziesięcioletnim lasem liściastym (dąb, jesion, klon) silnie zakrzaczony leszczynami.

1. Identyfikacja masowych grobów.

Poszukiwania masowych grobów, poprzedzone uporządkowaniem i częściowym karczowaniem terenu, odbywały się

przy zastosowaniu metody sondażu wiertniczych. Odwierty wykonywane były w odstępach dwumetrowych, co gwarantowało odnalezienie wszystkich mogił. Do tego celu użyto ręcznych wiertel geologicznych o średnicy pióra 2,5 cala, które dawały możliwość penetracji do głębokości 5 metrów. Lokalizację sondażu umożliwiała, wcześniej założona na tym stanowisku siatka arowa. Uzupełnieniem tych badań prowadzonych metodą odwiertów, były wąskoprzestrzenne sondáže archeologiczne, wykonane metodą wykopaliskową, w miejscach zlokalizowanych grobów.

Pierwotne uwarstwienie terenu, które zakłócone zostało przez wykopy grobowe, przedstawia się następująco: 0 – 50–60 cm – brunatnoszara próchnica, wytworzona na gliniastym, lessowym podłożu, ca 50–60 cm – 130–140 cm – żółto-brunatna glina przemieszana z próchnicą, od głębokości 130–140 cm – żółto-brązowobiała, sucha i sypka glina stanowiąca całość.

Na badanym terenie wykonano 4077 sondażu wiertniczych. Dzięki nim zlokalizowano 71 masowych mogił, dodając do nich 4 groby eksplorowane w 1991 r., należy stwierdzić, iż łącznie na tym cmentarzu znajdowało się 75 grobów masowych. Mogiły oficerów polskich były bardzo bogato wyposażone. Dzięki temu rozpoznanie ich nie było trudne. Na podstawie wielkiej liczby guzików z orłem polskim, butów wojskowych, odznak i odznaczeń, fragmentów umundurowania, identyfikatorów, dokumentów i wielu innych przedmiotów osobistego użytku, uznano jako polskie 13 grobów: 5/94, 6/94, 7/94, 17/95, 19/95, 26/95, 28/95, 29/95, 30/95, 36/95, 40/95, 45/95, 52/95. Dodać do nich należy groby polskie ekshumowane w 1991 r., i oznaczone numerami 5/91 i 22/91. A więc łącznie na tym cmentarzysku znajduje się 15 masowych grobów polskich oficerów.

Identyfikacja narodowościowa pozostałych 58 grobów sprawiała trudności ze względu na znikome wyposażenie owych mogił. Znalezione nieliczne mobilia, m.in. guzik z radziecką gwiazdą, rosyjskie monety, kalendarze i książki w językach: rosyjskim i ukraińskim z 1937 r., wysokie buty tzw. „harmonijki” – pochodzenia rosyjskiego, ceramikę radziecką itp. To wszystko wskazywało na niepolskie pochodzenie pochowanych. Rów-

nież pewne antropologiczne spostrzeżenia świadczą o tym, że w grobach tych znajdują się szczątki osób cywilnych, prawdopodobnie pochodzenia rosyjskiego. Analiza uzębienia mierzonych czaszek wskazywała na bardzo liczne nieleczone ubytki próchnicze. Nieliczne plomby wykonane były z zielonego amalgamatu (nie spotykane w grobach polskich). Warto tu podkreślić, że polscy oficerowie mają z reguły świetnie leczone zęby oraz doskonale dopasowane protezy oraz mostki ze złota względnie białego metalu. Ponadto u większości ofiar, w grobach niepolskich, nie zauważono krępowania rąk. W materiale kostnym z grobów niepolskich spotyka się często zmiany patologiczne, które uniemożliwiały sprawne funkcjonowanie organizmu, wykluczając możliwość odbywania służby wojskowej. Wreszcie analiza antropometryczna materiału kostnego (nie rozpatrywana w tym opracowaniu), wyraźnie rozdziela pochowanych na dwie grupy, oficerów polskich i grupę cywilną, przypuszczalnie pochodzenia miejscowego.

2. Stan zachowania grobów.

W pierwszych warstwach eksplorowanych grobów natrafiano na duże ilości luźnych, silnie połamanych kości ludzkich. Utrudniało to znacznie identyfikację poszczególnych pochówków. Przyczyną były odwierty, wykonywane przez olbrzymie świdry, których średnica (60–90 cm) i duża liczba miały doprowadzić do całkowitego zniszczenia zawartości grobów.

Z informacji uzyskanych od okolicznych mieszkańców jasno wynika, że celowe zacieranie śladów po dokonanej zbrodni miało miejsce na przełomie lat siedemdziesiątych. Najbardziej zniszczony został grób polski 28/95. Nawet zwłoki znajdujące się w ostatniej warstwie, będące w daleko zaawansowanej przemianie woskowo-tłuszczowej, miały silnie pogruchotane kości. Z tego grobu nie udało się wydobyć ani jednej całej czaszki. W większości grobów, świdry nie docierały zbyt głęboko, ślady po tych olbrzymich odwiertach szybko wypłycają się, i dzięki temu szkielety w dalszych warstwach pozostawały nie naruszone. W polski grób 7/94, trafiło aż 8 odwiertów. Były one jednak dosyć płytkie i naruszyły tylko pierwszą warstwę zwłok. U 73 % wszystkich grobów stwierdzono niszczące od-

wierty. W nielicznych tylko grobach polskich: 5/94, 6/94, 26/95, 40/95 i 52/95, ze względu na wcześniejsze zniszczenie powierzchni grobu nie stwierdzono śladów świrdrów.

Do znacznego zniszczenia grobów przyczyniły się również wkopy rabunkowe. Ślady po takich penetracjach odnaleziono m.in. w grobach: 6/94, 17/95, 26/95, 1/94, 25/95, 44/95. W kilku grobach pierwotny układ szkieletów został naruszony przez rowy sondażowe, założone podczas nie bardzo udanych poszukiwań w 1991 r. Dobrze widoczne ślady tych rowów odnaleziono nad grobami 6/94, 16/95, 37/95, 42/95, 46/95 i 70/96.

Na zróżnicowanie stanu zachowania grobów silny wpływ miało pojawienie się lub brak w ich obrębie wód gruntowych. Ze względu na ten czynnik groby dzielą się na mokre i suche.

W grobach suchych, w większości przypadków nastąpiło całkowite zeszkieletowanie, a towarzyszące szczątki organiczne jedynie spowodowały znaczne szernienie kości. Inna sytuacja jest w grobach mokrych. W grobach tych, z nie wyjaśnionych bliżej powodów, nastąpiło bardzo silne nawilgocenie gliny lessowej przez podsiąkającą od spodu wodę gruntową. Zwłoki leżące w pobliżu calca nie uległy tam zeszkieletowaniu, ale przekształciły się w zbitą masę ciał, utwalonych w wyniku przemiany woskowo-tłuszczowej. Takie warunki panowały w większości grobów polskich. W grobach 17/95, 29/95, i 40/95, już w powierzchniowych warstwach występowała woda podskórna o czarnej barwie, wydzielająca silną bagienną woń. (zdj. 1 i 2).

W czasie prowadzonych badań odkryto grób, który mimo „suchego” charakteru zawierał w ostatniej (najgłębiej położonej) warstwie zwłoki w stanie przemiany woskowo-tłuszczowej. Był to grób polski oznaczony nr 30/95. Ten stan zachowania spowodowała gruba warstwa wojskowych płaszczy, którą przykryte były ciała leżące na dnie jamy. Wśród grobów polskich 75% to groby mokre i bardzo mokre. Odwrotne proporcje występują w grobach innych narodowościowo, tu aż 91% stanowią groby suche.

3. Wymiary grobów.

Wielkość grobów była bardzo zróżnicowana. Przeważały groby małe i średnie, położone po zewnętrznej stronie „czarnej

drogi” osiagające w rzucie poziomym około 2 × 2,5 m. Natomiast wewnątrz pętli tej samej drogi występują groby duże, których wymiary sięgają: 410 × 1400 cm (grób 17/95), 320 × 1280 cm (grób 7/94) czy 485 × 780 cm (grób 6/94). Głębokość jam grobowych wynosi najczęściej ok. 200 cm. W tych największych grobach spoczywają szczątki oficerów polskich. Powierzchnia 13 grobów polskich wynosi ok. 262 m²; 56 grobów „niepolskich” zajmuje powierzchnię ok. 264 m² (wielkość grobów 47/95 i 53/95 nie została oznaczona, ze względu na występowanie w ich obrębie drogi i pomników). Pomimo prawie jednakowej wielkości powierzchni, w 13 grobach polskich znajdowało się ok. 4134 osobników, zaś w grobach niepolskich 2328. Wytlumaczenie takiej sytuacji jest proste. Polscy oficerowie ginęli w masowych egzekucjach, w stosunkowo krótkich odstępach czasu. Aby jak najszybciej pozbywać się zwłok, kopano ogromne doły, mieszczące po kilkaset i więcej osobników. Liczba warstw w grobach polskich waha się od 4 do 6. W grobach nieokreślonych narodowościowo najczęstsze są groby 2–3 warstwowe. Ewenementem jest grób 12/95, w którym 16 osób pochowanych jest w 6 warstwach.

Tabela 1. Ogólna charakterystyka poszczególnych grobów polskich.

Nr grobu	Położenie	Powierzchnia jamy grobowej	Rodzaj grobu	Liczba pochowanych	Uwagi
5/94	ha XI, ar 81,91	27 500 cm ²	suchy	80	grób kopany częściowo w 1991 r.
6/94	ha XI, ar 93,94	378 300 cm ²	mokry	673	ślady wkopu rabunkowego
7/94	ha XI, ar 84,85	409 600 cm ²	mokry	718	cała jama grobowa pokryta odwiertami niszczącymi kości
17/95	ha XI, ar 65,74,75,	574 000 cm ²	bardzo mokry	1025	ślady wkopu rabunkowego, ślady niszczących odwiertów
19/95	ha XIX, ar 3,4,	198 400 cm ²	mokry	329	ślady niszczących odwiertów

ciąg dalszy tablicy

Nr grobu	Położenie	Powierzchnia jamy grobowej	Rodzaj grobu	Liczba pochowanych	Uwagi
26/95	ha XI, ar 56,66	110 208 cm ²	suchy	130	ślady palenia szczątków, dwukrotnie obrabowany
28/95	ha XVIII, ar 10,20	99 000 cm ²	mokry	35	kości zniszczone do calca przez odwierty
29/95	ha XI, ar 54,64	57 200 cm ²	bardzo mokry	90	ślady niszczących odwiertów
30/95	ha XI, ar 63,64	280 000 cm ²	suchy	303	ślady niszczących odwiertów
36/95	ha XIX, ar 13	208 050 cm ²	mokry	390	ślady niszczących odwiertów
40/95	ha XI, ar 54,64	52 900 cm ²	bardzo mokry	70	występująca woda podskórna zamaskowała powierzchnię
45/95	ha XIX, 11,22,23	168 150 cm ²	suchy	244	ślady niszczących odwiertów
52/95	ha XI, ar 42	56 000 cm ²	suchy	48	brak widocznych śladów

4. Liczba i ułożenie zwłok w grobach.

Liczbę pochowanych w grobie ustalono na podstawie wydobytych kości udowych i ramieniowych. Pozwalało to określić liczbę pochowanych w grobach eksplorowanych całkowicie. W grobach nie eksplorowanych do końca, liczbę pochowanych wyliczano na podstawie przebadanego fragmentu. W metodzie tej wynik może obarczony być błędem. Jak duży może być to błąd przekonano się w czasie badań grobu 7/94. Grób ten był eksplorowany z obu końców. Wielkość całej jamy grobowej wynosiła: 12,8 × 3,2 m tj. 40,96 m². Najpierw przebadano część wschodnią grobu o wymiarach 4,6 × 3,2 m tj. 14,72 m². W tej

części znajdowało się 302 pochowanych. Gdyby założyć, że pozostała, niekopana część grobu miała identyczną ilość warstw pochowanych, to ich liczba w całym grobie wynosiłaby ok. 840 osób. W drugiej eksplorowanej części, zachodniej, której wielkość wynosiła 2,5 × 3,2 m tj. 8 m², znajdowało się 95 osób. Część ta miała mniejszą liczbę warstw zwłok, pomiędzy którymi znajdowały się dwie grube warstwy piaszczystej przesyпки. Gdyby przyjąć tę liczbę warstw za podstawę wyliczeń dla całego grobu, to liczba pochowanych wynosiłaby ok. 486 osób. A więc różnica bardzo duża. W końcu ilość pochowanych w tym grobie oceniono na 718 osób. Jest to wynik osiągnięty na podstawie ilości pochowanych w obu wyeksplorowanych częściach (397 osób na powierzchni 22,72 m²) i przeliczonych na całą jamę grobową.

Taką metodę przeliczeń zastosowano dla wszystkich częściowo eksplorowanych grobów polskich: 6/94, 7/94, 17/95, 19/95, 30/95, 36/95, 45/95. I w tych grobach liczba pochowanych może obarczona być błędem. Określona przez ekspedycję liczba pochowanych w grobach polskich na charkowskim cmentarzu 4302 osoby (razem z mogiłami z 1991 roku) jest większa od liczby polskich jeńców przetrzymywanych w obozie w Starobielsku – 3820 osób. Powodem tych rozbieżności mogą być wspomniane wyżej błędy, jednak wydaje się, że główną przyczyną tych różnic to obecność w grobach polskich, oprócz oficerów, osób cywilnych. Być może jest to ślad zaginionych Polaków z tzw. listy ukraińskiej, przetrzymywanych w więzieniach zachodniej Ukrainy, a zamordowanych na podstawie tych samych decyzji, co więźniowie z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska. (Kola 1997 r.)

W większości grobów warstwy zeszkieletowanych zwłok wykazywały osobniczy porządek anatomiczny przy ogólnym chaosie ułożenia poszczególnych ciał względem siebie. W grobie 26/95, ułożenie było wyjątkowo chaotyczne, a szkielety przyjmowały niekiedy pozycję pionową.

Zdarzały się groby, w których zwłoki były wyraźnie „uporzędkowane”. W skrajnych przypadkach, w grobach niepolskiego pochodzenia, ciała leżały równo ułożone, skierowane głowami w jednym kierunku. W grobie polskim 17/95 szczątki

kości znajdowały się w porządku anatomicznym, ułożone przemiennie: raz na osi północ-południe, w następnej warstwie na osi wschód-zachód. W grobie 67/96 większość czaszek znajdowano wokół krawędzi jamy grobowej, tułów i kończyny skierowane były do środka.

Zwraca uwagę grób 23/95, gdzie zwłoki najczęściej leżały „na brzuchu” z rozrzuconymi rękami. Ten układ zwłok wskazuje, że skazańcy prawdopodobnie zostali zastrzeleni nad grobem. W wielu grobach odnajdowano duże ilości łusek od naboju karabinowych i rewolwerowych. Zjawisko to było charakterystyczne dla grobów nieokreślonych narodowościowo. Wśród grobów polskich, tylko w jednym (52/96), natrafiono na duże ilości łusek. Prawdopodobnie oficerowie w nim pochowani zostali zastrzeleni na miejscu.

5. Ocena wieku i płci.

Szkielety wydobywane z grobów polskich, mają cechy dymorficzne wyjątkowo wyraźnie zaznaczone. Podczas badań zwracały uwagę: bardzo silne urzeźbienie części karkowej i silne łuki nadbrwiowe. Wszystkie – jeśli chodzi o serię polską odkopaną podczas badań 1995 i 1995 r. – badane pochówki zostały określone jako męskie (jedynie w grobie XXII/91 wg B. Młodziejowskiego natrafiono na szkielet kobiety). Wśród ofiar niepolskiego pochodzenia, w grupie wydobytych osobników, znalazło się prawdopodobnie 26–29 kobiet. Kobiety były pochowane w grobach: 1/94, 13/95, 23/95, 33/95, 39/95, 41/95, 43/95, 44/95, 53/95, 62/96, 65/96, 67/96, 71/96.

Wiek badanych ofiar w chwili śmierci określano na podstawie, stopnia obliteracji szwów czaszkowych, cechach diagnostycznych spojenia łonowego, dodatkowym kryterium był stan zachowania koron zębowych. Badanych klasyfikowano w 7 kategoriach wiekowych: początek adultus 20–25 lat, koniec adultus 25–30 lat, początek matusus 30–35 lat, matusus 35–40 lat, koniec matusus 45–55 lat, senilis powyżej 55 lat.

Dla oceny poprawności określonego wieku metodami antropologicznymi, sporządzono rozkład wieku ofiar posługując się listami katyńskimi (Tucholski 1991).

Tabela 2. Rozkład wieku dla oficerów polskich i serii niepolskiej.

katégorie wiekowe	początek adultus (20–25)	koniec adultus (25–30)	początek matusus (30–35)	matusus (35–45)	koniec matusus (45–55)	senilis powyżej 55
% udział ekshum. oficerów	1,1	8,7	30,1	34,2	19,0	6,9
% wyliczony z List Katyńskich	1,0	12,5	21,0	36,7	24,6	4,2
% udział serii niepolskiej	3,8	13,0	24,7	30,4	20,6	7,5

Porównanie rozkładu wieku ocenionego metodami antropologicznymi z rozkładem sporządzonym na podstawie listy katyńskiej wypada jedynie zadowalająco. Wprawdzie rozkład jest dość podobny, a najliczniej reprezentowane są te same kategorie, jednak zwraca uwagę wyraźna różnica w kategorii początek matusus. Metody antropologiczne określania wieku na podstawie szkieletu, zastosowane w badaniach w Charkowie, nie zawsze dają prawidłową ocenę.

Seria pochówków „niepolskich” wykazuje bardziej równomierne rozłożenie w poszczególnych kategoriach wiekowych. Zapewne wpływ na taki rozkład ma duży odsetek osób cywilnych w grobach o innym niż polskim pochodzeniu.

6. Przyżyciowe zmiany kostne ekshumowanych zwłok.

W czasie prac ekshumacyjnych ustalono, że w grobach „niepolskich” większość pochowanych to osoby cywilne. Wniosek ten oparto m.in. na braku artefaktów wojskowych przy zwłokach, rozkładu wieku zamordowanych, występowaniu kobiet.

W grobach polskich, znajdowano szczątki kostne z zachowanymi zmianami patologicznymi, lub inne świadectwa, które

świadczą o pochowaniu tam również osób cywilnych. Niekiedy świadczył o tym podeszły wiek (powyżej 70 lat) lub takie przedmioty jak np. łaski z grobu 19/95. Najwyraźniej jednak na występowanie osób cywilnych w polskich grobach wskazują patologiczne zmiany kostne powstałe przeżyciowo. Były to najczęściej zastałe zmiany, spowodowane ciężkimi złamaniami (zdj. 3), gruźlicą kości, chorobami reumatycznymi, silnymi zwyrodnieniami starczymi a nawet śladami po chorobie Heinego-Medina. Interesującym przypadkiem była czaszka nosząca ślady identyfikacyjnych wstępnych trepanacji.

Ciekawe, że groby w których znaleziono większość „polskich” patologii, mianowicie 7/94, 19/95 i 52/95 to groby odbiegające nieco, w swojej strukturze antropologicznej od pozostałych grobów polskich. Może to świadczyć, że w grobach tych pochowano, pewną, niewielką liczbę osób cywilnych pochodzenia niepolskiego.

W grobach innych narodowościowo, gdzie liczba osób cywilnych zapewne przeważała, częściej niż w grobach polskich natrafiano na szkielety z widocznymi uszkodzeniami powstałymi w ciągu życia.

7. Ślady egzekucji.

Żyjący jeszcze w 1991 roku funkcjonariusz NKWD w Charkowie Mitrofan Wasilewicz Syromiatnikow był naocznym świadkiem, a zapewne również czynnym uczestnikiem mordu na polskich oficerach w Starobielsku. Dzięki jego zeznaniom wiemy jaki los spotkał jeńców polskich przywożonych wiosną 1940 roku do Charkowa.

Po przyjeździe Polakom odbierano walizki, zdejmowano płaszcz i pasy oraz wiązano sznurkiem ręce. Znajdowano go później podczas ekshumacji zwłok (zdj. 4). Sznurki były tego samego gatunku, miały ok. 1 m długości i przygotowane wcześniej dwie pętle: jedna o małej średnicy ok. 2–3 cm, znajdowała się na końcu i służyła do zakładania pętli na jednym z nadgarstków, druga pętla była większa o średnicy ok. 10 cm, znajdowała się około 10 cm przed drugim końcem sznurka. Sposób wiązania rąk (bo i to było ujednoczone) był następujący – na jednej ręce znajdowała się zaciskająca się pętla, złożone

za plecami ręce były dwukrotnie otaczane sznurkiem, sznurek z kolei był parokrotnie przewiązywany między rękami, wolna zaś końcówka związowana była z większą pętlą.

Z charkowskiego dworca jeńców wożono do więzienia przy ul. Dzierżyńskiego, gdzie później ich mordowano. Egzekucję przeprowadzano w piwnicach tamtejszego NKWD. Więźniów zabijano pojedynczo w obecności prokuratora i komendanta Kuprija. (Tucholski, 1992).

Rozstrzeliwania zaczynano wieczorem, a po północy wywożono trupy pomordowanych do wcześniej przygotowanych dołów grobowych.

Jednym z zadań z zakresu medycyny sądowej było ujawnienie charakterystycznych obrażeń mechanicznych, powstałych w wyniku działania pocisków wystrzeliwanych z broni palnej. Obrażenia te, według zgromadzonych materiałów dowodowych, powodowały zgon jeńców polskich.

Ślady obrażeń pozwalają na wyróżnienie dwu sposobów wykonywania egzekucji. Powszechnie stosowany w Katyniu i Miednoje strzał w potylicę, po którym pocisk przechodził przez mózgowie, natomiast wylot znajdował się zazwyczaj na łusce kości czołowej. Otwór wylotowy ma zazwyczaj parę cm średnicy.

Oryginalny sposób mordowania, stosowany w Charkowie, to strzał z przyłożenia nie w głowę skazańca, lecz w kark, na wysokości pierwszych 3 kręgów szyjnych. Taka egzekucja powodowała przerwanie rdzenia kręgowego, przy czym pocisk pozostawiał nieznaczne ślady na kręgach (zdj. 5), przechodził dalej poniżej podstawy czaszki nie uszkodzając mózgowiczaszki, wychodził często przez jamę nosową, ewentualnie rozbijał oczodół, często wychodził na zewnątrz przez jamę ustną. Tego rodzaju egzekucję trudno na pierwszy rzut oka zidentyfikować i opisać, gdyż czaszka może być nienaruszona. Ma taka egzekucja pewego rodzaju „zaletę”. Pocisk przechodząc przez grube warstwy mięśni szyi, porażał je, powodując ich silne zaciśnięcie, co zapobiegało intensywnemu krwawieniu. Większość polskich oficerów pochowanych pod Charkowem została zamordowana w ten „mniej krwawy sposób”. Jedynie w grobach 45/95 i 52/95 liczba uszkodzonych kości potylicznych jest podobna do serii niepolskich. Ofiary z grobów niepolskich przeważnie mają ślady po egzekucji, wykonanej w sposób „tradycyjny”.

Tablica 3. Ślady wlotu pocisku dla polskich pochówków z Charkowa w %.

Seria	Nr grobu	kość potyliczna	pod. podst. czaszki	inne kości
	5/94	23,5	70,6	5,9
	6/94	28,3	70,8	0,9
P	7/94	13,2	83,1	3,7
O	17/95	36,2	57,4	6,4
L	19/95	25,0	69,1	5,9
A	26/95	23,5	71,5	5,0
C	29/95	35,7	57,1	7,2
Y	30/95	37,5	62,5	–
	36/95	32,6	65,1	2,3
	40/95	31,9	66,7	1,4
	45/95	55,6	33,3	11,1
	52/95	58,3	37,5	4,2
Nie Polacy	średnia	73,1	20,7	6,2

(ze względu na brak spostrzeżeń w zestawieniu brak danych z grobu 28/95)

Ten specyficzny sposób wykonywania egzekucji oficerów polskich, potwierdzałyby zeznanie Syromiatnikowa (Tucholski 1992 r.), że strzelał jedynie Kuprji, względnie, że wykonywała ją grupa specjalnie przeszkolonych morderców.

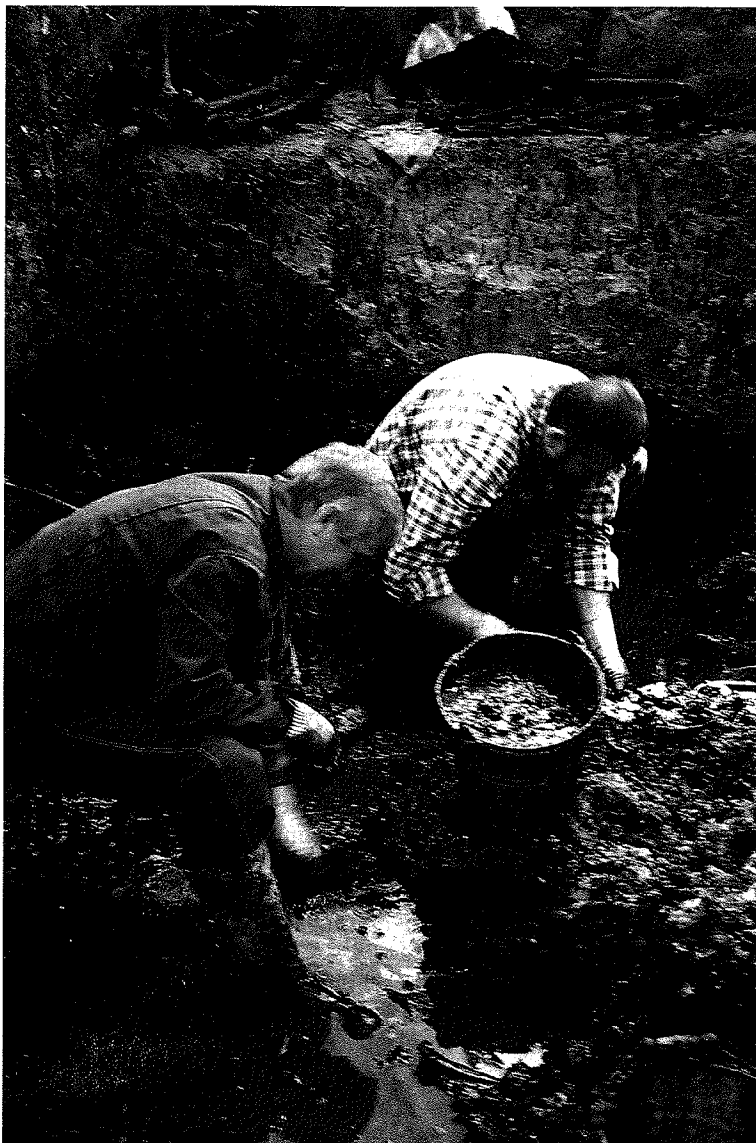
W Charkowie stosowano dobijanie osób „źle strzelonych”. Na niektórych czaszkach widać ślady po 2, a nawet 3-krotnym strzelaniu (zdj. 6). Innym sposobem dobijania jeńców było uderzenie ciężkim przedmiotem – najprawdopodobniej kolbą. Największą ilość czaszek ze śladami po uderzeniach odnotowano dla grobów 26/95, 6/94 i 40/95. Łączna liczba czaszek z urazami tego typu wynosi 27 dla serii polskiej i 12 dla niepolskiej. Procentowy udział czaszek ze śladami urazów po uderzeniach jest w obu seriach podobny: 4,0% dla oficerów polskich, 3,7 dla serii nie oznaczonej narodowościowo.

Zdecydowana większość uszkodzeń postrzałowych spowodo-

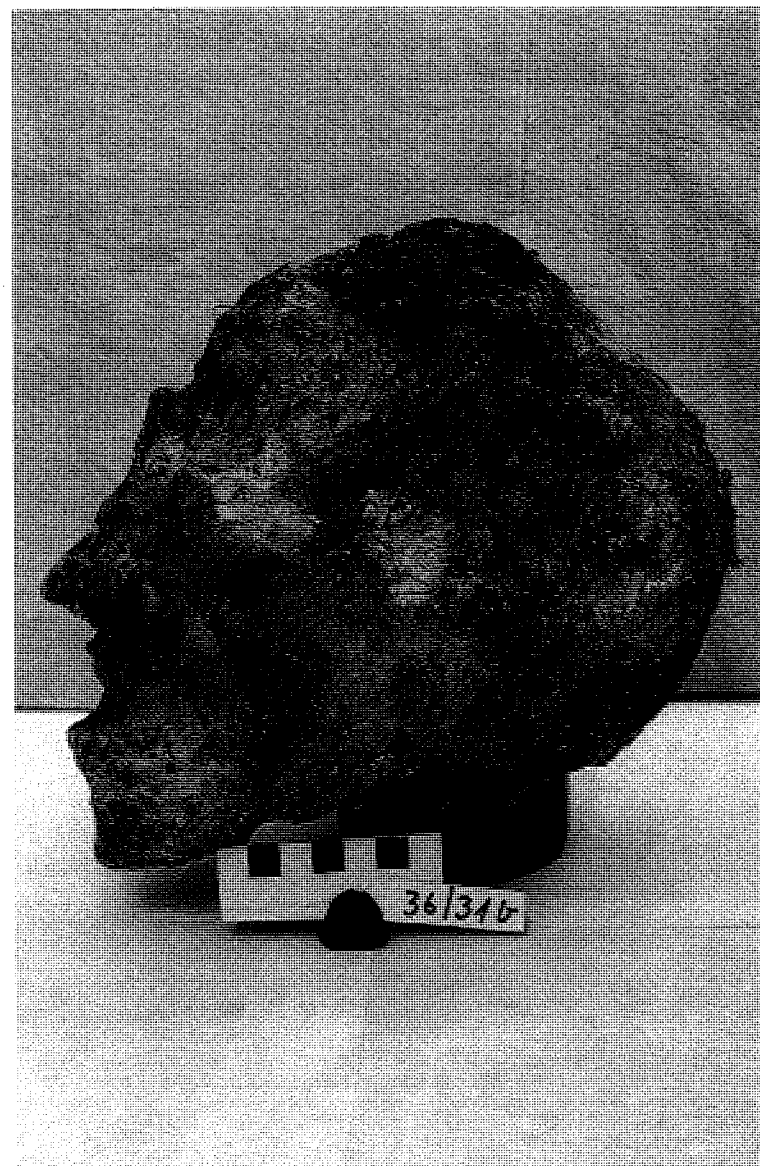
wana została przy użyciu broni palnej, której pociski pozostawiały otwory wlotowe o średnicy 6–9 mm. Z powodu braku śladów bezpośredniego oddziaływania gazów prochowych na ciało ludzkie, nie można określić precyzyjnie odległości, z jakiej były oddawane strzały. Na podstawie umiejscowienia otworów wlotowych i wylotowych pocisków oraz określenia kierunków przebiegu kanałów postrzałowych można stwierdzić, że strzały musiały być oddawane z przystawienia, lub bardzo niewielkiej odległości, z zaskoczenia. (J. Rosiak, 1992).

Literatura

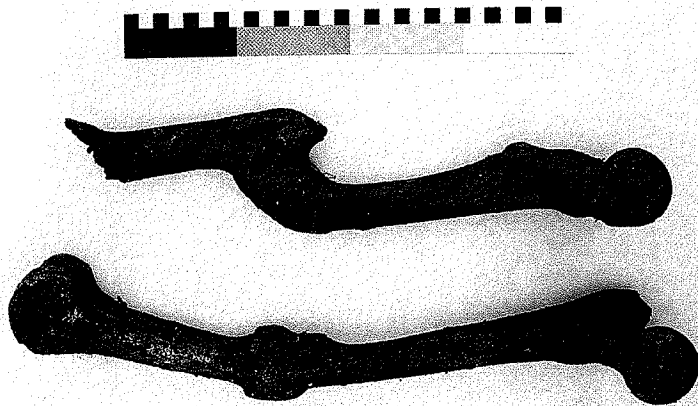
1. Baran E., Mądro R., Młodziejowski B., 1992. Badania sądowo-lekarskie przeprowadzone w ramach ekshumacji w Charkowie i Miednoje. Zeszyty Katyńskie nr 2. Warszawa.
2. Kola A., 1995. Prace sondażowe i badania archeologiczne w Charkowie. Zeszyty Katyńskie nr 5. Warszawa.
3. Kola A., 1996. Wstępne wyniki prac sondażowo-ekshumacyjnych przeprowadzonych w 1995 r. w Charkowie. Zeszyty Katyńskie nr 6. Warszawa.
4. Kola A., 1997 r. Badania archeologiczne i prace ekshumacyjne przeprowadzone w 1996 r. w Charkowie w VI strefie leśno-parkowej. Zeszyty Katyńskie nr 8. Warszawa.
5. Łojek B., 1992, Zeznania Syromiatnikowa w sprawie wymordowania jeńców polskich. Zeszyty Katyńskie nr 2. Warszawa.
6. Rosiak J., 1992. Badania elementów amunicji i broni palnej wydobytych w czasie ekshumacji w Charkowie i Miednoje. Zeszyty Katyńskie nr 2. Warszawa.
7. Tucholski J., 1991. Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar. Warszawa.
8. Tucholski J., 1992. Diariusz ekshumacji w Charkowie i Miednoje. Zeszyty 2. Warszawa.



Ryc. 1. Występowała często woda podskórna. Pracują A. Szuwarski i J. Stochmal.



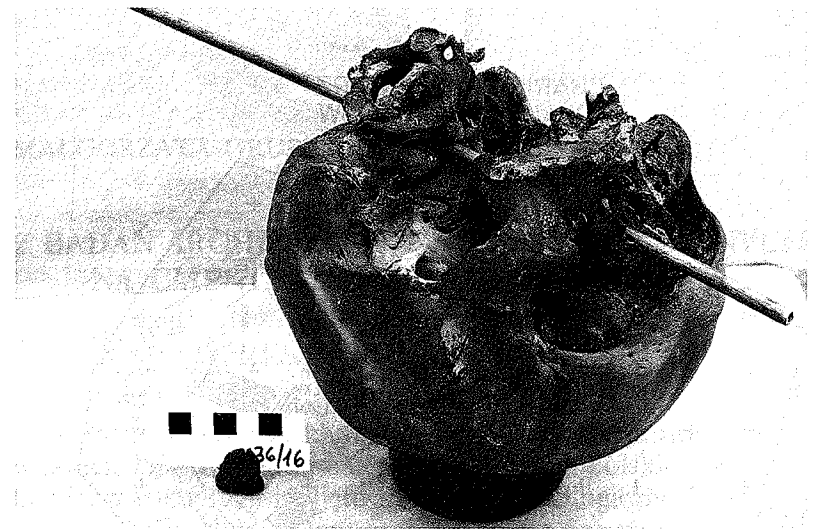
Ryc. 2. Głowa w przemianie woskowo-tłuszczowej.



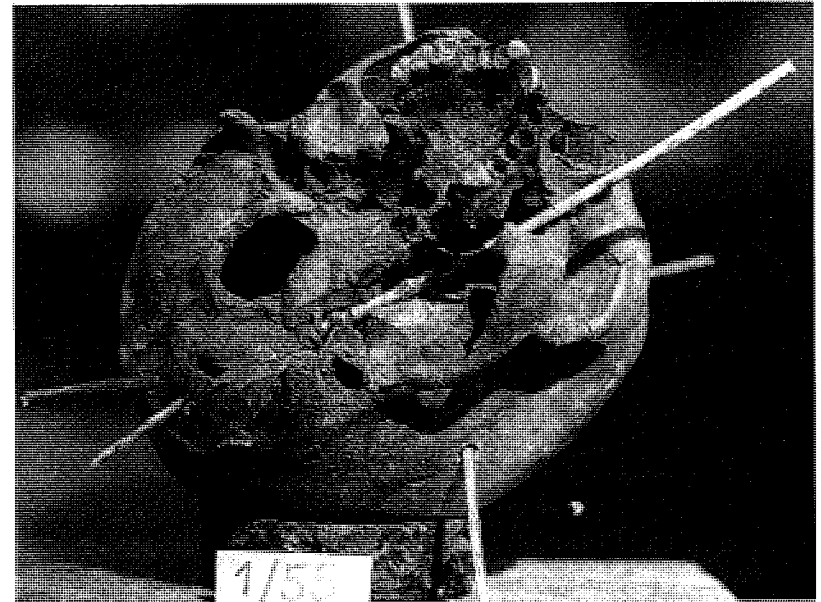
Ryc. 3. Ślady zrośnięcia, po ciężkich złamaniach, trzonków kości udowych.



Ryc. 4. Związane ręce. Grób 17/95.

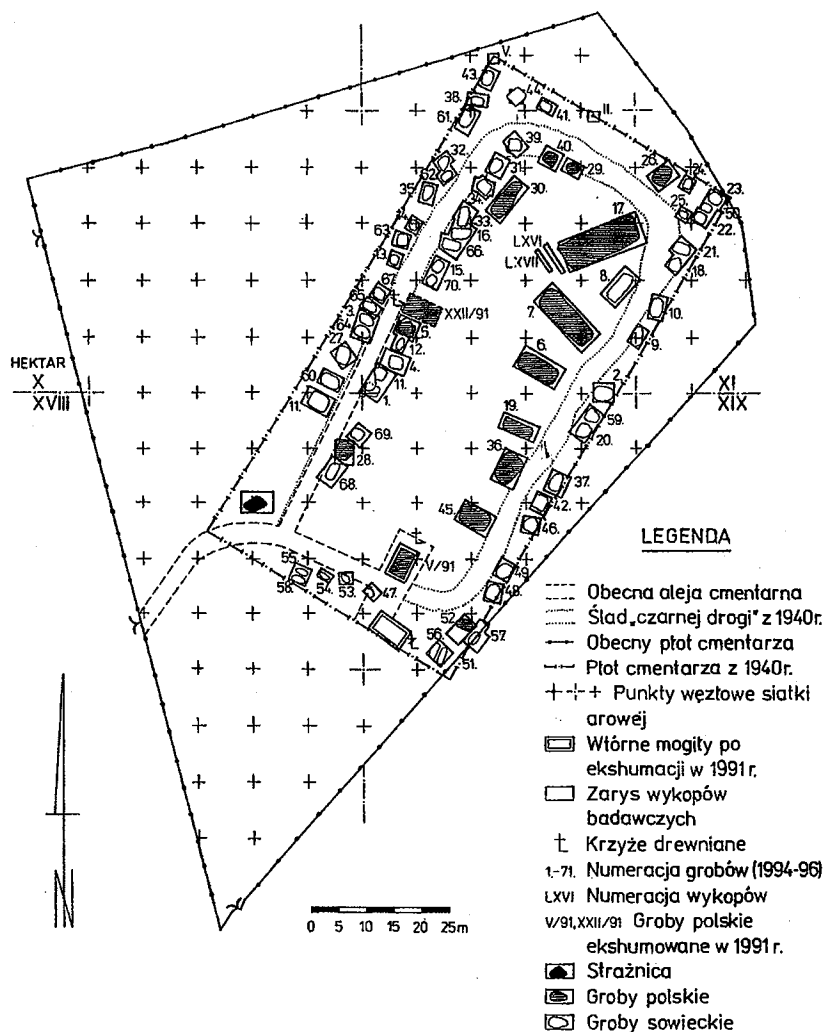


Ryc. 5. Linia strzału. Włot zaznaczył się na kręgach, wylot w otworze nosowym.



Ryc. 6. Ślady 3 linii strzałów. Grób 55/95.

CHARKÓW – CMENTARZ
LOKALIZACJA GROBÓW



MAŁGORZATA GRUPA

Z BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-EKSHUMACYJNYCH
NA CMENTARZU OFICERÓW POLSKICH
W CHARKOWIE Z 1995-1996 r.
- IMPRESJE KONSERWATORSKIE

Po wstępnych pracach rekonesansowych przeprowadzonych w latach 1991 i 1994 na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie, w roku 1995 podjęto badania archeologiczno-ekshumacyjne zlokalizowanych tam grobów. Miały one na celu dostarczenie informacji na temat zbrodni popełnionej na polskich jeńcach wojskowych z 1940 r. Z badań rekonesansowych w latach 1991-1994 w Miednoje, Charkowie i Katyniu (na tym ostatnim cmentarzu z ekshumacji niemieckich w 1943 r.) wiadomo już było, iż w większości w dołach śmierci znajdował się także dobytek ruchomy, który posiadali polscy jeńcy. Zadaniem konserwatorów, którzy znajdowali się we wszystkich ekipach badawczych skierowanych do przeprowadzenia tych ekshumacji, było przygotowanie członków ekspedycji do poprawnego zabezpieczenia obiektów wydobywanych z grobów. Wydawało się, iż informacje o stanie zachowania tych przedmiotów jakie uzyskaliśmy z poprzednich lat i doświadczenie konserwatorskie z typowych badań archeologicznych są całkowicie wystarczające do przygotowania ludzi i odpowiedniego dla tych celów sprzętu. Tak więc w skład każdej ze zmieniających się ekip w Charkowie wchodził co najmniej jeden konserwator, który był odpowiedzialny za selekcję obiektów i ich zabezpieczenie przed czynnikami atmosferycznymi bezpośrednio po wydobyciu oraz trudami transportu tych przedmiotów do Polski. Rozpoczynając pracę założyliśmy, iż każdy przedmiot wydobyty z dołu może być destruktem. W związku z tym już na etapie eksploracji należało zachować wszelkie środki ostroż-

ności. Chodziło też oto, by w trakcie prac dokumentacyjnych tych zabytków, zbyt często nie były one rozpakowywane, ponieważ każda zmiana warunków (nawet pojedyncze wyjmowanie przedmiotów z woreczków foliowych) miała wpływ na ich kondycję. Od archiwistów wykonujących dokumentację opisową i fotograficzną wymagano bardzo dużej sprawności. Koordynacja tych wszystkich działań była konieczna ze względu na dobro zabytków.

Warunki zalegania szczątków ludzkich i towarzyszących im przedmiotów w dołach śmierci były różnorodne. Część grobów nazywaliśmy „suchymi” i tu eksploracja nawarstwień przebiegała dość sprawnie. Niespodzianką były dla nas warstwy przepalonych przedmiotów, które najprawdopodobniej zrzucano na ciała i podpalano (grób 26/95). Większość z tych przedmiotów uległa prawie całkowitemu zniszczeniu. Chociaż ekipy pracujące w dołach śmierci sprawdzały dokładnie każdy wydobyty przedmiot, to jednak około 80% z nich nie można było już uratować. W takich przepalonych warstwach znajdowały się też fragmenty sutanny. Udało się ją zabezpieczyć dzięki doskonałym umiejętnościom ludzi, którzy prowadzili eksplorację. W tzw. „mokrych” grobach warstwa spalenizny była mało czytelna, ponieważ rozptyływała się w masie woskowo-tłuszczowej z rozkładu ciał.

Na etapie eksploracji trudno było ustalić szczegółowe zasady selekcji przedmiotów przeznaczonych do przywiezienia do kraju, ponieważ w większości była to ocena subiektywna. Wdzielano głównie te obiekty, które można było poddać zabiegom konserwatorskim z pozytywnym skutkiem. Bardzo często dokonywano drugiej selekcji w bazie, ponieważ tam po wstępnym ich oczyszczeniu można było ocenić stan faktyczny zachowania zabytku. Do bazy natomiast dostarczono wszystkie manierki i menażki – niezależnie od stanu zachowania. Poddawano je wstępnym zabiegom oczyszczającym, które często ujawniały na ich powierzchniach wydrapane inicjały lub nazwiska. Działania te wymagały dodatkowego nakładu czasu pracy. Świadomość, iż możemy jakiś szczegół przegapić zmuszała niejednokrotnie całą ekipę do dodatkowej pracy. Bez pomocy członków ekipy osoba lub osoby odpowiedzialne za zabezpieczenie konserwatorskie nie mogłaby samodzielnie podjąć takie-

go wysiłku. Obiekty po wykonaniu dokumentacji polowej można było przygotować do transportu do Polski. Należało przede wszystkim je tak zabezpieczyć, aby w trakcie transportu nie uległy kolejnym zniszczeniom. W szczególności ostrożnie postępowano z przedmiotami wykonanymi z drewna, które w każdej chwili mogły ulec zgnieceniu. Przede wszystkim nie można było ich pakować razem z twardymi przedmiotami. Dodatkowo więc owijano je płatami ligniny, która spełniała rolę miękkiej poduszki. Wszystkie przedmioty umieszczono w hermetycznie zamykanych woreczkach foliowych. Zabezpieczone zabytki pakowano do skrzyń drewnianych w taki sposób, aby nie mogły się samoistnie przemieścić w trakcie zmiennego ruchu pojazdu. Obiekty do Torunia przywożono po każdej zmianie turnusu (co miesiąc). Po ich przekazaniu do pracowni konserwatorskiej, wyznaczono kolejność ich konserwacji na podstawie oceny stanu zachowania przedmiotu i rodzaju surowca, z którego został wykonany. Zabytki dzielono na dziewięć zasadniczych grup surowcowych, a więc wykonane z drewna, skóry, tkanin, metalu, szkła, plastiku, gumy, papieru i na przedmioty wykonane z różnych materiałów. Był to bardzo ogólny podział, ponieważ mała ilość przedmiotów miała charakter jednorodny. Dla przykładu, drewniane pudełka wykonane przez oficerów w obozie zaliczono do drewna, natomiast każde z nich miało zawiasy wykonane z metalu, którego konserwacja sprawiała bardzo dużo kłopotu, ponieważ były po prostu rdzawe. Rdzę z pudełek usuwano, ale na ich powierzchni pozostawały rdzawe plamy. W przypadku raportówek trzeba było wykonać w jednym obiekcie równocześnie konserwację tkaniny, skóry i metalu.

Ze względu na bardzo dużą różnorodność materiałów decyzje o kolejności wykonywania zabiegów konserwatorskich, były bardzo trudne i spektakularne. W historii konserwacji zabytków archeologicznych w Polsce nie było jeszcze takiego przypadku, aby było trzeba wykonać konserwację około 15 000 zabytków w jak najkrótszym czasie. Wraz z napływającymi z Charkowa do pracowni konserwatorskiej kolejnymi zabytkami, wzrastało nasze przerażenie i nieustannie rodziły się wątpliwości, czy ustalony rytm naszej pracy jest prawidłowy, czy wszystkie decyzje są właściwe? Ponieważ literatura dotycząca problematyki konserwatorskiej przedmiotów pozyskiwanych

z takiego środowiska grobowego prawie nie istnieje, zaczęliśmy szukać także pomocy u konserwatorów zagranicznych. Niestety każdy z nich stwierdził, iż pytania zadawane przez nas są w wielu przypadkach zbyt trudne i nierozwiązywalne. Pewne rozwiązania konserwatorskie nasuwały się w trakcie pracy nad obiektami. Był to nieustanny wyścig z czasem. Konserwację obiektów wydobytych z dołów śmierci wykonywaliśmy poza obowiązkami służbowymi, więc były to popołudnia, soboty i święta, nasze wakacje. Taki tryb pracy wymagał niesamowitej samodyscypliny członków ekipy konserwatorskiej, jak i ich rodzin. W trakcie pracy część ekipy została wymieniona z różnych przyczyn. Poszukiwaliśmy także osób, które oprócz umiejętności konserwatorskich posiadały umiejętności jubilersko-zegarmistrzowskie, ponieważ zegarki i biżuteria mogły być tylko przez taką osobę opracowywane. Wymagało to też dodatkowego sprzętu, którego w naszej pracowni nie było. Wielu przyjaciół z uwagą przyglądało się naszej pracy nie dowierzając w powodzenie całego przedsięwzięcia, ale dzięki licznym dyskusjom i podejmowanym próbom udało się stworzyć ekipę pięciu osób, która ostatnie trzy lata swego życia podporządkowała sprawie konserwacji obiektów z Charkowa i Katynia. W międzyczasie powstał pomysł pokazania pierwszej partii zakonserwowanych obiektów. Stąd wystawa tych przedmiotów po pierwszym roku pracy, zorganizowana w Muzeum Okręgowym w Toruniu. Okazało się, iż Rodziny Katyńskie wykazały tą ekspozycją duże zainteresowanie i z ich inicjatywy wystawa znalazła się w Bydgoszczy, Gdyni, Koszalinie, Szczecinie, Poznaniu, Katowicach i w Warszawie w budynku Sejmu. Przysporzyło to naszej ekipie bardzo dużo dodatkowej pracy, ale była to jedyna okazja by zainteresować tym tematem ludzi, którzy niewiele wiedzieli o wydarzeniach z 1940 roku, a także możliwość dotarcia do Rodzin Katyńskich, szczególnie żon, dzieci pomordowanych. Realizując poszczególne wystawy, w dalszym ciągu wykonywaliśmy nasze podstawowe działania konserwatorskie i dzięki temu każdą z nich mogliśmy wzbogacać o kolejne obiekty.

W pracy konserwatora zawsze należy przewidywać możliwość porażki, a szczególnie przy tak trudnym materiale. Oczywiście i one nas dotknęły. Przed podjęciem tego zadania pra-

cowaliśmy z podobnymi obiektami wydobytymi z krypt grobowych, ale nigdy z materiałem w tak dużym stopniu nasączonym masą woskowo-tłuszczową z rozkładu ciał (Fot. 1). Na wstępie należało opracować sposoby na usunięcie tej masy z każdego rodzaju obiektu, mając na uwadze stopień ich zniszczenia. Była to najtrudniejsza i najdłuższa część zadania. Na przykład kombinezon drelichowy czołgisty czyściliśmy 6 miesięcy (Fot. 2), płaszcz kapitana jeden rok, najtrudniejsze jednak do wyczyszczenia były skórzane oficerki. Często po konserwacji okazywało się, iż zabiegi należy powtórzyć jeszcze raz. Masa woskowa wędrowała na powierzchnię wraz z odparowującymi rozpuszczalnikami wchodzącymi w skład impregnatu i była niestety świetnym podłożem dla dalszego rozwoju grzybów. Dlatego każdy zabytek w trakcie suszenia był sprawdzany co tydzień, a także po zakończeniu cyklu konserwatorskiego. Wszystkie niepowodzenia wydłużały naszą pracę. Wszelkie ustalenia na temat terminu zakończenia zabiegów konserwatorskich były nierealne, ponieważ rzeczywistość pokazała jak pracochłonne są to zabiegi, a porównywanie ich z typowymi obiektami archeologicznymi było nieporozumieniem. Być może powinniśmy przeprowadzać dokładniejszą selekcję obiektów i w wielu przypadkach przyjąć do konserwacji mniejszą ich ilość, ale każdy pagon, manierka, grzebień były kolejnym dowodem tego okrutnego mord. Przez cały czas trwania ekshumacji wydobywano książki, fragmenty dokumentów, gazet. W ostatnim miesiącu koledzy zaczęli znajdować zwitki bibulek papierosowych, które były okropnie posklejane. Nie wiem pod wpływem jakiego wydarzenia podjęliśmy decyzję o podjęciu próby ich rozłożenia. Impulsem do tego były od dłuższego czasu trwające dyskusje na temat, czy polscy jeńcy przypuszczali jaki los ich spotka? Jeśli tak to musieli liczyć się z tym, że słuch o nich zaginie. Czy nie zostawili jakiś informacji? Może te rozmowy wpłynęły na to, iż zaczęliśmy szukać sposobu na sprawdzenie każdej bibułki. Pierwsze próby były niewypałem, wszystkie były czyste, ale podświadomie chyba liczyliśmy na jakieś informacje i podejmowaliśmy kolejne próby. Okazało się, iż intuicja zwyciężyła i co pewien czas już w Charkowie odkrywaliśmy zapisane karteczki. Następowoło bardzo żmudne odczytywanie, ale masa woskowa nie pozwalała na dokładną

analizę. Dopiero konserwacja ujawniła ich pełną zawartość. Nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, ile czasu zajmie nam konserwacja tych małych karteczek, które kryły informacje dotyczące życia obozowego jeńców i ich nazwiska. Początkowo ustalono, iż wystarczy rok na zakończenie całego cyklu konserwatorskiego. Po roku byliśmy w połowie pracy i w żaden sposób nie można było jej przyspieszyć. Małe rozmiary pracowni, wydłużający się czas każdego procesu konserwatorskiego i ciągle nowe problemy wynikające w trakcie pracy spowodowały, iż konserwacja wszystkich obiektów wydobytych z dołów śmierci może być ukończona pod koniec 1998 roku. Wiele osób oburzy ta wiadomość, ale myślę, iż każdy wydobyty pagon, mundur nie może być tylko fragmentem tkaniny. Dlatego podjęto decyzję, iż jeśli jest to możliwe, należy każdą z tych rzeczy zrekonstruować. A to wymaga kolejnego nakładu pracy. W trakcie zabiegów konserwatorskich odzieży wojskowej musieliśmy poszczególne jej elementy rozpruwać. Nawet jeśli wydobyliśmy całą czapkę, to trzeba było ją rozłożyć na części, ponieważ w całości nie było możliwości usunięcia zabrudzeń i masy woskowo-tłuszczowej. Każdy taki element przysparzał dodatkowej pracy.

Poza bibułkami papierosowymi, najwięcej emocji i niepokoju wzbudzały fragmenty wspomnianej już sutanny. Tkanina sprawiała wrażenie wyprażonej, część jej osypywała się. Należało sądzić, iż były to fragmenty, które bezpośrednio były narażone na działanie ognia. Prawie pół roku wykonywaliśmy przeróżne próby na uelastycznienie włókien sutanny, ponieważ każda próba jej dotknięcia kończyła się kolejnym uszkodzeniem. Na początku marzyliśmy o zachowaniu chociaż małych fragmentów, nikt z nas nie przypuszczał, iż te wszystkie czynności przyniosą tak imponujące zakończenie w postaci zrekonstruowanej sutanny.

Drugim zespołem, który pracował równolegle z konserwatorami były osoby przygotowujące dokumentację przed i po konserwacji. Wykonali oni kilka tysięcy zdjęć i opisów zabytków. Byli przygotowani na każde nasze wezwanie, a czas jaki poświęcili tej sprawie wcale nie był krótszy od pracy konserwatorów.

Badania archeologiczne w Charkowie pokazały jak ważna

jest współpraca wszystkich grup związanych z ekshumacją. Dzięki temu odnaleziono i poprawnie zabezpieczono wszystkie odczytane ślady tego barbarzyńskiego mordu. W przypadku tego typu badań niczego nie można zostawiać na później, ponieważ czas działa na niekorzyść wydobytych zabytków.

mgr Małgorzata Grupa

Toruń, Pracownia Konserwacji Zabytków Archeologicznych,
Instytut Archeologii i Etnologii UMK, ul. Podmurna 9/11



Ryc. 1 – Fragment munduru z masą woskowo-tłuszczową z rozkładu ciała.



Ryc. 2 – Kombinezon czołgisty bezpośrednio po wydobyciu.

STANISŁAW JACZYŃSKI
Warszawa

STAN BADAŃ NAD PROBLEMATYKĄ KATYŃSKĄ

Po każdej wielkiej zbrodni pozostają nie tylko relacje świadków i ocalonych, realne groby i nieudokumentowane domysły. Pozostają także świadectwa w postaci dokumentów.

Prowadzone w kraju badania nad losami ludności polskiej podczas II wojny światowej, skupiały się do 1989 r. wyłącznie na jej położeniu pod okupacją niemiecką, na jej cierpieniach i ofiarach. Jedyne badacze polscy na emigracji kierowali uwagę na doznane cierpienia i na poniesione ofiary z rąk okupanta sowieckiego. Dopiero od 1989 r. ta dotkliwa luka wojennych dziejów Polaków, stała się przedmiotem zainteresowań badawczych historyków w kraju – odnosi się to szczególnie do losu oficerów polskich uwięzionych w ZSRR, ich mord w Katyniu i Charkowie oraz, w mniejszym stopniu, policjantów przetrzymywanych w Ostaszkowie i zamordowanych w Kalininie.

Pierwsze usystematyzowane badania nad wyjaśnieniem losów kilkunastu tysięcy oficerów i policjantów z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, podjęto utworzone we Włoszech w 1945 r. Biuro Studiów 2 Korpusu Polskiego. W tym samym czasie samodzielne studia nad tą problematyką podjął również, późniejszy niestrudzony badacz zbrodni katyńskiej, Janusz Kazimierz Zawodny.

Po ujawnieniu grobów katyńskich w kwietniu 1943 r., w prasie Generalnego Gubernatorstwa i ziem włączonych do Rzeszy zaczęto publikować materiały i personalia zidentyfiko-

wanych ofiar zbrodni. Jeszcze w 1943 r., w Berlinie opublikowane zostały pierwsze dokumenty źródłowe w książce „Amtliches Material zum Mussenmord”. Dwa lata później pojawiła się, tandetnie wydana, broszura zawierająca wyniki badań tzw. komisji Burdenki, której zadaniem było obciążenie zbrodnią katyńską strony niemieckiej¹. Ustalenia tej komisji, aż do końca lat osiemdziesiątych, obowiązywały w oficjalnej historiografii polskiej i tzw. krajów demokracji ludowej.

Propagowanie prawdy o Katyniu było stale obecne w historiografii emigracyjnej. Wśród wydanych tam licznych publikacji źródłowych, czołowe miejsce zajmuje wielokrotnie wznawiana „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów”². Opracowanie to przemycane przez granicę, potajemnie kopiowane, wkrótce stało się podstawową książką na ten temat dostępną w kraju. W zbiorach prohibitów bibliotek placówek naukowo-badawczych znajdowały się również inne wydawnictwa emigracyjne o zbrodni katyńskiej. Szczególne miejsce wśród nich zajmowała fundamentalna praca Adama Moszyńskiego³.

Podstawową wiedzę na temat życia jeńców, zwłaszcza w obozach oficerskich: Kozielsku i Starobielsku, czerpano z relacji i pamiętników znikomej liczby 9 osób spośród tych, które przeżyły likwidację obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, by następnie poprzez Pawliszczew-Bor trafić do Griażowca. Najbardziej ważne z nich to wspomnienia Bronisława Młynarskiego, Józefa Czapskiego, Stanisława Swianiewicza i Zdzisława Peszkowskiego⁴. Wspomnienia te ukazują z perspektywy jeńca, który nie miał możliwości rozpoznania całości

¹ Komunikat komisji specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych – oficerów polskich, Moskwa 1945. Jeszcze w 1944 r. w Moskwie ukazała się podobna w treści praca „Prawda o Katyniu”.

² Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, z przedmową Władysława Andersa, wyd. 1–10 Londyn 1948–1982.

³ A. Moszyński, Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk–Ostaszków–Starobielsk zaginionych w Rosji Sowieckiej, Londyn 1949 (wyd. I).

⁴ B. Młynarski, W niewoli sowieckiej, Londyn 1974; J. Czapski, Wspomnienia starobielskie, Rzym 1945; S. Swianiewicz, W cieniu Katynia, Paryż 1986 (wydanie krajowe: Warszawa 1990); Z. Peszkowski, Wspomnienia jeńca z Kozielska, Wrocław 1992.

systemu obozów NKWD, tryb kierowania do obozów jenieckich, panujące tam warunki wewnętrzne itp. Bardzo cenny, zwłaszcza dla badań szczegółowych, jest zbiór relacji jeńców z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska, którzy trafili do Griazowca, a następnie wstąpili do armii formowanej przez gen. Władysława Andersa. Z tego źródła czerpało wiedzę wielu autorów prac podejmujących problematykę jeniecką w ramach szerszych tematów. Relacje te przechowywane są w Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie.

Dużą wartość źródłową dla odtworzenia warunków życia polskich jeńców w obozach specjalnych NKWD, mają odnalezione w trakcie ekshumacji w 1943 r. pamiętniki i notatki, których znana dotąd kolekcja, składająca się z 15 sztuk, powiększona została o dalszych 5, przechowywanych przez kilkadziesiąt lat przez Annę i Tadeusza Lutoborskich⁵.

Przełomem w historii katyńskiej stało się opublikowanie w 1962 r. przez Janusza K. Zawodnego monografii „Death in the Forest”. Ogarniała ona całą dostępną wówczas dokumentację polską, niemiecką, brytyjską i amerykańską. Aż do 1989 r. książka Zawodnego wyznaczała pułap możliwości interpretacyjnych historyków, zajmujących się szeroko rozumianą problematyką katyńską. W tym też roku na oficjalnym rynku księgarskim w Polsce ukazały się prawie jednocześnie dwa rozszerzone wydania dzieła Zawodnego.

Wydana latem 1989 r. praca Czesława Madajczyka w swej analitycznej części przyniosła wiele nowych wartościowych informacji oraz wprowadziła do tzw. obiegu naukowego, dotychczas niewykorzystane dokumenty pochodzące z archiwów Republiki Federalnej Niemiec⁶.

Wydarzenia lat osiemdziesiątych, spowodowały duży napływ do kraju wydawnictw emigracyjnych oraz ogromny wzrost liczebności wydawnictw bezdebitowych. Wydane uprzednio na emigracji prace poświęcone problematyce katyńskiej były na dużą skalę powielane w kraju. Jednak najbardziej głośne stało się opracowanie Jerzego Łojka „Dzieje sprawy Katynia”,

⁵ Pamiętniki znalezione w Katyniu, z przedmową J. K. Zawodnego, wyd. II rozszerzone, Paryż-Warszawa 1990.

⁶ Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989.

wydane pod pseudonimem Leopold Jerzewski⁷. Wydano też bezdebitowy skrót książeczek o Katyniu, napisany przez Aleksandrę Kwiatkowską-Viatleau⁸.

W latach 1987–1989 wyjaśnieniem losów polskich jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie zajmowała się radziecko-polska partyjna komisja mieszana do likwidacji „białych plam” w dziejach stosunków między oboma państwami. W końcowym okresie swej działalności utworzyła ona podkomisję do zbadania losów polskich jeńców wojennych.

W podstawowych kwestiach sprawy katyńskiej, przede wszystkim przy ustalaniu czasu dokonania zbrodni i jej sprawców, strony komisji doszły do odmiennych wniosków. Ekspertyza polskiej części komisji mieszanej nie bez podstaw zakwestionowała wnioski komisji Burdenki. Radziecka część komisji mieszanej, prawdopodobnie nie dysponująca jeszcze dokumentami NKWD, uznała, że Komunikat Komisji Burdenki daje podstawy do jego krytyki.

W maju 1990 r. komisja dwustronna została rozwiązana. Polska część komisji pozostawiła po sobie zbiór opublikowanych dokumentów i wypowiedzi związanych ze zbrodnią katyńską⁹.

Wiosną 1989 r. w Archiwum Specjalnym Zarządu Głównego Archiwów w Moskwie odnaleziono dokumenty świadczące, że masowe egzekucje Polaków były dziełem NKWD. Był to punkt zwrotny w odsłanianiu rzeczywistych okoliczności tej zbrodni, a ponadto zaistniała możliwość jej obiektywnego zbadania i właściwej oceny na gruncie moralności i prawa. W kwietniu 1990 r., podczas spotkania prezydentów ZSRR i RP, Wojciechowi Jaruzelskiemu przekazano niewielką część tych dokumentów, obejmującą spisy jeńców trzech obozów

⁷ J. Łojek, *Dzieje sprawy Katynia*, Warszawa 1980. Książka ukazała się nakładem niezależnego Wyd. Głos. Pierwsze wydanie w obiegu oficjalnym, z licznymi ingerencjami cenzury, ukazało się w Białymstoku dziewięć lat później.

⁸ A. Kwiatkowska-Viatleau: *Katyn. L'armee polonaise assassinee*, Bruxelles 1982; wersja polska: *Katyn, Londyn*, br. wydania, rozpowszechniana w kraju w postaci oprawionej kserokopii.

⁹ *Zbrodnia katyńska. Z prac polskiej części wspólnej Komisji Partyjnych Historyków Polski i ZSRR*, Warszawa 1990.

w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie rozstrzelanych w Lesie Katyńskim, w Charkowie oraz Kalininie¹⁰. Strona radziecka przekazała zestaw dokumentów w znacznym stopniu niekompletnych i wyselekcjonowanych według niejasnych kryteriów. Kopie dokumentów nie miały ani opisu archiwalnego, nie były też uwierzytelnione. Niemniej ich lektura nie pozostawiała wątpliwości, kto odpowiada za zamordowanie polskich jeńców wojennych. Władze ZSRR przyznały się tym samym do zbrodni, choć bez źródłowego udokumentowania tego faktu. Polska strona jednak potraktowała ten krok jako swoiste „odblokowanie” embarga na problematykę katyńską.

Począwszy od lipca 1990 r., strona polska podjęła starania u stosownych władz ZSRR o ujawnienie miejsc rozstrzelania i pogrzebienia ofiar z obozów w Starobielsku i Ostaszkowie. Domagała się również wskazania miejsc przechowywania dokumentów archiwalnych, dotyczących losów jeńców polskich i ich udostępniania do badań, a także podjęcia przez stronę radziecką postępowania wyjaśniającego (dochodzenie śledczego) na okoliczność dokonanych zbrodni i dopuszczenia do tych prac przedstawicieli polskich organów ścigania. Dopiero po wizycie ministra Krzysztofa Skubiszewskiego w październiku 1990 r., ówczesny minister spraw zagranicznych E. Szewardnadze zobowiązał radzieckie organy prokuratorskie do konkretnej współpracy ze stroną polską. W rezultacie w ramach Naczelnej Prokuratury Wojskowej Armii Radzieckiej powstała „grupa śledcza”, która podjęła prace dochodzeniowe. Do końca 1990 r. prokuratorzy wojskowi przesłuchali byłego szefa Zarządu do spraw Jeńców Wojennych Piotra Soprunienkę i byłego naczelnika Zarządu NKWD Obwodu Kalinińskiego, Dmitrija Tokariewa. Obydwaj zeznali, że wiosną 1940 r. odczytano im na naradzie NKWD decyzję Biura Politycznego KC WKP(b) z podpisem Stalina o rozstrzelaniu Polaków. Tak powstały słynne zeznania Dmitrija Tokariewa, współorganizatora mordu na polskich policjantach w Kalininie (Twerze) i strażnika wię-

¹⁰ Dokumenty przekazane 13 kwietnia 1990 r. zostały opublikowane w starannie opracowanej edycji: Katyń. Starobielsk–Ostaszków–Kozielsk. Najnowsze dokumenty NKWD, Paris 1990.

zienia wewnętrznego NKWD w Charkowie, Mitrofana Syromiatnikowa¹¹.

W tym miejscu wspomnieć trzeba, że niemal równocześnie ukazały się „listy transportowe” włączone do monumentalnego opracowania Jędrzeja Tucholskiego¹², wcześniej jednak opublikował je „Wojskowy Przegląd Historyczny”. Można by spodziewać się, że opracowana przez Tucholskiego po pięćdziesięciu latach nowa lista, powinna być swoistym podsumowaniem dotychczasowego dorobku w dziedzinie identyfikacji ofiar tej zbrodni. Tak się jednak nie stało.

Losy oficerów polskich zamordowanych przez NKWD stały się szybko przedmiotem zorganizowanych badań naukowych. Pierwsze rezultaty badawcze opublikowano już w 1991 r. w tomie studiów „Katyń – problemy i zagadki” (wydanym jako pierwszy numer „Zeszytów Katyńskich”). Inicjatorem ich wydania był Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej. Rok później ukazał się drugi „Zeszyt Katyński” będący wręcz wzorcowym przykładem przenikania się dwu różnych dziedzin wiedzy: historii i kryminologii¹³.

Szczególne miejsce w organizowaniu badań nad problematyką katyńską zajmuje płk dr Marek Tarczyński. Na łamach redagowanego przez niego kwartalnika „Wojskowy Przegląd Historyczny”, zaczęto publikować rezultaty prac nad zbrodnią katyńską, zaś sporą część każdego numeru zajmują biogramy zamordowanych oficerów; dziś udałoby się z nich zestawić obszerny, udokumentowany źródłowo słownik biograficzny. Autorami tych biogramów, które w znakomity sposób przybliżają sylwetki ludzi z dramatycznie przerwanymi życiorysami, są m.in. byli pracownicy WIH: Jan Kiński, Waław Ryżewski, Janina Snitko-Rzeszut i Urszula Olech.

Podkreślić także należy starania zespołu nieprofesjonalnych

¹¹ Treść zeznań D. Tokariewa, zawiera trzeci „Zeszyt Katyński” opublikowany w 1994 r. Rok później ukazał się piąty numer „Zeszytów Katyńskich”, przynoszący treść przesłuchania Soprunienki i strażnika więzienia wewnętrznego NKWD w Charkowie, Syromiatnikowa.

¹² J. Tucholski, Mord w Katyniu, Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar, Warszawa 1991.

¹³ Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy, pod red. M. Tarczyńskiego, Warszawa 1992.

historyków, którzy związani są z Rodzinami Katyńskimi. Problematyką katyńską często zajęli się z przyczyn osobistych: utrata najbliższych osób w Katyniu, Charkowie i Twerze, i wiele uczynili oni dla zbadania szczegółów zbrodni. Do grupy tej należą przede wszystkim Bożena Łojek i Jędrzej Tucholski. Sposób ich zaangażowania w sprawę katyńskiej można określić umownie jako martyrologiczno-rozliczeniowy.

W tym czasie w historiografii krajowej pojawiła się nowa tendencja polegająca na uaktywnieniu regionalnych badań nad problematyką katyńską. W narastającej lawinie artykułów i przyczynków zaczęły się pojawiać opracowania dotyczące ofiar zbrodni z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, obejmujące poszczególne grupy społeczne, zawodowe czy wywodzących się z danej miejscowości lub regionu. Chociaż zjawisko to można na ogół ocenić pozytywnie, to jednak nie można nie zauważyć, iż częstokroć towarzyszyło mu koniunkturalizm i amatorszczyzna w złym stylu. Na tym tle wysokim poziomem wyróżnia się opracowanie Ryszarda Wołągiewicza „Katyń w albumach rodzinnych”.

W ZSRR sprawa Katynia była tematem nadal zakazanym, a dokumenty jej dotyczące przechowywano w zbiorach specjalnych. Do połowy 1989 r. punkt widzenia na ten problem był formułowany przez przedstawicieli radzieckich oficjalnych nauk historycznych, bez uwzględnienia materiałów publikowanych na Zachodzie.

Dla przykładu przytoczmy znamiennej opinię N. Lebediewej dziś, uznanej badaczki problematyki katyńskiej:

„...W kwietniu 1943 r. propaganda goebelsowska sfabrykowała „dowody” dokonanego jakoby przez organy NKWD rozstrzelania 10 tysięcy polskich oficerów w rejonie Katynia pod Smoleńskiem...”¹⁴.

Wiosną 1989 r. kilkoro historyków radzieckich (N. Lebediewa, W. Parsadanowa i J. Zoria) uzyskało, niezależnie od siebie, dostęp do niektórych dotychczas nie udostępnianych dokumentów Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych

b. NKWD, przy Radzie ministrów ZSRR. Zoria przygotował szczegółowe informacje pt. „Dokumentalna kronika Katynia”, a w „Wojenno-istoriczeskom żurnale” numer 6, z 1990 roku ukazała się pierwsza, oparta na dokumentach, publikacja o Katyniu – „Norymberski bumerang”. Ale już niebawem pod pretekstem zachowania obiektywizmu, czasopismo zaczęło publikować osławione materiały Komisji Burdenki.

Wspomniani wyżej badacze, wraz z dziennikarzem G. Żaworonkowem, opublikowali kilka obszerniejszych artykułów w periodykach i prasie. Najważniejsze z nich zostały zebrane i ogłoszone w 1991 r. przez moskiewskie Wydawnictwo Literatury Politycznej, w książce pt. „Katynskaja drama.”¹⁵ Pozycja ta była pierwszym w ZSRR naukowym wydawnictwem poświęconym sprawie katyńskiej. Połowę tej pracy stanowią przekłady publikacji polskich wspomnianej wyżej książki Czesława Madajczyka i polskiej ekspertyzy raportu komisji Burdenki. Kilka miesięcy wcześniej opublikowano w Moskwie esej dziennikarski pt. „Katyński labirynt” Włodzimierza Abarinowa, w którym autor przedstawił zarówno znane fakty historyczne, jak i rezultaty własnych poszukiwań świadków zbrodni katyńskiej i dokumentów.

W oparciu o udostępnione materiały z archiwów rosyjskich, przygotowana została książka Natalii Lebediewej, opublikowana w 1994 r. w Moskwie, a ostatnio także w Warszawie¹⁶. Mankamentem pracy jest to, że została przygotowana na podstawie jednorodnego materiału źródłowego, a jej wartość obniża brak wykazu źródeł i wykorzystanej literatury. Ponadto oddaje ona stan badań z roku 1991, o czym m.in. świadczy nie uwzględnienie ujawnionej 14 października 1991 r. informacji o zbrodniczej decyzji Biura politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r.

Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, iż z pewnością lata 1991–1992 to okres wyjątkowo owocnej współpracy polsko-rosyjskiej na gruncie badań katyńskich. Najbardziej spek-

¹⁵ Katynskaja drama. Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków: Sud’ba intiernorowanych polskich wojennosłużaszczich, Moskwa 1991.

¹⁶ N. S. Lebediewa, Katyń: priestuplenie protiv czielowieczeństwa, Moskwa 1994. Książkę w wersji polskiej opublikował Dom Wydawniczy „Bellona”.

¹⁴ N. S. Lebediewa, Bezwarunkowa kapitulacja agresorów. Politizdat, Moskwa 1989, s. 334. Jak wynika z następnych publikacji tej autorki, później zmieniła w tej kwestii zdanie.

takularnym jej przejawem było przekazanie 14 października 1992 r., prezydentowi RP Lechowi Wałęsie, zbioru 42 dokumentów (przywiózł je prof. Rudolf G. Pichoja, szef Państwowej Służby Archiwalnej Rosji) wyselekcjonowanych z Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej. Znalazły się wśród nich dokumenty podstawowe dla sprawy katyńskiej: wnioski o rozstrzelanie 14.700 jeńców polskich i 11.000 aresztowanych przetrzymywanych w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, zaakceptowany wspomnianą decyzją Biura Politycznego KC WKP(b), oraz propozycja Szelepina (przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego) z 3 marca 1959 r. dotycząca zniszczenia ewidencji rozstrzelanych. Ten ostatni dokument stał się, być może niezamierzonym, sprawozdaniem z wykonania owej decyzji KC WKP(b) z 5 marca 1940 r.

Zestaw tych dokumentów został niemal równocześnie i niezależnie od siebie opublikowany przez Polską Agencję Informacyjną oraz Instytut Studiów Politycznych PAN¹⁷.

Obowiązkiem historyka jest zachowanie daleko idącej ostrożności wobec udostępnionych przez stronę rosyjską dokumentów. Odniesić to trzeba zwłaszcza do dwóch dokumentów z tzw. pakietu nr 1, będących formalnym wyrokiem śmierci wydanym przez władze na Kremlu. Przede wszystkim wiele wątpliwości budzi fakt przekazania Polsce jedynie kopii kserograficznych owych dokumentów, a ich uwierzytelnienie w tym wypadku ma jedynie symboliczne znaczenie. O wiele bardziej wartościowy poznawczo byłby dla nas dostęp do oryginałów dokumentów, wraz z ich równie ważną „otoczką”: aktami wykonawczymi, dokumentacją uzupełniającą itd. Ponadto nie można nie zauważyć, że większość ujawnionych dokumentów odnosi się w pierwszym rzędzie nie do sedna sprawy, a do sposobu jej załatwienia w ostatnich latach, tzn. w okresie kiedy rozpoczęła się tzw. głośność i rozgrywki polityczne w Związku Radzieckim. Znamienne, że proces udostępniania dokumentów katyńskich nie objął archiwów resortowych: ministerstwa obrony, spraw wewnętrznych (MSW) i bezpieczeństwa (KGB)

¹⁷ Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r., Warszawa 1992. Dokumenty Katyńskie. Decyzja. Polska Agencja Informacyjna, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1992.

oraz zespół przechowywanych w archiwach federalnych i regionalnych.

Miesiąc później, przebywającej w Moskwie delegacji Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, przekazano kolejny zbiór materiałów archiwalnych dotyczących losów ludności polskiej na Wschodzie w latach 1939–195. Były to kserokopie, bowiem oryginały pozostały w Archiwum Prezydenta federacji Rosyjskiej, które przejęło zasoby, niegdysiejszych, najbardziej tajnych archiwów radzieckich. Ten zestaw 59 dokumentów wraz z załącznikami nie ma takiej rangi, jak kolekcja z 14 października, zresztą niewierzytelniona, przez co z punktu widzenia archeografii jego wartość jest wątpliwa. Na domiar złego kserokopie wykonano dość niedbale, tj. „obcięto” fragmenty kart, a zwłaszcza lewe marginesy, gdzie kolejni dysponenti czynili odręczne uwagi na aktach i je dekretowali. Mimo to, ten kolejny zbiór archiwaliów wnosi sporo ważnych ustaleń merytorycznych, zawiera też cenne informacje o rosyjskich zasobach archiwalnych i kierunkach dalszych kwerend. Ze względu na treść, zgrupowano je w wiązki tematyczne, opublikowano dokumenty dotyczące polskich jeńców wojennych, (ukazały się drukiem jeszcze w listopadzie 1992 r.)¹⁸

Na ogół nie zwykło się akcentować istnienia doraźnych, politycznych motywów ujawnienia tych dokumentów przez Borysa Jelcyna. Prawdopodobnie gdyby nie chodziło o skompromitowanie Michaiła Gorbaczowa, na decyzję sowieckiego politbiura czekalibyśmy zapewne jeszcze długo. Sądzić można, iż ujawnienie decyzji podyktowane było rachubą – jak okazało się bezskuteczną – na zamknięcie całej sprawy.

Wśród wydanych później opracowań poświęconych problematyce polskich jeńców wojennych trudno znaleźć pracę, która w istotny sposób poszerzałaby naszą wiedzę. Do miana monografii obozów jenieckich pretendowała praca Piotra Żaronia, oparta głównie na relacjach. Niestety autor nie był w stanie dokonać ujednoczenia i weryfikacji zgromadzonego materiału¹⁹.

¹⁸ Z archiwów sowieckich, t. I. Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941, Warszawa 1992.

¹⁹ P. Żarón, Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941, Londyn–Warszawa 1994. Bardzo surowo została przyjęta też jego wcześniejsza praca „Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej”.

Natomiast w dobrym kierunku poszło opracowanie naukowe przygotowane w Wojskowym Instytucie Historycznym, oparte na archiwaliach uzyskanych z archiwów posowieckich²⁰.

Unikatowy charakter mają publikacje Ośrodka „Karta”, zawierające uzyskane częściowo przez ukraiński i rosyjski „Memoriał”²¹. Pojawiły się publikacje o charakterze wyraźnie „rewindykacyjno-propagandowym” – w rodzaju książki Jacka Trznadla²².

Osobną zupełnie część publikacji stanowią dokumenty wojskowe Frontu Białoruskiego i Frontu Ukraińskiego, których oddziały wtargnęły 17 września 1939 r. w granice II Rzeczypospolitej, pozyskane przez Wojskową Komisję Archiwalną. Pierwsze z nich opublikowano na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”²³, a wybór dokumentów o najważniejszych wartościach poznawczych w postaci trzech oddzielnych tomów, został przygotowany i wydany przez historyków z Wojskowego Instytutu Historycznego²⁴.

Prace poświęcone realiom losów polskich oficerów w ZSRR po 1939 r. natrafiają na duże trudności.

Dalsze badania nad losami polskich oficerów w ZSRR po 1939 r. natrafiają na duże trudności, wynikające z braku dostępu do nowych źródeł. Wymagania metodologiczne nakazują historykom opierać się wyłącznie na źródłach sprawdzonych, wiarygodnych. W przypadku zbrodni na oficerach polskich, udostępniane źródła mają charakter fragmentaryczny.

Baza źródłowa do problematyki katyńskiej poszerzyła się dopiero w ostatnich latach, w dużej mierze dzięki działalności

²⁰ Obozy jenieckie NKWD. IX 1939–VIII 1941, red. nauk. S. Jaczyński, Warszawa 1995.

²¹ Biuletyn Historycznej Agencji Informacyjnej pt. „Rosja–Katyń”, Warszawa 1994.

²² Jacek Trznadel: Powrót rozstrzelanej armii (Katyń – fakty, rewizje, poglądy), Warszawa 1994.

²³ Wybór dokumentów do agresji 17.9.1939 r. Cz. 1–2. Oprac. S. Jaczyński. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993 nr 1–2; Cz. 3–6. Oprac. Cz. Grzelak. „WPH” 1993 nr 3–4; 1994 nr 1/3 i 3.

²⁴ Agresja na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939 r. T. 1: Geneza i skutki agresji. Wybór i oprac. Cz. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski. Warszawa 1994. T. 3. Działania wojsk Frontu Białoruskiego, Warszawa 1995. T. 2. Działania wojsk Frontu Ukraińskiego, Warszawa 1996.

Wojskowej Komisji Archiwalnej, powołanej na mocy porozumienia o współpracy pomiędzy Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych RP i Komitetem ds. Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej, zawartym 27 kwietnia 1992 r. Seria skopionych przez WKA dokumentów w znacznej części dotyczyła polskich jeńców wojennych z 1939 r. i ich dalszych losów, w istotny sposób przyczyniła się do postępu śledztwa w sprawie zbrodni na nich popełnionych. Około 165 tys. kopii przeznaczono dla polsko-rosyjskiego komitetu redakcyjnego przyszłej wielotomowej edycji dokumentów zbrodni katyńskiej, z których ukazał się dopiero pierwszy tom²⁵.

Dokumenty zdeponowane w archiwach państwowych i resortowych Federacji Rosyjskiej pozwalają na odtworzenie toku postępowania z polskimi jeńcami wojennymi i więźniami, poczynając od szczebla Biura Politycznego KC WKP(b), poprzez Radę Komisarzy Ludowych, resort spraw wewnętrznych i Zarząd ds. Jeńców Wojennych, obwodowe Zarządy NKWD, komendantury obozów, do jednostek konwojowych łącznie. Pozyskane dokumenty dowodzą wyraźnie, że od początku wszystkie zasadnicze decyzje dotyczące ich losu były podejmowane właśnie przez Biuro Polityczne KC WKP(b) i Radę Komisarzy Ludowych.

Szereg zespołów archiwalnych dokumentuje sposób funkcjonowania Zarządu ds. Jeńców Wojennych, zwłaszcza cenne są akta sekretariatu, dyrektywy, akty normatywne określające status jeńców, korespondencja z komisarzem ludowym spraw wewnętrznych i jego zastępcami, raporty dotyczące kontroli przeprowadzonych w obozach, zestawienia statystyczne jeńców: całościowe i z poszczególnych obozów, meldunki o pracy politycznej i agitacji prowadzonej wśród jeńców wojennych.

Szczególne wartości dla badaczy problematyki katyńskiej mają akta oddziałów politycznych, a zwłaszcza dyrektywy komisarza Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych dla obozów, sprawozdania komendantów i komisarzy obozów oraz naczelników oddziałów politycznych o sytuacji w obozach, meldunki polityczne itp.

²⁵ Katyń: Dokumenty zbrodni. Jeńcy nie wypowiedzianej wojny. Sierpień–marzec 1940.

Do grupy ważniejszych dokumentów pozyskanych przez WKA należy zaliczyć dyrektywy i rozkazy NKWD dotyczące organizacji obozów jenieckich, porządku przyjmowania, ewidencji, ochrony, zabezpieczenia materialnego i aprowizacji, wykorzystania jeńców do pracy, tudzież raporty zawierające doniesienia o nastrojach politycznych jeńców, ich postawach antyradzieckich i „nacjonalistycznych” wśród jeńców, jak i ich wypowiedzi na temat różnych wydarzeń międzynarodowych. Z kolei w miesięcznych meldunkach komendantów i komisarzy o stanie obozów, znajdujemy plany i szczegółową tematykę informacji politycznych i zajęć polityczno-wychowawczych oraz kulturalno-masowych, tytuły wyświetlanych filmów, w przeważającej mierze o charakterze propagandowym.

Badacz tematyki losów polskich jeńców na Wschodzie nie może pomijać archiwaliów katyńskich, zgromadzonych w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie. Sowieckie materiały archiwalne, reprezentujące wewnętrzną sprawozdawczość organów NKWD, są często pokrętne, tendencyjne i niepełne, choć ujawniają wiele interesujących informacji.

Źródła archiwalne dotyczące Katynia, znajdujące się w Instytucie Polskim w Londynie, choć często niewykorzystywane, do dziś nie zostały dogłębnie i systematycznie zbadane.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe przedstawienie i omówienie tych źródeł archiwalnych. Zespół pod nazwą Kolekcja Katyńska zawiera ponad 120 jednostek archiwalnych. Znajdują się tu różnorodne materiały, wśród nich komplet protokołów zeznań ocalałych jeńców. Protokoły te, tylko częściowo wykorzystane w literaturze, są najcenniejszym źródłem wiadomości o życiu w obozach NKWD. Należy wymienić także zestaw materiałów Referatu Poszukiwań jeńców polskich przy Armii polskiej w ZSRR oraz kolekcje prywatne, poszczególnych osób lub organizacji.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że nie wszystkie archiwa posowieckie stały się dostępne dla badaczy, a w udostępnianych zespołach nie wszystkie materiały odtajniono. Np. nadal pozostają niedostępne akta centralnego Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (dawne Archiwum KGB), w którym winny znajdować się dokumenty

o dużym ciężarze gatunkowym, w tym przede wszystkim teczki personalne i protokoły przesłuchań więzionych oficerów.

Ciąży więc na nas obowiązek przekonania strony rosyjskiej o potrzebie udostępnienia całej dokumentacji jaką dysponuje, gdyż stanowi to konieczny warunek definitywnego zamknięcia tej bolesnej sprawy, by przestała ona rzucać cień na obecne i przyszłe stosunki między naszymi państwami i narodami.

WANDA KRYSZYNA ROMAN

**POTEM BYŁ KATYŃ
- AKTA OBOZÓW SPECJALNYCH NKWD
WRZESIEŃ 1939 - MAJ 1940 W ZBIORACH
CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO**

Od kilku lat Centralne Archiwum Wojskowe posiada w swoich zbiorach nietypową – cenną kolekcję – kolekcję akt Wojskowej Komisji Archiwalnej. Jej powstanie związane jest z ujawnieniem przez stronę rosyjską dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej i przekazaniem ich Polsce – części w roku 1990, następnych w 1992¹. W czerwcu 1992 r. utworzono Wojskową Komisję Archiwalną, której działalność w latach 1992–1997 w archiwach państw b. ZSRR przyniosła znaczące efekty w postaci skopiowania około 1 500 000 stron kserokopii dokumentów, które znajdują się w CAW². Na kolekcję składają się akta skopiowane z ponad 200 zespołów archiwalnych w kilkunastu archiwach rosyjskich, białoruskich, litewskich i ukraińskich³ – razem liczące ponad 70 metrów bieżących⁴.

¹ Szerzej patrz: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1. *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny sierpień 1939 – marzec 1940, wybór dokumentów*, Warszawa 1995, wstęp.

² Wojskowa Komisja Archiwalna (dalej: WKA) została powołana decyzją ministra obrony narodowej z 29.6.1992 r. w celu rozpoznania, skopiowania i przekazania do Centralnego Archiwum Wojskowego (dalej: CAW) wszelkiej dokumentacji dotyczącej losów żołnierzy i formacji polskich na terytorium ZSRR w latach 1939–1947 oraz działań wojsk sowieckich na terenach polskich.

³ W odniesieniu do poszczególnych części kolekcji używa się odpowiedniego, ostatniego członu nazwy np. Kolekcja akt z archiwów rosyjskich, Kolekcja akt z archiwów litewskich itd.

⁴ Pracę WKA w archiwach Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy, szczegółową charakterystykę wszystkich archiwów oraz dokumentację skopiowaną w archiwach rosyjskich omówiono przede wszystkim w: *Żołnierze polscy – więźniowie NKWD w latach 1939–1953*, oprac. pod red. J. Pięty, cz. I, Warszawa 1993; cz. II, Warszawa 1995; cz. III, Warszawa 1996; cz. IV, Warszawa 1996; cz. V, Warszawa 1997, wydawnictwo WKA; a także: J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997, wstęp.

Problematyka zbrodni katyńskiej, która to nazwa umownie obejmuje mord dokonany na polskich jeńcach nie tylko z Kozielska, ale także ze Starobielska i Ostaszkowa, nie zamyka się chronologicznie w wąskich ramach kwiecień – maj 1940 roku, kiedy dokonywano rozstrzelań. Można problem ten rozpatrywać od chwili, kiedy pierwsi żołnierze polscy dostali się do niewoli sowieckiej po 17 września 1939 r., kiedy zaczęła funkcjonować machina obozowa będąca w gestii NKWD, a nawet znacznie wcześniej – od przygotowań do agresji na Polskę.

W kolekcji akt Wojskowej Komisji Archiwalnej – w zdecydowanej większości rosyjskich – znajduje się kilkadziesiąt tysięcy stron kopii dokumentów związanych z sowiecką agresją wojskową na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej i losami Polaków w ZSRR po 17 września. Są one zgromadzone w zespołach akt: Ludowego Komisariatu Obrony ZSRR, Sztabu Generalnego i Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, a także frontów: Ukraińskiego i Białoruskiego wraz z jednostkami wchodzącymi w ich skład. Należy do nich także bogata dokumentacja Zarządu ds. Jeńców Wojennych, a także kompletne materiały dokumentujące działalność tzw. Komisji Burdenki. Dzięki tym materiałom możemy dzisiaj przybliżyć obraz sowieckiego systemu represji w stosunku do Polaków oraz odtworzyć historię ich niewoli. Dokumenty te mają także zasadnicze znaczenie dla zrozumienia zasad i mechanizmów funkcjonowania sowieckiego systemu obozów jenieckich.

Ważną częścią Kolekcji akt z archiwów zagranicznych są właśnie materiały archiwalne⁵ związane z obozami dla polskich jeńców wojennych w ZSRR po 17 września 1939 r., a tym samym dotyczące – pośrednio lub bezpośrednio – mordu dokonanego na kilkunastu tysiącach Polaków wiosną 1940 r. Autorka niniejszego artykułu skupia się przede wszystkim na dokumentacji obozów jenieckich, ze szczególnym uwzględnieniem obozów specjalnych (Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków), która jest częścią zespołu akt Zarządu ds. Jeńców Wojennych. Archiwalia dotyczące funkcjonowania obozów jenieckich w okre-

⁵ Określenia „materiały archiwalne”, „archiwalia”, „akta”, „dokumenty” występujące w niniejszym artykule odnoszą się do kserokopii składających się na Kolekcję materiałów z archiwów zagranicznych” w CAW.

sie wrzesień 1939 – czerwiec 1940 obejmują 103 jednostki archiwalne, natomiast dokumentacja obozów specjalnych zawiera się w 50 teczkach akt. Należy zaznaczyć, że wiele dokumentów Zarządu ds. Jeńców Wojennych opublikowano⁶.

Funkcjonowanie obozów NKWD po 17.9.1939 r. poprzedziły przygotowania organizacyjne, wydawanie nowych i przystosowywanie już istniejących różnego rodzaju rozkazów, wytycznych, instrukcji, dotyczących uwięzienia i przetrzymywania jeńców wojennych. Wśród tych akt Zarządu ds. Jeńców Wojennych znajduje się dokument z datą 27.8.1939 r. – sprawozdanie z gotowości mobilizacyjnej obozu rozdzielczego dla jeńców wojennych, zlokalizowanego w dawnym domu wypoczynkowym im. Gorkiego w Kozielsku, w obwodzie smoleńskim. Sprawozdanie przygotował szef Oddziału Poprawczych Kolonii Pracy Zarządu NKWD obwodu smoleńskiego, lejtn. bezpieczeństwa państwowego Ignatiew, dla zastępcy szefa Głównego Zarządu Obozów NKWD ZSRR, mjr. Dobrynina. Zawarto w nim m.in. informacje o liczebności załogi zmobilizowanej do obsługi obozu, zaopatrzeniu w transport, stanie przygotowania pomieszczeń, które miały pomieścić 10 000 jeńców wojennych. W tej samej teźce akt znajduje się datowane na 28.5.1939 r. sprawozdanie z gotowości mobilizacyjnej obozu rozdzielczego dla jeńców wojennych, zorganizowanego w sanatorium „Pawliszczew Bor”, również w obwodzie smoleńskim⁷.

Problem jeńców w ZSRR nabrał szczególnego znaczenia po dokonaniu agresji na Polskę. Do niewoli masowo zaczęto brać żołnierzy polskich. Władze sowieckie powołały instytucje, któ-

⁶ M.in.: *Agresja sowiecka 17 września 1939 r. na Polskę w świetle dokumentów*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1994; *Katyń: dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 roku*, Warszawa 1992; *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941 (dokumenty)*, oprac. W. Materski, Warszawa 1992; *Dokumenty katyńskie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: „WPH”), 1990, nr 3–4, s. 290–313; A. Głowacki, *Jeńcy polscy w ZSRR. Wrzesień 1939 – lipiec 1941*, „WPH” 1992, nr 3, s. 60–83; J. Tucholski, *Transporty śmierci ze Starobielska i Kozielska. Kwiecień–maj 1940 r.*, „WPH” 1991, nr 1, s. 284–299; zbiorowe, *Katyń. Dokumenty zbrodni*, op. cit.; *Obozy jenieckie NKWD IX 1939 – VIII 1941*, pod red. St. Jaczyńskiego, Warszawa 1995.

⁷ CAW, Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (dalej: KAAR),teczka (t.) 694 b.

rych zadaniem było kierowanie napływem jeńców oraz późniejszym przetrzymywaniem ich w obozach. Na mocy rozkazu nr 0308 ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR (był nim w latach 1938–1953 Ławrentij Beria) 19.9.1939 r. zorganizowano Zarząd ds. Jeńców Wojennych, będący częścią Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych na prawach samodzielnego wydziału. Z dokumentu tego wiemy, że na szefa zarządu powołano mjr. bezpieczeństwa państwowego Piotra Karpowicza Soprunienkę, a na jego zastępców Iwana Iwanowicza Chochłowa i M. Połuchina.

Na mocy wspomnianego rozkazu nr 0308 zorganizowano system obozów dla jeńców wojennych, zatwierdzając jednocześnie etaty komend obozowych. Zakres działania Zarządu ds. Jeńców Wojennych określał specjalny regulamin, zatwierdzony przez Berię we wrześniu 1939 r. Do kompetencji tej instytucji należała bezpośrednia organizacja i rozmieszczenie obozów i punktów przyjęć, przyjmowanie, ewakuacja i rozmieszczenie jeńców, ich ewidencjonowanie i kierowanie do pracy. Ponadto zarząd miał opracowywać dokumenty normatywne dotyczące jeńców wojennych.

Wiele z ustaw, uchwał (tak w nazewnictwie NKWD nazywano dokumenty zasadnicze), dyrektyw, dekretów i rozkazów wydanych w 1939 r. zarówno przez Zarząd ds. Jeńców Wojennych, jak i jednostki nadrzędne udało się skopiować. Do najważniejszych należą: ustawy i dekrety o obozach dla jeńców, instrukcje dotyczące postępowania z jeńcami podczas konwojowania i w samym obozie oraz prowadzenie ewidencji, rozkazy o ochronie obozów, regulaminy obozowe.

Jak wynika z kolejnych dokumentów, poszczególne obozy na podstawie m.in. powyżej wymienionych, opracowywały własne instrukcje i regulaminy dostosowane do swoich potrzeb.

Duża liczba wydawanych przepisów i instrukcji, dotyczących przede wszystkim prowadzenia ewidencji jeńców, powodowała wytwarzanie ogromnej liczby różnego rodzaju dokumentacji statystycznej. Należą do niej napływające z obozów meldunki i raporty (dzienne, tygodniowe, dwutygodniowe, dekadowe, miesięczne i kwartalne), sprawozdania i zestawienia statystyczne, analizy stanu liczbowego jeńców. Bardzo często statystyki sporządzano z podziałem jeńców na różne kategorie:

według stopni wojskowych, zawodów, narodowości, miejsc zamieszkania, znajomości języków obcych. Wśród wielu takich meldunków odnaleziono m.in. sporządzony przez komendę obozu kozielskiego 13.10.1939 r. meldunek o liczbie jeńców z podziałem na województwa, z których pochodzą⁸. Protokół z 15.2.1940 r. przedstawia wykaz liczbowy jeńców obozu w Ostaszku z podziałem na bloki. W dwudziestu blokach tego obozu, piekarni, szpitalu, na lokomobili, w stołówce, na stacji pomp wodnych, przy centralnym ogrzewaniu, w łaźni, na odwachu, w kotłowni i w szpitalu m. Ostaszków przebywało i pracowało wówczas 6365 jeńców⁹.

Wśród tak skrupulatnie prowadzonej dokumentacji znalazła się szczegółowa informacja o liczbie przyjętych i wysłanych jeńców wojennych przez obóz ostaszkowski w okresie od 28.9. do 29.10.1939 r.¹⁰. W dokumencie tym zawarto dane o liczbie jeńców przyjmowanych każdego dnia z podaniem nazwiska dowódcy konwoju, wykaz liczbowy osób wysłanych do innych obozów oraz szczegółowy wykaz jeńców ujętych w kartotece ewidencji obozowej.

Równie licznie występują wykazy imienne jeńców. Sporządzono je przy okazji wysyłki do innego obozu, szpitala, więzienia oraz często w celu przedstawienia określonej kategorii jeńców, np. pod względem specjalności lub stopni wojskowych. Odnaleziono m.in. wykaz imienny 147 jeńców – generałów, pułkowników, podpułkowników, wyższych rangą policjantów i urzędników wojskowych w obozach NKWD w dniu 28.10.1939 r.¹¹; wykaz imienny oficerów Oddziału II Sztabu Głównego WP¹²; wykaz imienny jeńców przybyłych z obozu kozielskiego i starobielskiego do Juchnowa (Pawliszczew Bor) w dniach 27–30.4.1940 r.¹³ i inne.

W kilku teczkach archiwalnych zgromadzono wykazy imienne osób, które otrzymywały lub nie otrzymywały korespondencji, osób posiadających rodziny na terenach Zachodniej

⁸ CAW, KAAR, t. 45a.

⁹ CAW, KAAR, t. 37b.

¹⁰ CAW, KAAR, t. 37a.

¹¹ CAW, KAAR, t. 11a.

¹² CAW, KAAR, t. 11b.

¹³ CAW, KAAR, t. 45a.

Białorusi i Zachodniej Ukrainy, osób, którym skonfiskowano pieniądze, kosztowności czy zegarki, jeńców wojennych, których przekazywano Niemcom w 1939 i 1940 roku.

Wśród dokumentów licznie występują pojedyncze pisma, telegramy lub zapisy rozmów telefonicznych, w których informuje się o liczbie jeńców przekazanych do innych obozów, wysłanych do Zarządu ds. Jeńców, przybywających do obozu lub zwalnianych do domów jako mieszkańcy Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy¹⁴.

Z licznych protokołów przekazania i przyjęcia wynika, że wykazy tworzone zarówno dla grup jeńców, jak i dla pojedynczych osób. Protokół, wykonany w czterech egzemplarzach, podpisywał dowódca konwoju, komendant i komisarz polityczny obozu oraz czasami inni urzędnicy obozu. Odnaleziono m.in. 23 protokoły z okresu 22.9.–3.11.1939 r. dotyczące przekazania i przyjęcia jeńców przez obóz w Ostaszku¹⁵.

Zgodnie z poleceniem wydanym komendantom obozów w Kozielsku i Starobielsku przez Soprunienkę na początku października 1939 r. procedura przyjęcia jeńca do obozu miała wyglądać następująco: „W starobielskim i kozielskim obozie NKWD będą przetrzymywani tylko oficerowie i ważni urzędnicy państwowi i wojskowi. Mając na uwadze wartość tych kontyngentów jenieckich, należy odpowiednio przygotować obóz do ich przyjęcia i poinstruować wszystkich pracowników, aby wprowadzili taki tryb pracy, który wykluczyłby jakąkolwiek możliwość ucieczki z obozu. Przygotujcie aparat 2 Oddziału, aby wszystkich przybywających do obozu jeńców przyjmować zgodnie z instrukcją o ewidencji. Po sprawdzeniu eszelonów zgodnie z listami transportowymi należy wszystkich wpisać do księgi rejestracyjnej, a później niezwłocznie przystąpić do wy-

¹⁴ Nie wszystkie osoby należące do tej kategorii zwalniano do domów. Wśród akt obozu kozielskiego znajduje się kopia telegramu Czernyszowa (Czernyszowowi, zastępcy Berii, podlegał Zarząd ds. Jeńców Wojennych) następującej treści: „Spośród zwalnianych jeńców wojennych, mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Białorusi, wybrać dobrze ubranych i zdrowych fizycznie – 1700 osób i wysłać do pracy w Krzywym Rogu [był tam obóz pracy, gdzie zatrudniano jeńców w kopalniach – W.K.R.] 16 października pod wzmocnionym konwojem”.

¹⁵ CAW, KAAR, t. 45a.

pełnienia kwestionariuszy obozowych. Poczucie urzędników przydzielonych do tej pracy, aby wszystkie punkty kwestionariusza wypełniali dokładnie, ponieważ jest to przewidziane w instrukcji o ewidencji. Po wypełnieniu kwestionariusza przystąpiono do wypełniania kart ewidencji ogólnej w dwóch egzemplarzach. Razem z nimi wysyłajcie codziennie meldunek o liczbie jeńców według stanu na godz. 24.00”¹⁶.

Członkom polskiej wojskowej komisji archiwalnej nie udostępniono ksiąg rejestracyjnych jeńców, zawierających nazwiska jeńców przybyłych do obozów¹⁷ ani teczek akt z kompletem kwestionariuszy osobowych. Często jednak wśród skopionych dokumentów występują pojedyncze kwestionariusze, które były przecież podstawowymi dokumentami ewidencyjnymi, wypełnianymi po wpisaniu każdego jeńca w księdze rejestracyjnej. Następnie zakładano kartę ewidencyjną w dwóch egzemplarzach, w której odnotowywano wszystkie przeniesienia jeńca, wysłanie do szpitala, aresztu, próby ucieczki lub śmierć – oprócz tego, na każdą okoliczność sporządzano nową kartę tego wzoru. W CAW zgromadzono i opracowano kartotekę złożoną z około 100 000 kart ewidencyjnych, jednakże brakuje w niej nazwisk jeńców obozów specjalnych Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, których rozstrzelano w 1940 r..

Na podstawie kartoteki ewidencyjnej zakładano kartotekę specjalną, obejmującą członków partii politycznych, oficerów, żandarmów, policjantów, obszarników, kułaków, kupców i inne grupy jeńców, określanych jako „wrogie klasie robotniczej”.

Każdy jeńiec przebywający w obozie posiadał teczkę akt personalnych, w której znajdował się kwestionariusz, fotografie (jeńcom robiono przynajmniej trzy fotografie, a rozważano również możliwość daktyloskopowania), informacje o ucieczkach, zatrzymaniach i ukaraniach, wystąpienia i petycje jeńca oraz inne dokumenty i ewentualnie notatka o śmierci i pochowaniu.

Dla wymienionych kategorii jeńców na podstawie teczek perso-

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Księgi rejestracyjne istniały prawdopodobnie w jednym egzemplarzu i jeżeli nie zostały zniszczone, to znajdują się w zespołach akt, do których komisja polska nie uzyskała dostępu.

nalnych zakładano teczki specjalne. W OPZHD¹⁸ skopowano przeszło 60 000 teczek personalnych jeńców. Grupa teczek personalnych z 1939 r. liczy 22 390 jednostek archiwalnych¹⁹.

Kadra obozów od początku miała duże kłopoty z prowadzeniem ewidencji, szczególnie kiedy zwiększał się napływ jeńców, a tak było w pierwszych miesiącach po agresji. O masowym przybywaniu jeńców meldował 23.10.1939 r. komdiw Czernyszow do Berii. Pisał, że obozy, które zaczęły funkcjonować 22.9., w październiku były już przeładowane, mimo, że 27 257 jeńców zwolniono do domów, a 5267 wysłano do pracy w kopalniach i fabrykach. W obozach pozostały więc 85 074 osoby, z których 41 819 miano przekazać stronie niemieckiej. W Starobielsku 23.10.1939 r. przebywało 4000 oficerów polskich, w Kozielsku – 5000, a w Ostaszkwie – 4700 żandarmów i polskich policjantów²⁰.

Urzędnicy komendy obozu pracujący w oddziale 2 – ewidencyjnym, nie radzili sobie z tak dużą liczbą przybywających jeńców i wypełnianiem różnych kartotek. Nie orientowano się nawet w ogólnej liczbie jeńców, czego dowodem jest pismo Soprunienki do komendanta obozu w Kozielsku, mjr. Korolewa, z 4.10.1939 r. Pisał on, że na podstawie meldunków przysyłanych z obozu można sądzić, że zestawienia liczbowe są pomyłone, a kadra zupełnie nie radzi sobie z wykonywaniem obowiązków i pracy swojej nie traktuje poważnie²¹. Natomiast w Ostaszkwie jeszcze 1.12.1939 r. ewidencja jeńców była

¹⁸ Ośrodek Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych czyli dawne Centralne Państwowe Archiwum Specjalne w Moskwie. Zostało zorganizowane na mocy decyzji Rady Komisarzy Ludowych ZSRR w marcu 1946 r. „w celu przechowywania i wykorzystania dokumentów instytucji, organizacji i osób państw obcych uratowanych przez Armię Radziecką w okresie II wojny światowej”. *Informacja o wynikach pracy Wojskowej Komisji Archiwalnej w Archiwach Federacji Rosyjskiej w okresie wrzesień 1992 – czerwiec 1993*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” („BWSA”) 1993, nr 16, s. 49.

¹⁹ Są one już opracowane i udostępniane, wśród nich nie ma akt personalnych jeńców obozów specjalnych.

²⁰ CAW, KAAR, t. 4.

²¹ CAW, KAAR, t. 45a.

„w stanie chaotycznym i nikt nie mógł dokładnie powiedzieć, ilu jeńców wojennych jest w obozie”²².

Z dokumentów wynika, że urzędnikom obozowym w prowadzeniu ewidencji pomagali specjalnie delegowani pracownicy zarządu. Z raportu inspektora Kabanowa, który przebywał w Kozielsku, dowiadujemy się, że trzy osoby z oddziału ewidencyjnego obozu były prawie niepiśmienne, a właśnie im polecono wypisywanie kart ewidencyjnych²³. Z kserokopii kartoteki ewidencyjnej otrzymanej przez CAW wielu nazwisk nie udało się odczytać właśnie z powodu zupełnej nieczytelności pisma, co potwierdza fakt (charakterystyczny nie tylko dla obozu kozielskiego) zatrudniania osób zupełnie niewykwalifikowanych.

Fakty ucieczek lub prób ucieczek podejmowanych przez jeńców odnotowywano nie tylko w teczkach personalnych i na kartach ewidencyjnych. W każdym przypadku sporządzano tzw. meldunek o wypadku nadzwyczajnym lub o ucieczce, a jeżeli podczas próby zatrzymania jeńca zastrzelono, prowadzono dodatkowe śledztwo. Nie natrafiono na zbyt wiele dokumentów tego rodzaju. Nie odnaleziono wśród skopiowanych akt żadnego stwierdzenia o udanej ucieczce z któregośkolwiek obozu specjalnego. Informacje o ucieczkach wysyłano do Zarządu ds. Jeńców, skąd przekazywano je do Czernyszowa.

Komendant obozu ostaszkowskiego Ilja Borysowiec jeszcze w grudniu 1939 r. meldował do zarządu, że od początku istnienia obozu nie było prób ucieczek²⁴. Natomiast wśród akt zarządu znajduje się komunikat specjalny szefa 2 wydziału Oddziału Specjalnego Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR, Łorkisza, który 19.2.1940 r. informował Berię, że w obozie ostaszkowskim w ostatnim okresie zaobserwowano wzmożone tendencje do ucieczek.

Jak wspomniano wcześniej, akta personalne zawierały również wszystkie prośby, podania i pisma, jakie jeńcy pisali do władz obozowych, Zarządu ds. Jeńców, władz NKWD i władz państwowych ZSRR. Kilka takich pism odnaleziono w różnych teczkach Zarządu ds. Jeńców Wojennych, ponieważ kome-

danci obozów najpierw tam je kierowali. Z kolei zarząd wysyłał je do adresata.

Do komendanta obozu w Starobielsku 7.1.1940 r. skierowała swe postulaty grupa polskich pułkowników, w których imieniu wystąpił płk Edward Saski²⁵. Petycję napisali również lekarze i farmaceuci polscy przetrzymywani w Starobielsku, którzy powoływali się na konwencję genewską²⁶. 30.10.1939 r. skierowali dwa pisma jednakowej treści: do ludowego komisarza spraw wewnętrznych i ludowego komisarza obrony. Pod pierwszym z nich podpisały się 34 osoby, pod drugim widnieją 93 podpisy²⁷. Z pisma komisarza politycznego Zarządu ds. Jeńców Wojennych Niechoroszewa wynika, że także w obozie kozielskim przygotowano petycję do Stalina ze skargą na warunki obozowe; niestety nie ma jej wśród skopiowanych dokumentów²⁸.

Wśród akt zarządu zachowało się wiele indywidualnych prośb jeńców o zwolnienie i wysłanie do domów. W obozie starobielskim w dniach 14–16.10.1939 prośby napisało 65 jeńców²⁹.

Obok pism od jeńców skopiowano dużo listów od ich rodzin, które pisały do władz ZSRR prośby o uwolnienie mężów, ojców, braci lub tylko prośby o ustalenie ich miejsca pobytu. Kilka teczek zawiera tylko pisma przewodnie do prośb i podań.

Rodziny często poszukiwały swoich bliskich za pośrednic-

²⁵ CAW, KAAR, t. 13a. Edward Saski – pułkownik, prezes Najwyższego Sądu Wojskowego WP, zamordowany w Charkowie.

²⁶ Chodzi tu o konwencję genewską z 27 lipca 1929 r. o traktowaniu jeńców wojennych i o polepszeniu losu rannych na polu walki i chorych żołnierzy, na mocy której personel medyczny mógł być zwolniony z obozu. Dziennik Ustaw RP 1932, nr 103, poz. 866. ZSRR podpisał porozumienie tylko w części dotyczącej polepszenia losu rannych na polu walki i chorych żołnierzy, a dopiero w lipcu 1941 r. wyraził gotowość m.in. przestrzegania zasad konwencji haskiej i genewskiej o traktowaniu jeńców.

²⁷ CAW, KAAR, t. 50. Losy petycji lekarzy i farmaceutów znamy z publikacji: N. Lebediewa, *Operacja po „razgruzkie” spieclagieriej, w: Katynskaja drama*, Moskwa 1991, s. 129–169. Komendant obozu Bierieżkow, do którego petycja trafiła, napisał do Zarządu ds. Jeńców prośbę o przysłanie tekstu konwencji genewskiej, aby się z nią zapoznać i ewentualnie wykorzystać. W odpowiedzi Soprunienko napisał: „Konwencja genewska dotycząca lekarzy nie jest dokumentem, którym powinniście się kierować w pracy. W pracy kierujcie się dyrektywami Zarządu ds. Jeńców Wojennych”.

²⁸ CAW, KAAR, t. 59.

²⁹ CAW, KAAR, t. 50.

²² CAW, KAAR, t. 50.

²³ CAW, KAAR, t. 45b.

²⁴ CAW, KAAR, t. 50.

twem placówek dyplomatycznych państw zachodnich: Niemiec, Belgii, Anglii i Francji, oraz Czerwonego Krzyża. W przewidywaniu, że spraw poszukiwań jeńców wojennych będzie coraz więcej, zastępca szefa Głównego Zarządu Obozów NKWD Dobrynin opracował w październiku 1939 r. projekt organizacyjny, na podstawie którego utworzono Centralne Biuro Poszukiwań Jeńców Wojennych przy Komitecie Wykonawczym Związku Organizacji Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy³⁰. Z pośrednictwa biura najczęściej korzystały rodziny jeńców, rzadziej organizacje Czerwonego Krzyża z zagranicy. Ze skopiowanej korespondencji między Zarządem ds. Jeńców a biurem wynika, że działało ono intensywnie, ale trudno ustalić, z jakim skutkiem.

Przeważająca część oficerów więzionych w obozach specjalnych starała się w miarę możliwości dostosować do warunków i uczynić pobyt znośniejszym. Najlepiej zorganizowani, najbardziej czynni i niepokorni byli jeńcy ze Starobielska, co potwierdzają skopiowane dokumenty. Organizowali oni kółka kulturalno-oświatowe³¹, wspólną naukę języków obcych, czytanie książek, śpiewanie pieśni religijno-patriotycznych, wykłady naukowe z różnych dziedzin czy świętowanie rocznic i obchodzenie świąt³².

Wspomniana wcześniej grupa pułkowników ze Starobielska, której przewodził płk. Saski, postulowała w swoim piśmie m.in., aby zezwolono im na działalność oświatową i umożliwiono kupno zeszytów oraz regularnie dostarczano książki ze Lwowa – beletrystykę, naukowe i wojskowo-historyczne w różnych językach. Inny jeńca, por. Edmund Czaplicki, były redaktor gazety „Orędownik”, zorganizował wykłady nt. „Psychologia niewoli”. Grupa jeńców pod kierownictwem rtm. Slizienia uczestniczyła w dyskusji na temat sytuacji międzynarodowej i możliwości odbudowania Polski. Jeńcy: Blank-Weissberg i Piotrowicz organizowali wykłady z zoologii i botaniki³³.

³⁰ CAW, KAAR, t. 23.

³¹ Szerzej: J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-oświatowej w Starobielsku*, „WPH” 1993, nr 4, s. 334–344.

³² CAW, KAAR, t. 39, 54b.

³³ CAW, KAAR, t. 54b.

Na dużą aktywność jeńców obozu starobielskiego zwrócił uwagę Beria, prawdopodobnie zaniepokojony napływającymi stamtąd meldunkami. 31.12.1939 r. polecił skontrolować działalność agentury wśród jeńców i pracę oddziału specjalnego komendy obozu w zakresie wykrywania nielegalnych organizacji w obozie³⁴.

Bardziej ogólny obraz działalności jeńców zawiera dokumentacja z Kozielska. Mówi się tam przede wszystkim o patriotyczno-religijnej postawie oraz zainteresowaniu literaturą piękną i nauką języka rosyjskiego. W listopadowym sprawozdaniu o stanie obozu odnotowano fakt, że jeńcy zaczęli podkreślać znaczenia swoich stopni wojskowych i jeżeli wcześniej zerwali z naramienników oznaczenia stopni, teraz zaczęli je wyszywać białymi nićmi³⁵.

Jeszcze mniej materiałów dotyczy Ostaszkowa. Wśród nich natrafiono na pismo z 10.12.1939 r. z poleceniami Soprunienki i Niechoroszewa dla komendanta obozu ostaszkowskiego. Dotyczą one akcji zapobiegającej ewentualnym wystąpieniom i „ekscesom” przebywających w obozie policjantów, żandarmerii i innych, nasilenia obserwacji jeńców, zabrania z pomieszczeń toporków, młotków oraz wzmocnienia wart wokół obozu³⁶.

Informacje o działalności jeńców, ich nastrojach i wypowiedziach znajdują się przede wszystkim w licznych sprawozdaniach i meldunkach o stanie moralno-politycznym, których autorami byli komisarze polityczni obozów. Meldowali oni komisarzowi politycznemu Zarządu ds. Jeńców o następujących sprawach: stanie pomieszczeń, liczności obsługi obozu, pracy aparatu politycznego wśród jeńców i kadry. Danych do tych sprawozdań dostarczali zarówno urzędnicy obozu, specjaliści informatorzy (tzw. agentura), jak i sami jeńcy, głośno wypowiadający swoje zdanie w różnych kwestiach. O werbowaniu agentów i ich pracy wśród jeńców w Starobielsku meldował Beria w lutym 1940 r. komisarz polityczny Zarządu Niechoroszew i pracownik 2 oddziału Głównego Zarządu Ekono-

³⁴ CAW, KAAR, t. 58a.

³⁵ CAW, KAAR, t. 59.

³⁶ CAW, KAAR, t. 50.

micznego NKWD – Rodionow³⁷. Wypowiedzi jeńców, licznie cytowane w sprawozdaniach, świadczą o działalności między nimi dużej liczby donosicieli i agentów.

Pracownicy oddziałów politycznych obozów prowadzili wśród jeńców tzw. pracę uświadamiająco-polityczną, która była dość prymitywną propagandą. Były to przede wszystkim wykłady na tematy polityczne, rocznice związane z historią Rosji Sowieckiej, działań bojowych w wojnie z Finlandią, wyświetlanie filmów propagandowych (które czasem bojkotowano), rozpowszechnianie bieżącej prasy sowieckiej i literatury (zachowały się spisy tytułów gazet i książek z bibliotek obozowych), a także omawianie i wyjaśnianie najważniejszych aktów prawnych ZSRR, np. konstytucji.

Aparat polityczny obozu ostaszewskiego w okresie od 27.9 do 15.10 zorganizował 11 mitingów i 114 zebrań, w których uczestniczyło ogółem około 15000 jeńców³⁸. Z innego dokumentu wynika, że w listopadzie 1939 r. pracę polityczną w tym obozie prowadziło 5 instruktorów z komendy i 10 partyjnych propagandzistów z rejonowych i obwodowych komitetów WKP(b). Ze sprawozdania komisarza Kirszyńskiego ze Starobielska, który podsumował działalność obozu w okresie 21.9.1939 – 1.6.1940 r., również dowiadujemy się o różnorodnych formach propagandowej pracy z jeńcami. Za sukces Kirszyński uznał fakt, że w ciągu całego okresu funkcjonowania obozu nie było narzekania na regulamin, jedzenie, nie było ucieczek, prób ucieczek i samobójstw³⁹.

Z zespołu akt zarządu pochodzi wiele sprawozdań o stanie obozów. Najwcześniejsze skopiowane sprawozdanie pochodzi z 28.9.1939 r. i przedstawia kilka pierwszych dni funkcjonowania obozów jenieckich⁴⁰. Kolejne – wytworzone na różnym szczeblu organizacyjnym – pochodzą z października, listopada i grudnia 1939 oraz ze stycznia 1940 r. W dokumentach z obo-

³⁷ CAW, KAAR, t. 58a.

³⁸ CAW, KAAR, t. 39.

³⁹ CAW, KAAR, t. 57. Jest to nieprawda. Odnaleziono m.in. dokumenty o próbie ucieczki podjętej przez jeńca Józefa Augustynowa; zabił go wartownik 11.10.1939 r., kiedy uciekał w kierunku dworca kolejowego. CAW, KAAR, t. 101.

⁴⁰ CAW, KAAR, t. 6.

zów kierowanych do szefa Zarządu ds. Jeńców omawiano sytuację w obozie: informacje ogólne, liczbę jeńców, warunki bytowania, ewidencjonowanie jeńców, stan sanitarny obozu, ochronę, charakterystykę kadry, pracę polityczną, nastroje wśród jeńców oraz plany i zamierzenia na najbliższy okres. Ze szczegółowego sprawozdania o obozie w Kozielsku, sporządzonego przez pracowników Zarządu ds. Jeńców w pierwszej połowie października 1939 r. wynika, że obóz nie był przygotowany do przyjęcia jeńców. Nie zostały wydzielone strefy obozowe, brakowało łaźni, kuchnia mogła przygotować posiłki dla 900 osób, a w pomieszczeniach dla jeńców jeszcze w chwili kontroli około 2 tysiące osób spało na gołej podłodze⁴¹.

W lepszym stanie był obóz w Ostaszewie, który opisał inspektor Frołow z Zarządu ds. Jeńców Wojennych. Zarówno pomieszczenia dla jeńców, jak i kuchnie, łaźnie, mimo drobnych braków, uznano za wystarczające. Poważniejsze zastrzeżenie budził brak telefonu oraz omówiony wcześniej chaos w ewidencji jeńców i częste przyjmowanie ich do obozu bez jakiegokolwiek kontroli. W sprawozdaniach odnaleziono informacje, że jeńcy mieli granaty ręczne i pistolety jeszcze parę tygodni po przybyciu do obozu.

Sytuacja w Starobielsku pod względem zakwaterowania jeńców przedstawiała się zdecydowanie lepiej; takie wnioski można wyciągnąć ze sprawozdania o stanie obozu za styczeń 1940 r. Jeńców przetrzymywano w 10 budynkach murowanych, 4 drewnianych barakach, 3 budynkach drewnianych oblepionych gliną, 2 budynkach cerkiewnych oraz dwóch budynkach w mieście poza terenem obozu⁴². Wszyscy jeńcy mieli osobne miejsca do spania: generałowie pojedyncze łóżka, pułkownicy i podpułkownicy łóżka piętrowe, pozostali – drewniane, piętrowe prycze, których rysunek dołączono do sprawozdania. Każdy z nich miał materac, poduszkę, pościel i prześcieradło⁴³.

W każdym sprawozdaniu, zarówno politycznym, jak i o stanie obozu, jeden z punktów dotyczył zachorowań i śmiertelności

⁴¹ CAW, KAAR, t. 59.

⁴² W jednym z budynków znajdowało się 8 generałów, w drugim 116 pułkowników i podpułkowników. Warunki panujące w tych pomieszczeniach opisuje J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Warszawa 1990.

⁴³ CAW, KAAR, t. 54b.

wśród jeńców. Wśród dokumentów zarządu odnaleziono „Analizę zachorowań i śmiertelności w obozach NKWD dla jeńców wojennych za październik, listopad i grudzień 1939 roku”⁴⁴. Z tablic statystycznych tam przedstawionych wynika, że w trzech ostatnich miesiącach 1939 r. we wszystkich obozach NKWD zmarło 60 osób, w obozach specjalnych 25 osób. Najwięcej, 16 jeńców, zmarło w obozie ostaszkowskim, 6 w starobielskim i 3 w kozielskim⁴⁵. Największą śmiertelność w Ostaszkowie tłumaczono obecnością wielu starców i jeńców chorych na przewlekłe choroby.

W każdym wypadku śmierci sporządzano w obozie akt zgonu oraz akt pochowania. Akt zgonu podpisywał szef oddziału medycznego obozu, lekarz oraz komendant dyżurny. Akt pochówku sporządzał urzędnik z oddziału ewidencyjnego oraz lekarz z oddziału medycznego obozu. W CAW znajduje się kilka teczek akt zawierających akty zgonu i pochowania jeńców – często były to oderwane kawałki papieru bądź gazety, odręcznie zapisane i niektóre dzisiaj nie do odczytania. Jeńcom zamordowanym w Katyniu, Charkowie i Miednoje nie wystawiono aktów śmierci, a mogiły miały pozostać nieznanne.

Na początku 1940 r. Rosjanie rozważali projekt zmniejszenia wypełnienia obozów specjalnych. 14.2. Soprunienko i Niechoroszew meldowali Berii o swoich propozycjach: zwolnienia do domów około 3 tysięcy oficerów chorych, inwalidów, osób, które skończyły 60 lat, oraz około 400–500 oficerów rezerwy – mieszkańców zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy, agronomów, lekarzy, inżynierów, techników i nauczycieli. Natomiast dla około 400 oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, urzędników sądu i prokuratury, ziemian, członków organizacji POW i Strzelec, oficerów 2 Oddziału Sztabu Głównego proponowano założenie teczek śledczych, które winna rozpatrzyć Na-

⁴⁴ CAW, KAAR, t. 101.

⁴⁵ Z badań (niepełnych) prowadzonych przez J. Tucholskiego i Z. Gajowniczek (*Polscy jeńcy zmarli w Ostaszkowie i Starobielsku*, „WPH” 1992, nr 1, s. 370–373) wynika, że w Ostaszkowie do chwili całkowitej likwidacji obozu zmarło co najmniej 40 osób, a w Starobielsku 32 osoby. Zmarłych jeńców chowano na cmentarzach obozowych i miejskich, ale wśród skopiowanej (295 jednostek archiwalnych) dokumentacji cmentarnej nie ma dokumentów cmentarzy obozów specjalnych.

rada Specjalna NKWD⁴⁶. Śledztwem miały się zająć ludowe komisariaty spraw wewnętrznych republiki białoruskiej i ukraińskiej, a w razie niemożności proponowano zgromadzenie tej kategorii jeńców w Ostaszkowie. Odręczna dekretacja Maklarskiego mówi, że są już wytyczne Berii w tej sprawie. Dotyczą one przeniesienia z obozów do więzień wszystkich strażników więziennych, pracowników wywiadu, prowokatorów, osadników, urzędników sądowych, ziemian, kupców i wielkich posiadaczy ziemskich, po uprzednim zameldowaniu o ich liczbie w każdym obozie. W dyspozycjach Soprunienki i Niechoroszewa dla komendantów obozów i szefów zarządów NKWD, którzy mieli prowadzić śledztwa, podkreślono, żeby całą pracę związaną z przewożeniem jeńców do więzień prowadzić z zachowaniem największej tajemnicy⁴⁷. Odnaleziono wykaz liczbowy „podejrzanych” jeńców, sporządzony przez komendanta obozu ostaszkowskiego 7.3.1940 r. Wynika z niego, że w Ostaszkowie zarządzenie Berii objęło 244 jeńców, w tym 189 strażników więziennych⁴⁸. Wykaz imienny „agentów i prowokatorów” przygotował komendant obozu kozielskiego tego samego dnia na podstawie analizy teczek personalnych. Ujętych w wykazie jeńców na mocy decyzji Mierkułowa odesłano do dyspozycji zarządu NKWD obwodu smoleńskiego⁴⁹.

Wśród akt zarządu odnaleziono dokumenty bezpośrednio związane z mordem dokonany na oficerach polskich w kwietniu i maju 1940 r. Nie jest ich wiele i są rozrzucone w różnych teczkach kancelaryjnych, niemniej jednak wnoszą nowe informacje na temat sposobu likwidacji obozów specjalnych. Przede wszystkim skopiowano trzy tomy wykazów imiennych – list jeńców, którzy w dniach 1.4.–5.5.1940 r. figurowali na nich jako „skierowani do dyspozycji naczelników NKWD w Kalininie i Smoleńsku”⁵⁰. Są to listy, których kopie Zarząd ds. Jeńców Wojennych wysyłał do obozów specjalnych,

⁴⁶ Narada Specjalna przy Ludowym Komisarzu Spraw Wewnętrznych – organ administracyjny działający poza sądem, ale o uprawnieniach sądu, orzekający w sprawach winy i kary osób aresztowanych.

⁴⁷ CAW, KAAR, t. 1b.

⁴⁸ CAW, KAAR, t. 37b.

⁴⁹ CAW, KAAR, t. 45b.

⁵⁰ CAW, KAAR, t. 49 a,b,c.

gdzie na ich podstawie formowano transporty do miejsc straceń⁵¹. Dla obozu w Starobielsku dysponujemy tylko kopią tzw. „listy Gajdidieja”, która obejmuje nazwiska jeńców ubytych z obozu i jest jedynym tak obszernym źródłem, na podstawie którego można wnioskować o osobach rozstrzelanych w Charkowie⁵².

Wśród różnych meldunków statystycznych informujących o ruchu jeńców zwracają uwagę suche meldunki komendanta obozu w Kozielsku, w których informował, że 11.4. zgodnie z listami wysłano 394 osoby, 17.4. – 295 osób, 20.4. – 342 osoby, 19.4. – 304 osoby, a 21.4. – 155 osób⁵³. Część raportów jest napisana odręcznie; taka forma świadczy chyba o braku czasu na przepisywanie lub braku ludzi, którzy byli zajęci przy formowaniu transportów do miejsc kaźni. Podobne krótkie zestawienia liczbowe wysyłanych jeńców odnaleziono w teczkach z dokumentacją obozu w Starobielsku i Ostaszkowie⁵⁴. Na podstawie meldunków napływających z obozów w Zarządzie ds. Jeńców Wojennych opracowywano zbiorcze zestawienia statystyczne dla zastępców ludowego komisarza spraw wewnętrznych.

Szczególnie wstrząsające wrażenie pozostawiają polityczne meldunki nadzwyczajne z okresu likwidacji obozów specjalnych. Wśród dokumentacji Zarządu ds. Jeńców Wojennych odnaleziono dwa meldunki z obozu ostaszkowskiego, pięć ze Starobielska i sześć z Kozielska⁵⁵. Z oszczędnych w słowach meldunków komisarza Jurasowa z Ostaszkowa wynika, że jeńcy byli w bardzo dobrych nastojach, nastawieni optymistycznie do przyszłości, w większości wierzyli, że jadać do domów. Wśród oficerów obozu kozielskiego i starobielskiego również dominowały nastroje patriotyczne, mieli nadzieję na uwolnienie,

⁵¹ Oprócz list wysyłkowych istniały prawdopodobnie listy rozstrzelań, których nie odnaleziono. M. Tarczyński, *Listy wywózkowe z Kozielska*, „WPH” 1990, nr 3–4, s. 313.

⁵² CAW, KAAR, t. 53c.

⁵³ CAW, KAAR, t. 45b.

⁵⁴ CAW, KAAR, t. 37b, 53b.

⁵⁵ CAW, t. 52a, b, 58a. Patrz też: *Meldunki komisarzy politycznych z okresu likwidacji obozów specjalnych NKWD*, oprac. W. K. Roman, „WPH” 1996, nr 1, s. 240–261.

w najgorszym przypadku brali pod uwagę przekazanie ich Niemcom lub wysłanie do innych obozów w głębi Rosji. Szczegółowe relacjonowanie wypowiedzi jeńców, ich nastrojów, z pewną dozą jakby zadowolenia, że nie podejrzewają, jaki ich czeka los, teraz, po latach, ma wyjątkowo okrutny wydźwięk.

Prośby rodzin, pytania i poszukiwania jeńców przebywających w obozach specjalnych do kwietnia 1940 r. załatwiano identycznie jak w innych obozach. Kiedy zapadła decyzja o rozstrzelaniu jeńców, przede wszystkim zabroniono im od 16.3. prowadzenia korespondencji z rodzinami⁵⁶. Listy do jeńców napływały jednak dalej i dopóki trwała operacja likwidacji obozów, nie zdecydowano, co z nimi robić ani też jak odpowiadać rodzinom na pytania o los ich najbliższych. 7.4. Soprunienko polecił, aby na kartach ewidencyjnych w rubryce „ubycie” wpisywano „wysłany zgodnie z wykazem”. Taką informację otrzymywały też rodziny rozstrzelanych. Korespondencję napływającą do obozów polecono spalić. Wśród akt zachował się protokół spalania korespondencji adresowanej do jeńców, sporządzony 23.6.1940 r. w Starobielsku⁵⁷. Odnaleziono także korespondencję, z której wynika, że w czerwcu 1940 r. tłumacz obozu starobielskiego, Czecholski, wysłał po kryjomu 20 kart pocztowych napisanych przez jeńców jeszcze w kwietniu. Zostały one przechwycone przez urzędników pocztowych i dostarczone do zarządu. Podczas dochodzenia przeciwko Czecholskiemu okazało się, że odpowiadał on też na telegramy żon zamordowanych jeńców. Czecholskiego za karę zwolniono z pracy w obozie⁵⁸.

W czerwcu 1940 r. obozy specjalne były już puste. Wśród skopiiowanych dokumentów odnaleziono instrukcję z 25.5.1940 r. o sposobie likwidacji spraw gospodarczych i finansowych obo-

⁵⁶ Decyzję tę zmieniono prawdopodobnie dopiero w październiku 1940 r. Wtedy Soprunienko, mając na uwadze niepokoje wśród jeńców (szczególnie w obozie giazowieckim, gdzie znaleźli się jeńcy uratowani z obozów specjalnych), zaproponował w piśmie do Mierkułowa, aby jeńcom w obozach giazowieckim, kozielskim, suzdalskim, rówieńskim, juchnowskim i obozie kolei północnej zezwolił na jeden list w miesiącu.

⁵⁷ CAW, KAAR, t. 53b.

⁵⁸ CAW, KAAR, t. 54b.

zów oraz meldunek z 29.6. o gotowości obozów do przyjęcia nowych partii jeńców⁵⁹.

Członkowie WKA nie uzyskali żadnej, konkretnej informacji o teczkach personalnych oficerów polskich zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. W teczkach Zarządu ds. Jeńców Wojennych odnaleziono dokumenty mówiące o losie tych teczek (i innych aktach kancelaryjnych obozów specjalnych) bezpośrednio po likwidacji obozów. I tak „Opis teczek 2 oddziału ostaszowskiego obozu NKWD ZSRR na ubyty kontyngent jeńców, które przesłano do Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych”, datowany na maj 1940 r., wśród 29 różnych kategorii dokumentów z lat 1939–1940 wymienia tecki personalne jeńców wojennych wysłanych z obozu w 40 paczkach, czyli razem 6248 jednostek archiwalnych. Co uczyniono z nimi w Zarządzie, nie wiadomo. Natomiast komendant obozu starobielskiego i szef oddziału specjalnego tego obozu w piśmie do zarządu z 6.9.1940 r. pytali, co zrobić z „archiwum ubytych jeńców wojennych”, przechowywanym w oddziale specjalnym, czyli z 4031 teczkami personalnymi, teczkami specjalnymi, kartoteką ewidencyjną i innymi dokumentami⁶⁰. Odręczna dekretacja Soprunienki informuje, że wszystko, co dotyczy jeńców wojennych należy spalić, ale jednocześnie na piśmie uczyniono notatki o przekazaniu teczek personalnych i specjalnych do archiwum 1 Oddziału Specjalnego NKWD ZSRR. Oprócz części dokumentacji spalono w Starobielsku również 4 tysiące negatywów i trzecie egzemplarze fotografii ubytych jeńców.

Wiadomo natomiast, że w 1960 r. dokumentacja Zarządu ds. Jeńców Wojennych trafiła do Centralnego Państwowego Archiwum Specjalnego⁶¹ w Moskwie pod nazwą „Oddział Zarządu Głównego ds. Jeńców Wojennych i Internowanych MSW ZSRR”. Ten właśnie zespół akt został w zasadniczej części skopiowany przez WKA.

W tym miejscu należy jeszcze dodać, że także w skopiowanej w Wilnie, w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym,

dokumentacji dotyczącej internowania żołnierzy polskich na Litwie również pojawia się wątek katyński. Udało się ustalić nazwiska kilkunastu polskich oficerów, których Litwa skierowała do ZSRR w listopadzie i grudniu 1939 r. Zostali oni skierowani do obozu w Kozielsku, a następnie rozstrzelani w Katyniu⁶².

Badania problematyki mordu katyńskiego to także upamiętnienie i przybliżenie sylwetek tysięcy rozstrzelanych. Służą temu bogate zbiory akt personalnych oficerów polskich armii przedwrześniowej, które posiada CAW.

Dzięki częściowemu otwarciu archiwów sowieckich, możliwości pracy w nich Wojskowej Komisji Archiwalnej i dostępu do części dokumentów, badania problemu zbrodni katyńskiej mogą być prowadzone w Polsce. Posiadanie kopii akt przez CAW umożliwia korzystanie z nich szerokim kręgom społeczeństwa polskiego – zarówno profesjonalistom badaczom jak i rodzinom ofiar, a świadczą o tym m.in. liczne, powstałe do tej chwili, publikacje.

⁶² J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie*, op. cit., s. 36.

⁵⁹ CAW, KAAR, t. 160.

⁶⁰ CAW, KAAR, t. 53b.

⁶¹ Patrz przyp. 9.

MARIA HARZ

BIBLIOGRAFIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Materiały z lat 1993–1997

WYKAZ TYTUŁÓW CZASOPISM I ICH SKRÓTÓW

Archeion – Archeion
Arch. Med. Sąd. – Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminalistyki
Arsenał Poznański – Arsenał Poznański
Biul. Gł. Okręg. Komis. Bad. Zbrod. – Biuletyn Głównej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej
Biul. Katyn. – Biuletyn Katyński
Biul. Wojs. Służ. Arch. – Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej
Dz. Pol. Dz. Żoł. – Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza
Dzieje Najnow. – Dzieje Najnowsze
Dziś – Dziś
Ethos – Ethos
Fotointerp. w Geogr. – Fotointerpretacja w Geografii
Gaz. Gost. – Gazeta Gostyńska
Gaz. Wyb. – Gazeta Wyborcza
Kombatant – Kombatant
Kresy – Kresy
Kwart. Hist. – Kwartalnik Historyczny
Lek. Wojs. – Lekarz Wojskowy
Ład – Ład
Łamb. Roc. Muz. – Łambinowski Rocznik Muzealny
Mag. Tyg., Mag. „Spocznij!” – Magazyn Tygodniowy, Magazyn „Spocznij!” (dodatki do Pol. Zbr.)
Mars – Mars
Militaria – Magazyn „Militaria”
My, Sybiracy – My, Sybiracy
Nauka Pol. – Nauka Polska
Niepodległość – Niepodległość
Niepodległość i Pamięć – Niepodległość i Pamięć
Not. Płoc. – Notatki Płockie
Nov. Novejš. Ist. – Novaja i Novejšaja Istoria
Nowy Dz. – Prz. Pol. – Nowy Dziennik – Przegląd Polski
Orzeł Biały – Orzeł Biały
Palestra – Palestra
Palestra Lit. – Palestra Literacka
Pamięć Narodu – Pamięć Narodu

Pamięć i Sprawied. – Pamięć i Sprawiedliwość
Podl. Kwart. Kult. – Podlaski Kwartalnik Kulturalny
Pol. Zbr. – Polska Zbrojna
Polis – Polis
Polityka – Polityka
Prawo i Życie – Prawo i Życie
Prz. Geod. – Przegląd Geodezyjny
Prz. Katol. – Przegląd Katolicki
Prz. Polic. – Przegląd Policyjny
Prz. Region. – Przegląd Regionalny
Prz. Tyg. – Przegląd Tygodniowy
Rev. Ist. Milit. – Revista de Istorie Militară
Rocz. Koszal. – Rocznik Koszaliński
Rocz. Łódz. – Rocznik Łódzki
Rocz. Stow. Miłoś. Jarosł. – Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia
Rzeczpospolita – Rzeczpospolita
Słowo – Dz. Katol. – Słowo — Dziennik Katolicki
Stud. Dziej. Rosji – Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej
Stud. Pol. – Studia Polskie
Sybiracy – Sybiracy
Sztand. Młod. – Sztandar Młodych
Těšínsko – Těšínsko
Trybuna – Trybuna
Tyg. Powsz. – Tygodnik Powszechny
Tyg. Solid. – Tygodnik Solidarność
Voen. Arch. Rossii – Voennye Archivy Rossii
Wiarus – Wiarus
Więź – Więź
Wojs. Prz. Hist. – Wojskowy Przegląd Historyczny
Wprost – Wprost
Zesz. Hist. – Zeszyty Historyczne
Zesz. Lit. – Zeszyty Literackie
Zesz. Nauk. AMW – Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej
Zesz. Nauk. Nauki Społ. U. Opol. – Zeszyty Naukowe. Nauki Społeczno-Polityczne. Uniwersytet Opolski
Zesz. Nauk. UJ. Pr. Hist. – Zeszyty Naukowe. Uniwersytet Jagielloński. Prace Historyczne
Życie Warsz. – Życie Warszawy

I. DZIAŁ WSTĘPNY

1. BALICKA Krystyna: *Losy policjantów na „niełudzkiej ziemi”: sesja naukowa w Szczycinie [w dn. 9-11 IX 1993 r.]* Biul. Katyn. 1994 nr 38 s. 53-55.
2. BIEDRZYCKA Anna: *Instytut Katyński w Polsce: w 15-lecie istnienia*. Tyg. Solid. 1994 nr 17 s. 10.
3. BORÁK Měcislav: *Katyně – zločin století*. Těšínsko 1994 nr 1 s. 27-28.
Omówienie wystawy pod ww. tytułem i konferencji naukowej, która odbyła się w Czeskim Cieszynie 16 IV 1993 r.

4. BRONIEWSKI Stanisław „Orsza”: *Upamiętnienie ofiar zbrodni katyńskiej w programie działania ROPWiM [Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa]*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń – Twer – Charków. Wwa 1996 s. 10-12.
5. [FIGANOV V.] Figanow Władimir: „Pamięć i ból Katynia”: [wypowiedź autora scenariusza filmu dokumentalnego o zbrodni katyńskiej]. Tyg. Solid. 1993 nr 42 s. 11.
6. HARZ Maria: *Bibliografia zawartości „Zeszytów Katyńskich” za lata 1990-1996*. W: Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Wwa 1997 s. 142-152.
7. HARZ Maria: *Bibliografia zbrodni katyńskiej: materiały z lat 1943-1993*. Przedm. Janusz K. Zawodny. Wwa: WIH; CBW 1993 XXVI, 174 s. ind. Wojskowy Instytut Historyczny. Centralna Biblioteka Wojskowa.
8. HARZ Maria: *Materiały do bibliografii zbrodni katyńskiej zgromadzone w okresie czerwiec 1993 – grudzień 1994*. Cz. 4. Wojs. Prz. Hist. 1995 R.40 nr 1/2 s. 337-359.
9. JANKOWSKI Stanisław M.: „Katyń – rzeź i milczenie”: [film dokumentalny Richarda Owensa i Andrzeja Sikory]. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 209-218, fot.
10. JASTRZĘBSKI Marek: *Materiały do bibliografii druków zwartych wydanych poza zasięgiem cenzury, 13 XII 1981–31 XII 1988*. Wwa: Biblioteka Narodowa 1994 488 s. ind.
Katyń zob. poz.: 1316–1324, 1871, 4364–4365.
11. *KALENDARIUM katyńskie: [od 23/24 VIII 1942 do 14 X 1992 r.]* W: TUSZYŃSKI Bogdan: Przerwany bieg: sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska. Wwa [1993] s. 176-180.
12. KALINOWSKI Michał: *Katyń-Charków-Miednoje: wystawa w Centralnej Bibliotece Wojskowej*. Pol. Zbr. 1995 nr 61 s. 6-7, fot.
Otwarta w lutym 1995 r. w związku z 55. rocznicą mordu katyńskiego.
13. *KATYŃ w literaturze: międzynarodowa antologia poezji, dramatu i prozy*. Wstęp Włodzimierz Odojewski. Oprac. Jerzy R. Krzyżanowski. Lublin: „Norbertinum” 1995 329 s. ind. sum.
14. KOSTRZEWSKI Andrzej, JANKOWSKI Stanisław M.: „*Biuletyn Katyński*” [1979-1982, 1991-1995]. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 150-156.
15. MACEDOŃSKI Adam: *Historia Instytutu Katyńskiego w Polsce*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 188-192.
16. MATERSKI Wojciech: *Światowy Dzień Ofiar Katynia: gdzie są groby 7. tysięcy jeńców?* *Combatant* 1994 nr 4 s. 4-5.
Tł. notatki Ł. Berii do J. Stalina z dn. 5 III 1940 r.
17. *MEMORANDUM Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej [8 XI 1995 r.]*: *Obchody Roku Katyńskiego – oczekiwania, nadzieje, efekty*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 469-472.
18. MITEK Tadeusz: *Symbol zaplanowanego okrucieństwa: sesja w 55. rocznicę zbrodni katyńskiej*. Pol. Zbr. 1995 nr 70 s. 2.
19. PAZDOWSKI Zbigniew: „... i ujrzałem doły śmierci”: [seminarium filmowe w Bydgoszczy zorganizowane przez Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska”]. Pol. Zbr. 1994 nr 86 s. 5.
20. PIĘTA Jan: *Dochodzenie do źródeł: Wojskowa Komisja Archiwalna*. Pol. Zbr. 1996 nr 95. Mag. „Spocznij!” nr 20 s. VIII, fot.
Komisja pracująca nad kopiowaniem w archiwach rosyjskich dokumentacji dotyczącej żołnierzy polskich uwięzionych przez władze radzieckie w latach 1937-1947.
21. *PRAWDA o Katyniu – ziarno pojednania: [przemówienie Lecha Wałęsy na uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego cmentarza oficerów polskich]*. *Ethos* 1995 nr 2/3 s. 73-75.
22. PRZEWOŹNIK Andrzej: *Cmentarze w Katyniu, Miednoje i Charkowie: stan i awansowanie prac, perspektywy*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 13-19.
23. PRZEWOŹNIK Andrzej: *Polskie cmentarze wojenne w Katyniu, Miednoje i Charkowie: zamierzenia, projekty, perspektywy realizacyjne*. W: Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Wwa 1997 s. 7-20, szkic.
24. ROMAN Wanda: *Konferencja „Jeńcy wojenni II wojny światowej”*. *Archeion* 1996 t. 96 s. 312-317.
25. ROMAN Wanda: *W pięćdziesiątą piątą rocznicę zbrodni katyńskiej: [konferencja naukowa w Warszawie, 3 IV 1995 r.]* *Wojs. Prz. Hist.* 1995 R.40 nr 3/4 s. 244-245.
26. RUBAS Mirosław J.: *70. rocznica powstania KOP: [konferencja popularno-naukowa, listopad 1994]*. *Biul. Katyn.* 1995 nr 40 s. 86-88.
27. SAWICKI Zdzisław: *Muzeum Katyńskie*. *Wojs. Prz. Hist.* 1995 R. 40 nr 1/2 s. 401-404.
28. SAWICKI Zdzisław: *Muzeum Katyńskie*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 157-164.
29. SAWICKI Zdzisław: *Muzeum Katyńskie i jego relikwie*. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 155-164.
30. SIEMAK Zbigniew: *Z działalności zespołu naukowo-badawczego „Epitafia ostaszkowskie”*. W: *Losy policjantów polskich po 1 września 1939*. Szczytno 1994 s. 93-97.
31. SZCZĘŚNIAK Eugeniusz: *Pierwszy w Polsce Pomnik Katyński*. *Prz. Katol.* 1995 nr 35 s. 6.
32. *SZKIC do historii jednej dolinki [„Dolinki Katyńskiej” na Cmentarzu Powązkowskim]*. Cz. 3. *Biul. Katyn.* 1994 nr 38 s. 26-29.
33. TARCZYŃSKI Marek: *Obchody Roku Katyńskiego [1995]: instytucje, programy, efekty*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 166-187.
34. TOBOREK Tomasz: *Konferencja naukowa pt. „Katyń-Miednoje-Charków: odstąpienie śladów zbrodni”*, *Zgierz, 15-16 III 1996*. *Rocz. Łódz.* 1996 t. 43, s. 323-326.
35. TRZNADEL Jacek: *Chronologia katyńska: [23 sierpień 1939 – 6 maj 1994]*. W: TENŻE: *Powrót rozstrzelanej armii: (Katyń – fakty, rewizje, poglądy)*. Komorów [1994] s. 334-362.
36. *U STÓP katyńskiego krzyża: przemówienie prezydenta RP Lecha Wałęsy na uroczystościach w Katyniu 4 czerwca 1995 roku*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 476-479.
37. WAINGERTNER Przemysław: *Konferencja naukowa „Katyń 1940: droga do prawdy”*. *Dzieje Najnow.* 1995 nr 3 s. 195-197.

38. WIELICZKO Mieczysław: *Kolokwium [w Łodzi]: Stan badań nad problematyką Katyńia*. Stud. Pol. 1994 t. 16 s. 167-175.
39. WOJTCZAK Janusz: *Rok Katyński*. Prz. Polic. 1995 nr 4 s. 165-175.
40. ZBRODNIA katyńska w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej: (bibliografia – wybór). Oprac. Magdalena Rakowska. Leszno: Wojew. Bibl. Publ. 1995 45 s., mapy.
41. *ŻOŁNIERZE WP w niewoli radzieckiej: sesja naukowa [w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach – Opolu]*. [Nap.] (E.N.) Pol. Zbr. 1993 nr 204 s. 4.

II. HISTORIOGRAFIA. STAN I ORGANIZACJA BADAŃ

42. BARAN Erazm: *Opinia medyka sądowego o ekshumowanych szczątkach generałów Bronisława Bohaterewicza i Mieczysława Smorawińskiego*. W: Zbrodnia nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 46-59, fot.
43. DRAŻKOWSKA Anna, GRUPA Małgorzata: *Uwagi o konserwacji przedmiotów znalezionych w grobach oficerów polskich w Katyniu i Charkowie*. W: Zbrodnia nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 78-90.
44. DUTKIEWICZ Marek: *Analiza zabytków ruchomych z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1994 r. w lesie katyńskim*. W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 62-66.
45. DUTKIEWICZ Marek: *Badania nad mobiliami odnalezionymi przy szczątkach polskich oficerów w Katyniu*. W: Zbrodnia nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 37-45.
46. DUTKIEWICZ Marek: *Wstępne ustalenia dotyczące przedmiotów podniesionych w trakcie prac sondażowych na terenie lasu katyńskiego we wrześniu 1994 roku*. Arsenał Poznański 1995 nr 3 s. 15-24, ryc.
47. GŁOSEK Marian: *Las katyński w świetle badań archeologicznych w 1994 roku*. W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 15-61, fot., szkice.
48. GŁOSEK Marian: *Prace sondażowe i badania archeologiczne w Katyniu: wrzesień 1994*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 115-123, szkice.
49. GŁOSEK Marian: *Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w lesie katyńskim w 1995 roku*. W: Zbrodnia nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 20-36, szkice.
50. GŁOWIŃSKI Tomasz: *Sprawa katyńska w oficjalnej polskojęzycznej prasie codziennej w Generalnym Gubernatorstwie: kwiecień-lipiec 1943 r.* Niepodległość 1996 t. 28 s. 135-167.
51. JACZYŃSKI Stanisław: *O rzetelność w publikacjach dotyczących jeńców polskich na Wschodzie*. Wojs. Prz. Hist. 1996 R. 41 nr 3 s. 227-234.
52. *KATYŃ, Miednoje, Charków: ziemia oskarża: z prac badawczych i ekshumacyjnych przeprowadzonych w 1994 roku na cmentarzach oficerów polskich zamordowanych na Wschodzie*. Red. nauk. Andrzej Kola, Andrzej Przewoźnik. Wwa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 1996 198 s. fot. rys. tab.
53. KAZIK Adam: *Sprawozdanie z przebiegu prac geodezyjnych w Katyniu i Miednoje, związanych z wykonaniem fragmentów mapy zasadniczej i zabezpieczeniem geodezyjnym prac archeologiczno-sondażowych*. W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 67-73.
54. KOLA Andrzej: *Archeologiczne badania sondażowe i pomiary geodezyjne przeprowadzone w 1994 roku w Charkowie*. W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 105-127, fot. szkice.
55. KOLA Andrzej: *Badania archeologiczne i prace ekshumacyjne przeprowadzone w 1996 r. w Charkowie w VI strefie leśno-parkowej*. W: Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Wwa 1997 s. 33-46, fot. szkic.
56. KOLA Andrzej: *Komunikat o badaniach archeologicznych prowadzonych na cmentarzu oficerów polskich zamordowanych w Charkowie w 1940 r.* Prz. Region. 1995 nr 1 s. 176-178.
57. KOLA Andrzej: *Prace sondażowe i badania archeologiczne w Charkowie: wrzesień 1994*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 124-135, szkice.
58. KOLA Andrzej: *Wstępne wyniki prac sondażowo-ekshumacyjnych przeprowadzonych w 1995 roku w Charkowie*. W: Zbrodnia nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 60-77, szkic.
59. KOLANOWSKI Bogdan: *Sprawozdanie z przebiegu prac geodezyjnych w Charkowie związanych z wykonaniem mapy zasadniczej w VI kwartale Parku Leśnego*. W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 155-163.
60. [LEBEDEVA N.] Lebediewa Natalia: *Zdzieranie zastony: pierwszy wyłom w sprawie zbrodni katyńskiej*. Tyg. Solid. 1994 nr 17 s. 10.
61. MACKIEWICZ Cezary: *Kryminalistyczno-medyczne aspekty identyfikacji w procesie ekshumacji zwłok*. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 51-60.
62. MARGULES Józef: *Katyń w publikacjach sowieckich i rosyjskich*. Wojs. Prz. Hist. 1995 R. 40 nr 1/2 s. 439-443.
63. MATERSKI Wojciech: *Stan publikacji dokumentów dotyczących sprawy katyńskiej uzyskanych dotychczas z archiwów rosyjskich*. Pamięć i Sprawied. 1995 t. 38 s. 288-298, bibliogr.
64. MŁODZIEJOWSKI Bronisław: *Prace sondażowo-topograficzne w Miednoje [kolo Tweru]: wrzesień 1994*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 105-114, szkic.
Toż w: *Katyń: 55. rocznica zbrodni*. Szczecin 1996 s. 33-42.
65. MŁODZIEJOWSKI Bronisław: *Sprawozdanie z prac sondażowo-topograficznych w Miednoje k/Tweru – wrzesień 1994*. W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 77-86.
66. *PRZEBIEG i wyniki ekshumacji prowadzonej w obrębie tak zwanej kwatery polskiej na starym cmentarzu miejskim w Starobielsku*. [Aut.] Roman Mądro [i in.] Arch. Med. Sąd. 1994 nr 3 s. 293-304.
67. PRZEWOŹNIK Andrzej: *Prace sondażowo-pomiarowe w Katyniu, Miednoje i Charkowie, 5-25.9.1994 r.* Wojs. Prz. Hist. 1995 R. 40 nr 1/2 s. 393-400, szkice.
68. REZLER Marek: *Kilka uwag o realiach katyńskiej historiografii*. W: Zbrodnia NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej: materiały... Koszalin 1995 s. 161-173.

69. [RODZEVIČ S.] Rodziewicz Stefan: *Musimy odpowiedzieć na wszystkie pytania: śledztwo trwa nadal. Z pkt prawa ...*, z Naczelnej Prokuratury Wojskowej Rosji, rozm. S.M. Jankowski. Biul. Katyn. 1993 nr 37 s. 3-10, fotok.
70. RÓDŹYŃSKI Jan: *Czy dobiegnie wreszcie końca sprawa katyńska?* *Życie Warsz.* 1994 nr 168 s. 3.
71. SKOWRON Justyn: *Archeologiczne badania sondażowe w Miednoje – Jamok.* W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 87-101, fot. szkice, tab.
72. SKOWRONEK Jerzy: *Forsowanie archiwów: poszukiwanie dokumentów zbrodni katyńskiej.* W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 9-20.
73. ŚNIEŻKO Stefan: *Dowody zbrodni katyńskiej są w Rosji.* Pol. Zbr. 1994 nr 10. s. 3, fot.
74. ŚNIEŻKO Stefan: *Rejestry ukrytych zbrodni: o stanie śledztwa w sprawie zamordowania polskich oficerów przez NKWD oraz „tomskim tropie”.* *Życie Warsz.* – Ekstra 1994 nr 77 s. I, III, fot.
75. TARCZYŃSKI Marek: *Zbrodnia katyńska a los jeńców rosyjskich z 1920 r. w publicystyce rosyjskiej.* W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 83-97.
76. TRZNADEL Jacek: *Józef Mackiewicz i inni pisarze, świadkowie Katynia.* W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 25-45.
77. TUCHOLSKI Jędrzej: *Katyń – sprawa między Polską a Rosją.* Ład 1993 nr 1. Dod. s. III, fot.
78. TUCHOLSKI Jędrzej: *Rezultaty zbrodniczej uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. w najnowszych badaniach historycznych.* W: Jeńcy wojenni II wojny światowej: stan archiwów i najnowszych badań: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej... Opole 1996 s. 29-36.
79. TUCHOLSKI Jędrzej: *Trudny finał śledztwa: suplement do Katynia.* Prawo i Życie 1994 nr 35 s. 14-15, fot.
80. WALCZAK Ryszard: *Przedawnienia nie będzie: [wywiad] z dyrektorem Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej [o pracach Komisji].* Pol. Zbr. 1994 nr 173 s. 1, 2, fot.
81. ZAWODNY Janusz K.: *Miscellanea katyńskie: na marginesie 40. lat badań nad zbrodnią katyńską.* W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 16-24.
82. ZIELIŃSKA Joanna: *Zbrodnia katyńska w powojennej prasie podlaskiej.* W: Podlasiacy w Katyniu. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 55-60.
85. [CHMUROWICZ Jan]: *Donos generała na generała: nieznaną dokument [relacja napisana w lutym 1950 r. dla MON].* [Wstęp] Ryszard Beldzikowski. *Polityka* 1994 nr 4 s. 23, fot.
86. *DOKUMENTY Zarządu NKWD d/s Jeńców Wojennych i Internowanych (1919-1955).* Oprac. Wanda Roman Biul. Wojs. Szłuż. Arch. 1993 nr 16 s. 64-77.
87. *DONOSY z Kozielska: sensacyjne dokumenty.* Oprac. Zdzisław Sawicki, Jan Rutkiewicz. *Życie Warsz.* – Ekstra 1944 nr 94 s. I, III, fot.
Fragm. zachowanych meldunków z 1940 r. o nastrojach panujących w obozie kozielskim, sporządzonych przez st. politruka Aleksiejewa dla Zarządu NKWD ZSRR ds. Jeńców Wojennych.
88. FRĄCKI Edward: *Dokumenty polskie i Polski dotyczące w archiwach rosyjskich.* Dzieje Najnow. 1993 R. 25 nr 1 s. 93-104.
89. GŁOWACKI Albin: *Obozy pracy dla polskich jeńców wojennych na wschodniej Ukrainie (w świetle dokumentów sowieckich), 1939-1940.* Dzieje Najnow. 1994 R. 26 nr 1 s. 43-58, tab.
90. GŁOWACKI Albin: *Z archiwów postradzieckich: obsada personalna władz NKWD w latach 1939-1941.* Pamięć i Sprawied. 1995 t. 38 s. 203-240, mapa, bibliogr.
91. GODZIEMBA-MALISZEWSKI Wacław: *Interpretacja zdjęć lotniczych Katynia w świetle dokumentów i zeznań świadków.* Wstęp Tadeusz Pieńkowski. Wwa: PTG 1995 164 s. fot. mapa, szkice, tab. Polskie Towarzystwo Geograficzne. Klub Tele-detekcji Środowiska. „Fotointerpretacja w Geografii. Problemy Telegeoinformacji” 1995, nr 25.
92. GÓRA Mieczysław: *Inwentarz archeologicznych sondaży wiertniczych wykonanych w 1994 r. na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie.* W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 164-198, tab.
93. [GRZYWA Leon]: *Protokół przesłuchania ppor... o pobycie w obozie w Kozielsku.* W: ŻAROŃ P.: *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941.* Wwa; Londyn 1994 s. 313-322.
94. HILLER Wiesława: *Kartoteka polskich jeńców wojennych z 1939 roku.* Biul. Wojs. Szłuż. Arch. 1996 nr 19 s. 97-100.
95. *INFORMACJA o wynikach pracy Wojskowej Komisji Archiwalnej w archiwach Federacji Rosyjskiej w okresie wrzesień 1992 – czerwiec 1993.* Biul. Wojs. Szłuż. Arch. 1993 nr 16 s. 3-59.
M.in. omówienie dokumentacji zbrodni katyńskiej.
96. JACZYŃSKI Stanisław: *Obozy jenieckie NKWD w okresie wrzesień 1939-sierpień 1941 w świetle najnowszych dokumentów sowieckich.* W: Jeńcy wojenni II wojny światowej: stan archiwów i najnowszych badań: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej... Opole 1996 s. 13-27.
97. JASIEWICZ Krzysztof: *Obywatele polscy aresztowani na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941 w świetle dokumentacji NKWD/KGB.* Kwart. Hist. 1994 R. 101 nr 1 s. 105-134, tab.
98. *JEŃCY polscy w ZSRR w początkowym okresie niewoli: dokumenty.* Wstęp Stanisław Jaczyński. Wojs. Prz. Hist. 1995 R. 40 nr 1/2 s. 405-422.
99. *KATYN: documents of genocide: documents and materials from the soviet archives turned over to Poland on October 14, 1992.* Sel. and ed. by Wojciech Materski.

III. DOKUMENTY. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

83. *ANATOMIA kłamstwa: [dokumenty dotyczące zamordowanych jeńców w Katyniu].* Oprac. i tł. Krystyna Kulczycka. Pamięć Narodu 1993 nr 1 s. 3, 12-14.
84. [BERIJA L.P.] Beria Ławrientij: *Notatka szefa NKWD ZSRR ... dla J. Stalina [marzec 1940 r.]* Ład 1993 nr 1. Dod. s. I.

- Introd. by Janusz K. Zawodny. Warsaw: IPS PAS 1993 104 s. faks. bibliogr. Institute of Political Studies Polish Academy of Sciences.
Tekst dokumentów równoległe w j. ros.
100. *KATYNSKOE delo: možno li postavit' točku? [dokumenty rosyjskie]*. Voen. Arch. Rossii 1993 t. 1 s. 123-174.
 101. *KATYŃ: dokumenty zbrodni*. T. 1. *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny: sierpień 1939 – marzec 1940*. Przedm. Aleksander Giejsztor, Rudolf Pichoja. Wstęp i oprac. Wojciech Materski [i. in.]. Wwa: Wydawn. „TRIO” 1995 547 s. fotok. mapy, tab. ind. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie. Państwowa Służba Archiwalna Rosji w Moskwie. Instytut Historii Powszechnej RAN. Instytut Słowianoznawstwa i Bałkański RAN. Instytut Historii Wojskowej MO FR. Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.
 102. [KOMARNICKI Waclaw]: *Protokół przesłuchania ppor... o pobycie w obozie w Kozielsku i Griazowcu*. W: ŻAROŃ P.: *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*. Wwa; Londyn 1994 s. 322-333.
 103. *KOMUNIKAT Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie otwarcia paczki z dokumentami katyńskimi [w dn. 7 IV 1990 r.]* Biul. Katyn. 1994 nr 39 s. 3-16, fot. Do komunikatu załączono „Wykaz dokumentów” zawartych w 8 kopertach.
 104. „*KRAKOVSKIJ protokół*” 1940 g.: *było li „antipolskie soogłašenje” między NKVD i gestapo?: iz germanskich archivov*. [Wstęp] O.V. Višljev. Nov. Novejš. Ist. 1995 nr 5 s. 104-112.
 105. ŁOJEK Bożena: *Zeznania [Mitrofana W.] Syromiatnikowa w sprawie wymordowania jeńców polskich*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 64-71.
Toż w: *Katyń: 55. rocznica zbrodni*. Szczecin 1996 s. 165-174.
 106. ŁYSAKOWSKI Piotr, ŻARYN Małgorzata: *Ogólna charakterystyka zawartości akt Komisji Izby Reprezentantów USA zajmującej się sprawą Katynia [w 1952 r.]* Biul. Gł. Komis. Bad. Zbrod. 1993 t. 36 s. 159-176.
 107. MELAK Stefan: *Ruble i ordery za Katyń: [Lista nagrodzonych rozkazem ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR z 26.01.1940 r.]* Życie Warsz. - Ekstra 1994 nr 25 s. III, tab.
 108. MELDUNKI komisarzy politycznych z okresu likwidacji obozów specjalnych NKWD. Wstęp, tł. i oprac. Wanda Roman. Wojs. Prz. Hist. 1996 R. 41 nr 1 s. 240-261, sum.
 109. *MORD katyński w dokumentach SOE*. Tł. Ian Soutar. Zesz. Hist. 1996 z. 116 s. 214-218.
 110. MOTAS Mieczysław: *Nowe nabytki Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwno Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej dotyczące zbrodni katyńskiej*. Biul. Gł. Komis. Bad. Zbrod. 1993 t. 36 s. 154-158.
 111. MYCKE-DOMINKO Małgorzata: *Obraz lasu katyńskiego na archiwalnych zdjęciach lotniczych z lat 1942-1944*. W: *Katyń: 55. rocznica zbrodni*. Szczecin 1996 s. 43-50, szkice.
 112. *OKUPACJA sowiecka (1939-1941) w świetle tajnych dokumentów: obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939-1941: wybór źródeł*. Red. Tomasz Strzembosz. Wwa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1996 258 s. ind. ser. Biblioteka Ziemi Wschodnich.
 113. OLECH Urszula: *Indeks osobowy do „Archiwum Robla”: [wstęp]*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 147-149. – TAŻ: *Archiwum dr. Jana Z. Robla: indeks nazwisk*. W: Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Wwa 1997 s. 62-104.
 114. *PIERWSZE zeznanie [Piotra K.] Soprunki*. [Tł. z ros. i oprac.] Maria Harz. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 136-146.
 115. *RAPORT Referatu Poszukiwań Rządu Polskiego na Wychodźstwie z 1942 r.* Oprac. Bogusław Polak. Roczn. Koszal. 1996 nr 26 s. 71-80.
 116. ROMAN Wanda: *Dokumentacja jeniecko-obozowa z lat 1939-1941 w „Kolekcji materiałów z archiwów rosyjskich” w Centralnym Archiwum Wojskowym*. W: Podlasiacy w Katyniu. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 51-67.
 117. ROMAN Wanda: *Dokumentacja obozów specjalnych NKWD w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego*. Wojs. Prz. Hist. 1995 R. 40 nr 1/2 s. 374-387.
 118. *ROSJA a Katyń*. [Red.] Piotr Mitzner, Ilena Porycka, Alicja Wanczerz-Głuzka. [Tł. z ros.] Wwa: Wydawnictwo „Karta” 1994 109 s. Biuletyn HAI – wyd. spec.
Z treści: *Sprawa katyńska* (s. 5-8) – *Orzeczenie Komisji Ekspertów [Moskwa, 2 VIII 1993 r., badającej materiały sprawy karnej nr 159 o rozstrzelanie polskich jeńców wojennych]* (s. 9-62). – *Jurij Zoria: Droga do prawdy o Katyniu* (s. 63-89). – *Dokumenty* (s. 90-109).
 119. *RUBLE dla oprawców: rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR [Lawrientija Berii] za 1940 rok: [wykaz funkcjonariuszy NKWD nagrodzonych za zamordowanie polskich jeńców]*. [Wstęp] Stanisław M. Jankowski. Biul. Katyn. 1994 nr 38 s. 13-15, fot.
 120. SAWICKI Zdzisław: *Ekshumacja w Charkowie i Miednoje (1991 r.): wyniki wykonywanych ekspertyz*. Łamb. Roczn. Muz. 1993 nr 16 s. 95-105, fot. szkic.
 121. SAWICKI Zdzisław: *Wyniki prac ekshumacyjnych w Miednoje*. W: *Losy policjantów polskich po 1 września 1939*. Szczytno 1994 s. 127-130.
 122. SAWICKI Zdzisław, TUCHOLSKI Jędrzej: *Raport znad dołów śmierci: wrześniowy dziennik ekspertów katyńskich...* Gaz. Wyb. 1994 nr 215 s. 5, fot.
 123. *SŁOWA tęsknoty: zachowane listy jeńców Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*. Oprac. Ewa Gruner-Żarnoch, Maria D. Wołagiewicz. Szczecin: Stowarzyszenie „Katyń” 1996 279 s. fot. fotok. mapy, tab.
 124. *SPRAWA Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku*. Wstęp Jędrzej Tucholski. Wojs. Prz. Hist. 1993 R. 38 nr 4 s. 334-344, fot.
 125. *SPRAWOZDANIE poufne Polskiego Czerwonego Krzyża: raport z Katynia*. Wwa: ZG PCK 1995 54 s. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża.
 126. SUCHCITZ Andrzej: *Katyńskie archiwalia w londyńskim Instytucie Polskim*. W: *Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej: materiały...* Koszalin 1995 s. 157-160.
 127. [TOKAREV Dmitrij S.]: *Zeznanie Tokariewa*. Tekst tł. [z ros.] i konsult. Fryderyk Zbiniewicz. Red. i wstęp Marek Tarczyński. Wwa: Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej; Polska Fundacja Katyńska; Centralna Biblioteka Wojskowa 1994 71 s. Ser. Zeszyty Katyńskie, nr 3.
 128. TRZNADEL Jacek: *Odpowiedzialni za Katyń: (lista funkcjonariuszy NKWD i osób związanych z mordem katyńskim)*. W: TENŻE: *Powrót rozstrzelanej armii: (Katyń – fakty, rewizje, poglądy)*. Komorów [1994] s. 94 – 115, bibliogr.

129. TUCHOLSKI Jędrzej: *Polacy w ZSRR 1939-1941 w dokumentach NKWD*. Wojs. Prz. Hist. 1995 R 40 nr 1/2 s. 388-392, tab.
130. TUCHOLSKI Jędrzej: *Straty wśród polskich oficerów i policjantów w świetle materiałów Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego: (czterdzieści krwawych dni rządów NKWD na Wileńszczyźnie)*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 151-165.
Wykaz 351 osób aresztowanych i deportowanych do ZSRR, sporządzony w MSZ Litwy 24 XI 1939 r.
131. TUCHOLSKI Jędrzej: *Transporty śmierci z Ostaszkowa do Kalinina*. Wojs. Prz. Hist. 1994 R. 39 nr 1/2 s. 290-295, szkic, tab.
132. TUCHOLSKI Jędrzej: *W krainie śmierci... Cz. 1: Kronika ekshumacji, Charków – Miednoje 22 VII – 31 X 1991 r.* Wwa: Fundacja „Straż Mogił Polskich Bohaterów” 1993 60 s. faks. fot. szkic.
133. *UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 czerwca 1995 roku upamiętniająca 55. rocznicę zbrodni katyńskiej*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 468.
134. *UKRAIŃSKI ślad Katynia*. Wstęp Jędrzej Tucholski. Oprac. i red. Zuzanna Gajowniczek. Wwa: Min. Spraw Wewn. 1995 XXII, 272 s. fot. fotok. ind. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
Dokumenty i listy dyspozycyjne – jedyny ślad ostatniego rozdziału życia 3.435 osób straconych przez stalinowskie organa władzy wiosną 1940 r., których mogiły znajdują się gdzieś na Ukrainie.
135. *UMOWA między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 172-177.
136. *UMOWA między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 178-183.
137. URBAŃSKI Marek: *Dziennik ekspedycji sondażowo-topograficznej – Charków 1994*. W: Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża. Wwa 1996 s. 128-154, fot.
138. VILKIALIS Gintautas: *Żołnierze polscy internowani na Litwie w latach 1939-1940: (na podstawie materiałów Litewskiego Archiwum Państwowego)*. W: Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej... Wwa 1995 s. 316-323, tab.
139. WOJTKOWSKI Ryszard: *Listy proskrypcyjne funkcjonariuszy Policji Państwowej sporządzone przez NKWD*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 201-467.
140. *WYBRANE dokumenty dotyczące funkcjonowania i likwidacji obozu w Starobielsku: (wrzesień 1939 – czerwiec 1940)*. [Wstęp] Wanda Roman. Biul. Wojs. Służ. Arch. 1993 nr 16 s. 83-118.
141. *WYCIĄG z protokołu Politbiura (decyzja z 5 marca 1940 r. – kopia dla A. Szelepina z 27 lutego 1959 r.) [dot. polskich jeńców wojennych w obozach NKWD]*. Ład 1993 nr 1. Dod. s. I, fot.
142. WYSOCKI Aleksander: *Kartoteka akt personalnych pozyskanych z archiwów rosyjskich*. Biul. Wojs. Służ. Arch. 1996 nr 19 s. 101-107.
143. *ZEZNANIA [Mitrofana W.] Syromiatnikowa*. Wstęp Bożena Łojek. Wojs. Prz. Hist. 1995 R. 40 nr 1/2 s. 423-438.
144. ŻAROŃ Piotr: *Jeńcy polscy w ZSRR w dokumentach znajdujących się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie*. W: Jeńcy wojenni II wojny światowej: stan archiwów i najnowszych badań: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej... Opole 1996 s. 37-46.
145. *ŻOŁNIERZE polscy – więźniowie NKWD w latach 1939-1953*. Wwa: Ministerstwo Obrony Narodowej – Sztab Generalny WP 1993-...
Cz. 2: *Informacja o dokumentach uzyskanych w archiwach moskiewskich w 1994 przez Wojskową Komisję Archiwalną*. Oprac. Jan Pięta [i in.] 1995 101 s. fotok.
Cz. 3: *Informacja o dokumentach uzyskanych w archiwach zagranicznych w 1995 roku przez Wojskową Komisję Archiwalną*. Oprac. Czesław Grzelak, Andrzej Chmielarz [i in.] 1996 184 s. fotok.
Cz. 1 dokumentacji została opublikowana w „Biuletynie Wojskowej Służby Archiwalnej” 1993 nr 16.

IV. OPRACOWANIA

146. ABARINOV Vladimir: *The murderers of Katyn*. [Tł. z ros. i chronologia] by I.C. Pogonowski. New York 1993 396 s.
147. AJNENKIEL Andrzej: *Katyńskie preludium*. Pol. Zbr. 1995 nr 79. Mag. Tyg. nr 16 s. VIII, fot.
148. ALLEN Paul: *Katyń: Stalin's massacre and the seeds of Polish resurrection*. 2 ed. rev. Annapolis, Maryland: Naval Institute Press 1996 XXI, 402 s. faks. fot. portr. szkic.
149. BLOMBERGOWA Maria M.: *Katyń i Kuropaty – dwa cmentarzyska, wspólny problem*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 196-197.
150. BOBECKI Ryszard: *Czy zbrodnią katyńską zajmie się Trybunał Międzynarodowy?* Dz. Pol. Dz. Żoł. 1993 nr 182 s. 3, fot.
151. BORÁK Mečislav: *Dlaczego kłamał Franciszek Hájek?* Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 55-69, fot.
152. BORÁK Mečislav: *Svědectví ze Slovenska*. Těšinsko 1994 nr 3 s. 18-20, fot.
153. BORÁK Mečislav: *Tragédie slezských policistů*. Těšinsko 1993 nr 4 s. 11-19, fot. fotok. szkic.
154. BRAGIN Wiaczesław: *Próba moralności: wokół Katynia, tak jak przedtem, trwa walka o ciężką i gorzką, ale konieczną prawdę*. Wprost 1995 nr 24 s. 72.
155. BRAGIN Wiaczesław: *Wspólny cmentarz: [Katyń i Miednoje]*. Wprost 1994 nr 37 s. 58, 60, fot.
156. CIESIELSKI Jerzy: *Zbrodnie sowieckie na oficerach polskich, 1939-1940*. Biul. Wojs. Służ. Arch. 1996 nr 19 s. 80-86.
157. CIEŚLIK Ireneusz: *Kozielsk czy Pustelnia Optyńska: [dzieje kozielskiego monasteru]*. Więź 1995 nr 5 s. 122-125.
158. CZERNIAKIEWICZ Jan: *Przemieszczenia i deportacje ludności polskiej na terenach przyłączonych przez ZSRR po 17 września 1939*. W: Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Szczytno 1994 s. 37-52, tab.

159. DEBOVEANU Ion: *Katyń: glontui în ceafă*. Rev. Ist. Milit. 1993 nr 3 s. 60-61; nr 4/5 s. 86-87; 1994 nr 1/2 s. 92-93, fot.
160. DROZDOWSKI Marian M.: *Polska Podziemna i rząd polski wobec zbrodni katyńskiej*. W: Zbrodnia nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 91-107.
161. DUDA Wojciech: *Katyń bez echa: rodziny ofiar sowieckich bez odszkodowań*. Prawo i Życie 1997 nr 39 s. 18.
162. FARYŚ Janusz: *W drodze do Katynia: stosunki polsko-radzieckie 1938-1939*. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 63-70.
163. [FILONOVA S.] Fiłonowa Swietłana: *Katyńska miara*. [Tł. z ros.] Więź 1996 nr 2 s. 30-35.
164. [FILONOVA S.] Fiłonowa Swietłana: *Pięćdziesiąt lat później*. [Tł. z ros.] Palestra 1996 nr 1/2 s. 67-72.
Postawa Rosjan wobec zbrodni w Katyniu.
165. GASZTOLD Tadeusz: *Poza „willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939-1940*. Koszalin: „Feniks” 1995 207 s. fot. fotok, portr. schem. bibliogr. ind. sum.
166. GAZDA Stanisław: *Z niełudzkiej ziemi: Katyń-Charków-Miednoje-Ostaszków*. Wiarus 1993 nr 19 s. 6
Losy policjantów polskich po 1 IX 1939 r.
167. GDAŃSKI Jarosław: *Katyń, Miednoje, Piatichatki, 1940-1995*. Pol. Zbr. 1995 nr 65. Mag. Tyg. nr 13 s. VIII, fot.
168. GDAŃSKI Jarosław: *Wiedzieli nie powiedzieli: brytyjska tajemnica Katynia*. Pol. Zbr. 1995 nr 119. Mag. Tyg. nr 25 s. IX, fot.
169. GIZA Antoni: *Armia Czerwona wobec ujawnienia zbrodni katyńskiej*. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 71-76.
170. GŁOWACKI Albin: *Jeńcy polscy – ofiary Siewżeldortagu*. My, Sybiracy 1995 nr 6 s. 18-26.
171. GŁOWACKI Albin: *Kto był kim w NKWD w latach 1939-1941?* My, Sybiracy 1994 nr 5 s. 45-53.
172. GŁOWACKI Albin: *Starobielsk – Nowa Ziemia – Oświęcim*. My, Sybiracy 1994 nr 5 s. 53-55.
Sprawa grupy jeńców z obozu w Starobielsku, przewiezionych na Nową Ziemię w 1940 r.
173. GONTARSKI Waldemar: *Gąszcz katyński*. Wprost 1994 nr 41 s. 9.
174. GROCHOWSKI Lech: *Losy żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza po 1 września 1939*. W: Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Szczytno 1994 s. 70-74.
175. GRZELAK Czesław: *Dziennik sowieckiej agresji: wrzesień 1939*. Wwa: Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”; WIH 1994 251 s. szkice. Wojskowy Instytut Historyczny.
176. GRZĘDA Marian: *Ewolucja sprawy katyńskiej po sierpniu 1980 roku*. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 85-92.
177. GRZYBOWSKA Krystyna: *Katyński żart Stalina: Norymberga 1946*. Rzeczpospolita 1996 nr 47. Dod. Plus-Minus nr 8 s. 17, fot.
178. HERLING-GRUDZIŃSKI Gustaw: *Zbrodnia katyńska – osąd moralny*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 12-13.
179. JACZYŃSKI Stanisław: *Droga do zbrodni: żołnierze WP w niewoli sowieckiej*. Pol. Zbr. 1994 nr 80. Mag. Tyg. nr 16 s. I.
180. JACZYŃSKI Stanisław: *Jeńcy polscy w niewoli sowieckiej, 17 IX 1939 - VIII 1941*. W: Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej: materiały... Koszalin 1995 s. 140-156.
181. JACZYŃSKI Stanisław: *Losy jeńców i internowanych*. W: Wojsko Polskie w 2 wojnie światowej. Wwa 1995 s. 262-300, fot. portr.
182. JACZYŃSKI Stanisław: *Obozy jenieckie NKWD na Białorusi (17 września – 15 listopada 1939)*. W: Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej... Wwa 1995 s. 93-98.
183. JACZYŃSKI Stanisław: *Obozy jenieckie w ZSRR, IX 1939 – VI 1941: ludobójstwo*. Sybiracy 1994 nr 56/60 wyd. spec. s. 37-44, mapa.
Toż w: Księga Katyńska. Cz. 1. Katowice 1995 s. 10-29.
184. JACZYŃSKI Stanisław: *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR: wrzesień 1939 – maj 1940 r.* Wojs. Prz. Hist. 1995 R. 40 nr 3/4 s. 337-354; 1996 R. 41 nr 3 s. 316-332, sum.
185. JACZYŃSKI Stanisław: *Polscy jeńcy wojenni w obozach NKWD: maj 1940 – sierpień 1941*. Łamb. Roczn. Muz. 1994 nr 17 s. 97-109.
186. *KATYŃ: 55. rocznica zbrodni: materiały z konferencji naukowej w Szczecinie, 21-22 kwietnia 1995*. Sł. wst. i red. Zdzisław Chmielewski. Szczecin: Wydaw. Archiwum Państwowego 1996 232 s. fot. tab. szkice, 21 cm. Uniwersytet Szczeciński – Wydział Humanistyczny. Stowarzyszenie „Katyń” w Szczecinie.
187. KERSTEN Krystyna: *Refleksje wokół pamięci Katynia*. W: TAŻ: Między wyzwoleniem a zniewoleniem: Polska 1944-1956. Londyn 1993 s. 163-171.
188. KIŃSKI Jan: *Epitafia katyńskie*. W: Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej: materiały... Koszalin 1995 s. 174-180.
189. KISIELEWICZ Danuta: *Wymiana polskich jeńców wojennych między ZSRR a Niemcami w latach 1939-1941*. Zesz. Nauk. Nauki Społ. U. Opol. 1995 z. 11 s. 97-108.
190. KITTEL Harald: *Tajemnica „Lesoparku”: Charków – ekshumacja ofiar stalinizmu*. Tyg. Powsz. 1996 nr 40 s. 6.
191. KLIMOWICZ Mieczysław: *Obóz polskich jeńców wojennych w Talicach: (wrzesień – listopad 1939)*. W: Polska – kresy – Polacy: studia historyczne. Wrocław 1994 s. 243-254, mapa.
192. KOMARNICKI Henryk: *Echa sprawy katyńskiej w polityce wewnętrznej PRL: poprzez ewolucję kłamstwa i półprawdy do prawdy wymuszonej*. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 77-84.
193. KOSTRZEWSKI Andrzej: *Jak długo trzeba czekać?: [na ukaranie winnych zbrodni katyńskiej i odszkodowania dla rodzin ofiar zbrodni]*. Biul. Katyn. 1993 nr 37 s. 79-81, fot.
194. KOSTRZEWSKI Andrzej: *Prawne aspekty zbrodni katyńskiej*. W: Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Wwa 1997 s. 52-61.
195. KOSTRZEWSKI Andrzej: *Prawny aspekt zbrodni katyńskiej*. Wojs. Prz. Hist. 1996 R. 41 nr 3 s. 333-337, sum.

196. KOSTRZEWSKI Andrzej: *Prawo wobec odszkodowań dla rodzin po osobach zamordowanych w Katyniu, Twerze i Charkowie*. W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 193-195.
197. KOSTRZEWSKI Andrzej: *Zbrodnie na wadze Temidy: z...*, wiceprezesem Instytutu Katyńskiego w Polsce, rozm. Stanisław M. Jankowski. Biul. Katyn. 1994 nr 38 s. 3-8, fot.
198. KOŚCIŃSKI Piotr: *Sprawa o Katyń w Kalifornii*. Dz. Pol. Dz. Żoł. 1993 nr 164 s. 3.
199. KOZŁOWSKI Kazimierz: *Recepcja zbrodni katyńskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*. W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 93-102.
200. KRZYŻANOWSKI Jerzy R.: *Kombryg [Wasył M.] Zarubin*. Nowy Dz. – Prz. Pol. 1994 nr 6050 s. 2, 15.
201. KRZYŻANOWSKI Jerzy R.: *Zadania dla majora [Wasyła M.] Zarubina*. Biul. Katyn. 1994 nr 39 s. 17-22, fot.
202. *KU CMENTARZOM polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie*. Red. Marek Tarczyński. Wwa: Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej 1997 159 s. fot. rys. szkice. Polska Fundacja Katyńska. Ser. Zeszyty Katyńskie, nr 8.
203. KUNERT Andrzej K.: *Kiedy ujawniono prawdę o Katyniu? Niepodległość 1996 t. 28 s. 168-[173]*.
204. KURCZAB-REDLICH Krystyna: *Świadectwo zbrodni katyńskiej*. Sztand. Młod. 1997 nr 124 s. 11; nr 125-126 s. 9.
Dot. Nikołaja Zorii, z-cy prokuratora ZSRR, oskarżyciela na procesie norymberskim.
205. LEBEDEVA Natal'ja: *Agressija i genocid v „poł'skoj” politike Stalina: (sentjabr' 1939 – ijun' 1941 g.)* Dzieje Najnow. 1996 nr 1 s. 111-117.
206. LEBEDEVA Natal'ja: *Katyń: prestuplenie protiv čelovečestwa*. Moskwa: „Progress” – „Kul'tura” 1994 348 s. tab.
Toż w j. pol.: *Katyń: zbrodnie przeciwko ludzkości*. Wwa: „Bellona” 1997 322 s. tab. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.
207. [LEBEDEVA N.] Lebediewa Natalia: *Jeńcy polscy w obozach NKWD: przypadek Józefa Czapskiego*. [Tł. z ros.] Zesz. Lit. 1995 R. 13 z. 50 s. 113-125.
208. [LEBEDEVA N.] Lebediewa Natalia: *„Operacyjno-čekistowska obsługa” jeńców wojennych: (wrzesień 1939 – maj 1940)*. [Tłum. z ros.] W: Zbrodnie nie ukarana: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1996 s. 108-122.
209. *LOSYPolicjantów polskich po 1 września 1939: studia i materiały*. Red. Piotr Majer, Andrzej Misiuk. Szczytno: Wydaw. Wyższej Szkoły Policji 1994 202 s. fot. fotok. mapy.
Materiały z konferencji, która odbyła się w Szczytnie w dn. 9-11 IX 1993 r.
210. ŁOJEK Bożena: *Bratnie mogli: epitafia według konwencji genewskiej*. Życie Warsz. – Ekstra 1994 nr 28 s. II.
211. ŁOJEK Bożena: *Inskrypcje nagrobne i księgi cmentarne dla cmentarzy polskich w Katyniu, Miednoje i Charkowie*. W: Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Wwa 1997 s. 21-32.
212. ŁOJEK Bożena: *O godne upamiętnienie ofiar zbrodni katyńskiej*. Oprac. Marek Hołubicki. Ład 1995 nr 113. Dod. Hist. nr 3 s. I, II.
213. ŁOJEK Jerzy: *Katyń*. W: TENŻE: Kalendarz historyczny: polemiczna historia Polski. Wwa 1994 s. 515-516.
214. ŁOJEK Jerzy: *Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków*. W: TENŻE: Kalendarz historyczny: polemiczna historia Polski. Wwa 1994 s. 511-512.
215. MACEDOŃSKI Adam: *Matka Boża Katyńska*. Biul. Katyn. 1994 nr 38 s. 50-52, fot.
Wizerunek Matki Bożej wycięty w drewnie przez jeńca obozu w Kozielsku, Henryka Gorzechowskiego, na 19 urodziny syna Henryka, także jeńca tego obozu.
216. MACEDOŃSKI Adam: *Pamięć i sprawiedliwość: [refleksje w związku z 55. rocznicą zbrodni katyńskiej]*. Biul. Katyn. 1996 nr 41 s. 3-6.
217. MACISZEWSKI Jarema: *Wyrzucić prawdę*. Sł. wst. Wojciech Jaruzelski. Wwa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1993 155 s. fot. fotok.
218. MACKIEWICZ Józef: *Jak marszałkowie Timoszenko i Szaposznikow oszukali gen. Langnera*. Oprac. Jacek Trznadel. Kresy 1993 nr 16 s. 67-70.
219. MACKIEWICZ Józef: *Katyń – zbrodnie bez sądu i kary*. Oprac. Jacek Trznadel. Wwa; Komorów: Wydaw. „Antyk” 1997 496 s. fot. ind. Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej. Polska Fundacja Katyńska.
Omów. Trznadel Jacek: *Józef Mackiewicz o Katyniu*. W: Ku cmentarzom polskim w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Wwa 1997 s. 47-51.
220. MADAJCZYK Czesław: *Katyń: dokumenty ludobójstwa*. Dziś 1993 nr 1 s. 55-58.
221. MATERSKI Wojciech: *Zagłada polskich jeńców wojennych w ZSRR*. Nauka Pol. 1993 nr 2/3 s. 69-72.
222. MATERSKI Wojciech: *Zagłada polskich jeńców wojennych w ZSRR: z archiwów sowieckich*. Kombatant 1993 nr 1/2 s. 14-15.
223. MATUSAK Piotr: *Wywiad Armii Krajowej o zbrodni katyńskiej*. W: Podlasiacy w Katyniu. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 17-27.
224. MAZIARSKI Jacek: *Oficjalną linią jest udawanie: [stanowisko rządu brytyjskiego wobec zbrodni katyńskiej]*. Ład 1995 nr 26 s. 2.
225. MĄDRO Roman: *Katyń 1940-1994*. Lublin: [Akademia Medyczna] 1995 135 s. fot.
226. MELAK Stefan: *W 55. rocznicę zbrodni katyńskiej*. Oprac. Adam Fijałkowski. Prz. Katol. 1995 nr 14 s. 1, 8.
227. MOSZCZYŃSKI Wiktor: *Katyń – English style*. Orzeł Biały 1996 nr 1522 s. 3-8.
228. MUCHIN Jurij I.: *Katynskij detektiv*. Moskwa: [Autor] 1995 175 s.
Polem. Kolarska Elżbieta: *Tędy ich droga: [uwagi na temat książki...]* Gaz. Wyb. 1996 nr 34 s. 16-17. – Piławski Krzysztof: *Antypolski paszkwil: „Katyńska powieść kryminalna”*. Trybuna 1996 nr 21 s. 1, 6. – *Uchwała Rady Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego w sprawie książki...* Wojs. Prz. Hist. 1996, R. 41 nr 1 s. 294-295.
229. *OBOZY jenieckie NKWD, IX 1939 – VIII 1941*. Red. nauk. i wstęp Stanisław Jaczyński. Wwa: „Bellona” 1995 274 s. fot. fotok. mapy, bibliogr. ind.
230. ODOJEWSKI Włodzimierz: *Tego nie da się z niczym porównać...* Biul. Katyn. 1994 nr 39 s. 50-59.
Fragm. powieści „Zasypie wszystko, zawieje...” (Paryż 1973)

231. *PAMIĘCI naszych Ojców: życie Rodzin Katyńskich Polski Południowej w Krakowie, 1989-1995.* Oprac. i red. Michalina Białecka, Agnieszka de Barbaro. Kraków 1996.
232. PANKOWICZ Andrzej: *Katyń, prawo, sprawiedliwość: rozważania na marginesie Prawa Norymberskiego.* Zesz. Nauk. UJ. Prz. Hist. 1994 z. 112 s. 197-210.
233. PATAJ Stefan: *Zamazywanie zbrodni katyńskiej.* Pol. Zbr. 1995 nr 65. Mag. Tyg. nr 13 s. VIII.
234. PAWŁOWSKI Edward: *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR w świetle międzynarodowego prawa wojennego.* W: Podlasiacy w Katyniu. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 5-16.
235. PELC-PIASTOWSKI Jerzy: *Gdzie są ci jeńcy?* Niepodległość i Pamięć 1995 nr 3 s. 95-111, fot. bibliogr.
236. PESZKOWSKI Zdzisław J.: *Katyń i przyjaźń z Rosją?* Prz. Katol. 1994 nr 33 s. 6.
237. PESZKOWSKI Zdzisław J.: „*Splacam dług za ocalenie...*”: *sanktuarium w otoczeniu Katynia: rozm. z rotmistrzem, księdzem prałatem, kapelanem Fundacji Rodzin Katyńskich.* pol. Zbr. 1994 nr 65 s. 1, 5, fot.
238. PIENKOWSKI Tadeusz: *Nie tylko cmentarz katyński: próby ukrycia prawdy.* W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 133-154, fot.
239. PIENKOWSKI Tadeusz: *Wykorzystanie interpretacji zdjęć lotniczych do badań terenu lasu katyńskiego.* Fotointerp. w Geogr. 1993 nr 23 s. 167-170, szkic.
240. PIETRZAK Mirosław: *Ekshumacji dołu śmierci nr 8 w lesie katyńskim nie będzie...* W: Studia Gothica: in memoriam Ryszard Wołagiewicz. Lublin 1996 s. 227-229.
241. *PODLASIACY w Katyniu.* Red. nauk. Piotr Matusak. Wyd. 2. Siedlce: Instytut Historii WSR-P 1996 108 s. Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach.
242. POKSIŃSKI Jerzy: *Szeptanka w garnizonie: jak ludowe Wojsko Polskie zwalczało „provokacyjną agitację w sprawie katyńskiej”.* Gaz. Wyb. 1996 nr 5 s. 17.
243. *II PÓŁWIECZE zbrodni: Katyń-Twer-Charków.* Red. Marek Tarczyński. Wwa: Niezależny Kom. Hist. Bad. Zbrodni Katyń. 1995 190 s. tab. szkice. Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej. Polska Fundacja Katyńska. Ser. Zeszyty Katyńskie nr 5.
244. PRZEWOŹNIK Andrzej: *Droga do polskich cmentarzy wojennych w Katyniu, Miednoje i w Charkowie.* W: Katyń: 55. rocznica zbrodni. Szczecin 1996 s. 105-112.
245. PRZEWOŹNIK Andrzej: *Zaawansowanie prac nad upamiętnieniem ofiar zbrodni katyńskiej.* W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 98-104. Toż w: *Katyń, Miednoje, Charków: ziemia oskarża.* Wwa 1996 s. 7-11.
246. PUZYNNINA Jadwiga: *Katyń: słowo – symbol.* Wiąż 1995 nr 6 s. 25-35.
247. PYZEL Marian: *Dlaczego tak mało się dzieje?: zbrodnie katyńskie.* Dz. Pol. Dz. Żoł. 1993 nr 106 s. 3, fot. Uzur.: Sułek Leon A.: *W sprawie katyńskich cmentarzy.* Tamże 1993 nr 150 s. 3.
248. PYZEL Marian: *Katyń: polskie śledztwo: czy Rosjanie zniszczyli akta osobowe ofiar?* Dz. Pol. Dz. Żoł. 1993 nr 239 s. 3.
249. PYZEL Marian: *Katyń – Rosja zmienia kurs.* Dz. Pol. Dz. Żoł. 1995 nr 172 s. 2, 7. Sprost. Polniaszek A. B.: *W sprawie Katynia.* Tamże 1995 nr 187 s. 6.
250. ROMAN Wanda: *Życie wewnętrzne w obozach jenieckich NKWD IX-XII 1939 r. (na podstawie sprawozdań politycznych)* W: *Jeńcy wojenni II wojny światowej: stan archiwów i najnowszych badań: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej...* Opole 1996 s. 125-132.
251. ROMANOWSKI Andrzej: *Ziemia wydaje prochy: rocznica katyńska.* Tyg. Powsz. 1995 nr 15 s. 1, 8-9, fot.
252. ROSIAK Dariusz: *Churchill znał prawdę o Katyniu i Oświęcimiu: Wielka Brytania: odstajnione akta wywiadu.* Życie Warsz. 1993 nr 278 s. 3, fot.
253. RUBAS Mirosław J.: *300 rodzin poznało prawdę.* Biul. Katyn. 1995 nr 40 s. 60-61. „Lista Kijowska” z nazwiskami 3.435 obywateli polskich więzionych przez NKWD w l. 1939-1940 na Ukrainie.
254. RYN Zdzisław: *Syndrom Katynia: esej psychologiczny.* W: *Europa po Auschwitz.* Kraków 1995 s. 103-143, bibliogr.
255. SALSki Andrzej M.: *Katyń w San Francisco: [sprawa o odszkodowanie dla rodzin pomordowanych w Katyniu].* Prawo i Życie 1995 nr 29 s. 26.
256. SALSki Andrzej M.: *Moskwa przed sądem w San Francisco.* Koment. [Andrzej Kostrzewski] A.K. Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 94-101.
257. SCHOCHET Simon: *Polish Jewish officers who were killed in Katyn: an ongoing investigation in light of documents recently released by the USSR.* W: *The Holocaust in the Soviet Union: studies and sources on the destruction of the Jews in the Nazi – Occupied Territories of the USSR, 1941-1945.* Ed. by Lucjan Dobroszycki, Jeffrey S. Gurock. Forew. by Richard Pipes. Armonk, NY 1993 s. 237-247.
258. SIEMASZKO Z[bigniew] S.: *Jeńcy z Pawliszczew Boru.* Zesz. Hist. 1996 z. 118 s. 3-33. Popr. i uzup. Tamże 1997 z. 120 s. 234-237.
259. SKARADZIŃSKI Bohdan: *Katyńskie misterium ambiwalencji.* Wiąż 1995 nr 7 s. 167-170.
260. STAŃCZYK Tomasz: *Zagadka ocalenia: z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie uratowało się trzy procent więźniów.* Rzeczpospolita 1995 nr 22 s. I, V, fot.
261. STAREWICZ Artur: *Historyczny błąd Stalina: list do redakcji [dot. motywów wymordowania polskich jeńców wojennych wiosną 1940 r.]* Polityka 1993 nr 1 s. 17.
262. STRZEMBOSZ Tomasz, JASIEWICZ Krzysztof: *Z dokumentów sprawy katyńskiej.* Polis 1995 nr 3 s. 13-15.
263. SUŁEK Leon A.: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny.* Dz. Pol. Dz. Żoł. 1996 nr 122 s. 3.
264. SUŁEK Leon A.: *Raport [Nikołaja M.] Burdenki: jak próbowano ukryć prawdę o Katyniu.* Pol. Zbr. 1994 nr 21. Mag. Tyg. nr 4 s. I, II. Uzur. Ciećkowski Zbigniew: *Jeszcze o raporcie Burdenki.* Tamże 1994 nr 31. Mag. Tyg. nr 6 s. II.
265. SUŁEK Leon A.: *Raport [Nikołaja M.] Burdenki: „Komunikat Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców fałszywostkowych w lesie katyńskim jeńców wojennych – polskich oficerów” ze stycznia 1944 r.* Dz. Pol. Dz. Żoł. 1994 nr 50 s. 3.

266. SUŁEK Leon A.: *Sąd nad sądem katyńskim*. DZ. Pol. Dz. Żoł. 1993 nr 222 s. 3.
267. SUŁEK Leon A.: *W poszukiwaniu prawdy o Katyniu*. Dz. Pol. Dz. Żoł. 1996 nr 8 s. 6.
268. SUŁEK Leon A.: *W sprawie oficerów z obozu starobielskiego*. Dz. Pol. Dz. Żoł. 1993 nr 252 s. 3.
269. [SVETLOV Vitalij] Swiętłow Witalij: *Tajemna współpraca: jak upadła PRL*. Rozm. Mirosław Roguski. Wwa: „Interster S.A.” 1993 153 s. fot. M.in. sprawa Katynia.
270. SWIANIEWICZ Stanisław: *Sprawa katyńska jest wciąż ropiejącym wrzodem, który może na wieki zatrucić stosunki polsko-rosyjskie*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 14-15.
271. SZAWŁOWSKI Ryszard: *Ukraiński ślad Katynia: nowe materiały o zbrodniach sowieckich na Polakach*. Słowo – Dz. Katol. 1995 nr 97 s. 11-12.
272. ŚLUSARCZYK Jacek: *Stosunki polsko-sowieckie 1939-1945*. Wyd. 2, popr. i uzupełn. Wwa: ISP PAN 1993 325 s. bibliogr. ind. Instytut Studiów Politycznych PAN.
273. ŚNIEŻKO Stefan: *Ujawnić wszystkie okoliczności zbrodni: 55. rocznica zbrodni katyńskiej*. Oprac. Marek Hołubicki. Ład 1995 nr 13. Dod. Hist. s. I, III-IV.
274. ŚNIEŻKO Stefan: *Zarażeni Katyniem*. Gaz. Wyb. 1994 nr 238 s. 14-15, fot.
275. ŚWIDERSKA Hanna: *Z powiązań Polska-SOE-NKWD*. Zesz. Hist. 1995 z. 112 s. 95-108.
276. TARCZYŃSKI Marek: *Katyni i dyzenteria*. Prawo i Życie 1994 nr 18 s. 1, 11, fot.
277. TRZNADEL Jacek: *Orwellowskie „Ministerstwo Prawdy”*. Wstęp [Andrzej Kostrzewski] A.K. Biul. Katyn. 1994 nr 39 s. 36-46. Fragm. książki: „Powrót rozstrzelanej armii...”
278. TRZNADEL Jacek: *Powrót rozstrzelanej armii: (Katyni – fakty, rewizje, poglądy)*. Komorów: Wydawnictwo „Antyk” [1994] 389 s. fot. bibliogr. ind.
279. TRZNADEL Jacek: *Sowieckie „jądło ciemności”*. Kresy 1993 nr 16 s. 58-66.
280. TUCHOLSKI Jędrzej: *Darń i tabliczka*. Gaz. Wyb. 1994 nr 213 s. 12-13, fot.
281. TUCHOLSKI Jędrzej: *Katyni – liczby i motywy*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 46-63, tab. Toż w: *Katyni: 55. rocznica zbrodni*. Szczecin 1996 s. 113-132, tab.
282. TUCHOLSKI Jędrzej: *Katyni – liczby i motywy*. W: Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej: materiały... Koszalin 1995 s. 125-139, tab.
283. TUCHOLSKI Jędrzej: *Los oficerów WP ze Starobielska: prawda ujawniona po pół wieku*. Pol. Zbr. 1993 nr 187. Mag. Tyg. nr 38 s. I, fot. Uzupełn. Sułek Leon A., Tamże 1993 nr 216. Mag. Tyg. nr 44 s. I; Tucholski J.: *Panu dr L.A. Sułkowi w odpowiedzi*. Tamże 1993 nr 235. Mag. Tyg. nr 48 s. II, tab.; Sułek L.A.: *Starobielsk – trudna droga do prawdy*. Tamże 1994 nr 6. Mag. Tyg. nr 1 s. II.
284. TUCHOLSKI Jędrzej: *Rozładowanie obozu w Ostaszku w kwietniu – maju 1940*. W: Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Szczętno 1994 s. 121-126.
285. TURSKI Marian: *W trybie specjalnym: 55 lat po Katyniu: nie znamy jeszcze nazwisk wszystkich ofiar*. Polityka 1995 nr 14 s. 25, mapa. W tekście notatka Szeleпина do Chruszczowa z dn. 3 III 1959 r. oraz fragm. zeznań gen. Tokariewa.
286. VINTON Louisa: *The Katyn documente: politics and history*. RFE/RL – Research Report 1993 nr 4 s. 19-31, fotok.
287. ZAMORSKI Kazimierz, STARZEWSKI Stanisław: *Sprawiedliwość sowiecka*. Wyd. 3. Wwa: Wydaw. „Alfa-Wero” 1994 429 s. fot. fotok. ind.
288. ZAWODNY Janusz K.: *Katyni po 50. latach: bilans i „gruba kreska”*. Dz. Pol. Dz. Żoł. 1939 nr 19 s. 6.
289. *ZBRODNIA katyńska: historia – rzeczywistość – prawda: materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej w 55. rocznicę zbrodni katyńskiej*. Gdańsk – Gdynia 1995.
290. *ZBRODNIA nie ukarana: Katyń-Twer-Charków*. Red. Marek Tarczyński. Wwa: Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej 1996 487 s. fot. rys. Polska Fundacja Katyńska. Ser. Zeszyty Katyńskie, nr 6.
291. *ZBRODNIE NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej: materiały I międzynarodowej konferencji naukowej, Koszalin, 14 grudnia 1995*. Red. nauk. Bogusław Polak. Koszalin 1995 282 s. fot. szkice. Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie. Instytut Zarządzania i Marketingu. Katedra Nauk Humanistycznych.
292. ZIEMBIŃSKI Wojciech: *Wobec majestatu śmierci polskich oficerów i żołnierzy...* W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 5-11.
293. ŻAROŃ Piotr: *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*. Wwa; Londyn: „Unicorn” 1994 406 s. tab. bibliogr. ind. s. 159-168; Kozielsk. 90-199; Ostaszków. s. 227-234; Starobielsk.
294. ŻAROŃ Piotr: *Polacy na Nowej Ziemi: [losy oficerów polskich wywiezionych w 1940 r. w głąb ZSRR]*. Życie Warsz. – Ekstra 1994 nr 85 s. III.
295. ŻAROŃ Zbigniew: *Wojenne losy ludności polskiej na obczyźnie w latach 1939-1947*. Wwa; londyn: „Unicorn” 1994 203 s. fot. mapy, bibliogr.
296. ŻOCHOWSKI Stanisław: *Brytyjska polityka wobec Polski 1916-1948*. Wyd. 2. Lublin: Wydawnictwo „Retro” 1994 360 s. tab. bibliogr. ind. s. 176-194: Morderstwo w Katyniu. – Na drodze do egzekucji. – Proces w Norymbardze.

V. WSPOMNIENIA. RELACJE. REPORTAŻE

297. ABŁAMOWICZ Dominik: *Sto dni wśród dołów śmierci*. Biul. Katyn. 1996 nr 41 s. 8-17, fot.
298. ABRAMOWICZ Stanisław: *Wspomnienia jeńca [z Kozielska, Starobielska]*. Dz. Pol. Dz. Żoł. 1996 nr 158 s. 2.
299. ANTONOWICZ Kazimierz: *Jeszcze jedno świadectwo o zbrodni katyńskiej: relacja profesora...* Rozm. Sławomir Kalembka. W: Pomorze – Polska — Europa: studia i materiały z dziejów XIX i XX w... Toruń 1995 s. 311-332.

300. [BATOR Franciszek]: *Pamiętnik... Cz. 1. 28 sierpnia 1939 – 29 kwietnia 1940, Jerozolima, 24 stycznia 1943 r.* W: Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Szczytno 1994 s. 97-120.
301. [BOBER Jan]: *Relacja jeńca J.R. o pobycie w obozie w Ostaszkwie i tekst piosenki śpiewanej w obozie.* W: ZARON P.: *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941.* Wwa; Londyn 1994 s. 333-335.
302. CHLEBOWSKI Cezary: *... I piorun, co błyska: (relacja z Charkowa).* W: Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej: materiały... Koszalin 1995 s. 181-199.
303. DEC-SOJOWA Stanisława: *Duch Twój jasny, świetlany... : [wspomnienie o ojcu, por. rez. Ignacym Decu].* Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 110-114, portr.
304. DOMOSŁAWSKA Agnieszka: *Dwa reportaże – dwa spojrzenia.* Biul. Katyn. 1993 nr 37 s. 82-84.
305. DUDA Harry: *Szlakiem zbrodni: Ostaszków, Twer, Miednoje.* Opole: Wydaw. „MW” M. Wołyńskiego 1994 240 s.
306. DZIEWAŃSKI Janusz: *„Polską” groblą do Pustelni Nila [Ostaszków].* Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 102-109, fot. szkic.
307. GANCARZ Piotr: *Milczeli ze strachu: kiedy odkryto katyńskie groby?* Oprac. Krzysztof Karwat. Tyg. Powsz. 1995 nr 23 s. 1, 7.
Relacja polskiego robotnika zatrudnionego przez Niemców w okolicach Smoleńska w 1942 r.
308. GDOWSKI Jan: *Powróćcie daj: wspomnienia i refleksje obozowe z Ostaszkowa, 1944-1946.* Lipsko: Autor 1995 77 s. szkic, mapa.
309. GRACZYK Maria: *Upiorny las: Katyń 1940-1995.* Wprost 1995 nr 23 s. 26-28, fot.
310. IWANIAK Olga: *Ślady po wielkiej zbrodni: w 15. z 75. zbiorowych mogił pod Charkowem spoczywają Polacy.* Życie Warsz. 1996 nr 213 s. 6, fot.
311. JANKOWSKI Stanisław M.: *Wielka wyprawa z księdzem Leonem [Musielakiem do Moskwy i Kozielska w maju 1994 r.]* Biul. Katyn. 1994 nr 39 s. 24-33, fot.
312. KALICKI Włodzimierz: *Zamiast starych – nowe pytania: po pracach sondażowych w Miednoje i Katyniu.* Biul. Katyn. 1995 nr 40 s. 4-21, rys.
Przedr. z „Gazety Wyborczej” 1994 nr 225.
313. [KLIMOV P.F.] Klimow Piotr F.: *Po rozstrzelaniach myli ręce spirytusem...* Oprac. Helena Owsiany. Tyg. Powsz. 1995 nr 27 s. 6.
314. KLIMOWICZ-OSMAŃCZYK Jolanta: *Tata: [wspomnienie o por. Olgierdzie L. Klimowiczu].* Biul. Katyn. 1995 nr 40 s. 48-59, fot.
315. KOTARSKI Marian: *Przeżył Ostaszków i hitlerowski obóz karny [Henryk Muś].* Prz. Polic. 1997 nr 1 s. 93-95.
316. KOZLIŃSKI Zbigniew: *Czas Wernyhory: [polskie losy].* Wwa: „Vocatio” 1997 175 s. faks. fot. mapa, rys.
317. **KRAKOWSKIE ślady Katynia.** Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 7-54, fot, portr.
Z treści: Jan Z. Robel: *Rapoert doktora... – Stefania W. Cioch: Poszukiwany Marian Cioch [dr Marian Wodziński].* – Anna Nowak: *Z salonu wyniesiono skrzynkę metalową... – Maria Reichert: Długie ręce NKWD. – Prosimy o uwolnienie pracowników Uniwersytetu [w Krakowie, dnia 17 marca 1945].* – SMJ: *Skrytka na strychu.* – Erazm Baran: *Udział krakowskich medyków sądowych w badaniach zbrodni katyńskiej.*
318. KRASKOWSKI Leszek: *Miednoje w kolorze ziemi: koparka odstawia kolejne groby.* Życie Warsz. – Niedziela 1994 nr 252 s. 4, fot.
319. KUBIKOWSKI Aleksander: *Przeżyłem Kozielsk.* Oprac. Tadeusz Bielewicz. Słowo – Dz. Katol. 1995 nr 204 s. 11; nr 209, 213 s. 6; nr 218 s. 7; nr 225, 230, 235, 240, 245 s. 10, fot.
320. LENTOWICZ Zbigniew, BRZEZIŃSKA Anna: *Wejść w ten las, dotknąć jego korzeni.* Rzeczpospolita 1995 nr 131 s. 4.
321. LISIECKI Mieczysław: *Pierwsza świeczka: opowieść robotnika, który już w 1941 r. znalazł zwłoki polskiego oficera w lesie katyńskim.* Oprac. Tadeusz Toboła. Gaz. Wyb. 1995 nr 129 s. 5.
322. MAJCHEREK Zbigniew: *Byliśmy tam ze sztandarem.* Biul. Katyn. 1996 nr 41 s. 43-48, fot.
Relacja z uroczystości pogrzebowych związanych z ponownym pochówkiem gen. Mieczysława M. Smorawińskiego i gen. Bronisława Bohaterewicza, Katyń 7 IX 1995 r.
323. MIKKE Stanisław: *Katyń 1995 r. – przedostatni rozdział.* Palestra 1996 nr 7/8 s. 67-98.
324. MIKKE Stanisław: *„Lepiej mężnemu: śpij, mężny”: Charków 1996 r.: [ekshumacja].* Palestra 1997 nr 5/6 s. 47-89.
325. MIKKE Stanisław: *W Katyniu i w Miednoje.* Palestra 1995 nr 3/4 s. 6-39.
326. MOSZCZYŃSKI Henryk: *Spadochroniarze z Kozielska...: tajni współpracownicy NKWD w polskim obozie jenieckim w ZSRR.* Mars 1996 t. 4 s. 187-208, fot. sum.
327. **MÓJ Ojciec.** [Wybór wspomnień i oprac. Stanisław M. Jankowski]. Kraków: Instytut Katyński 1994-1995.
[T.1]. 1994 200 s. fot. portr.
[T.2]. 1995 322 s. fot. portr.
328. NASTAROWICZ Stefan: *Byłem w Ostaszkwie.* W: Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Szczytno 1994 s. 75-92.
329. [NELKEN Jan]: *Pamiętnik płk. dr med. ... [jeńca Kozielska] znaleziony w Katyniu.* [Wstęp] Stanisław Ilnicki, Jan Nelken jr. Lek. Wojs. 1993 nr 3/4 s. 206-209.
330. NOWAK-RUMFELD Danuta: *Chodziłam śladami Ojca [kpt. Ignacego Nowaka].* Biul. Katyn. 1994 nr 39 s. 62-65.
331. OSTOJA-KOWALSKI Tadeusz: *Ucieczka ze Starobielska: [wspomnienia].* Militaria 1996 nr 2 s. 26-28.
332. PESZKOWSKI Zdzisław J.: *Pamięć Golgoty Wschodu.* Wwa: „Soli Deo” 1995 64 s. faks. fot. mapy.
333. PESZKOWSKI Zdzisław J.: *Wspomnienia jeńca z Kozielska.* Sybiracy 1994 nr 56/60 wyd. spec. s. 27-31, fot.
334. PRZYSTASZ Danuta A.: *Mój brat, porucznik Zbyszek [Przystasz].* Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 115-118.
335. [RÍŻYJ A.I.] Ryży A.I.: *Spowiedź kata: [wspomnienia... b. naczelnika więzienia w Tomsku dot. jeńców polskich w 1940 r.]* Oprac. Dariusz Terlecki. Prawo i Życie 1995 nr 7 s. 1, 25.
336. SAJCZYK Jan: *Przeżyłem Ostaszków... [oprac.]* Grzegorz Karbowski. Słowo – Dz. Katol. 1993 nr 96 s. 10, fot.

337. SIEKAŃSKI Zbigniew: *Pielgrzymka do Charkowa [wrzesień 1996 r.]* Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 84-88, fot.
338. SIBRAKOWSKI Ludomir: *Byłem w Katyniu: [pielgrzymka do miejsca kaźni polskich oficerów]*. Palestra Lit. [1993] z. 7 s. 21-28.
339. SKOTNICKI Józef: *Wszyscy w domu byli z Niego dumni...: [wspomnienie o kpt. Mieczysławie Bochenku]*. Biul. Katyn. 1995 nr 40 s. 39-47, fot.
340. SUŁEK Leon A.: *11 listopada 1939 r. w Starobielsku: [na podstawie wspomnień dr med. Zbigniewa Godlewskiego]*. Pol. Zbr. 1994 nr 220 s. 4.
341. SUŁEK Leon A.: *Wspomnienia z Kozielska i Starobielska: [na podstawie wspomnień Antoniego Rudaka i Czesława Bartnika]*. Dz. Pol. Dz. Żoł. 1996 nr 298 s. 3.
342. WABERSICH Konrad W.: *Mogłem zginąć razem z kolegami: wspomnienia*. Biul. Katyn. 1994 nr 38 s. 21-25, fot.
343. [ZAJĄC Franciszek]: *Listy wysłane z Ostaszkowa przez... do żony Franciszki w Grodnie*. W: *Listy Sybiraków (1939-1955)*. Oprac. Janina Wołczuk. Wrocław 1994 s. 11-19, fot.
344. ZALESKI Bogusław: *Świadek zbrodni katyńskiej*. Wstęp Stanisław Zieliński. Niepodległość i Pamięć 1995 nr 3 s. 193-196.
345. ZALEWSKI Jan: *Stała się omyłką...: wspomnienia z niewoli sowieckiej, wrzesień 1939 – sierpień 1941*. Wwa: Kolejowa Oficyna Wydawnicza 1994 168 s. faks. fot. portr.
346. ZIELENIEWSKI Wiktor: *Moje wschodnie losy*. Łamb. Roczn. Muz. 1995 nr 18 s. 45-58, fotok.

VI. MATERIAŁY DO BIOGRAFII

347. BEDNARZAK-LIBERA Mirosława: *Siedlczanie w Katyniu*. W: *Podlasiacy w Katyniu*. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 37-48.
348. BLOMBERGOWA Maria M.: *Mieszkańcy Skierniewickiego – więźniowie Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa zamordowani przez NKWD wiosną 1940 roku*. Biul. Okr. Komis. Bad. Zbrod. 1995 t. 4 s. 126-136.
349. BLOMBERGOWA Maria M., PIETRZAK Jan: *Mieszkańcy Sieradzkiego – więźniowie Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska zamordowani przez NKWD wiosną 1940 r.* Biul. Okr. Komis. Bad. Zbrod. 1994 t. 3 s. 111-129.
350. BORUTA Tadeusz: *Podlasiacy w obozach Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk*. W: *Podlasiacy w Katyniu*. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 29-36.
351. BORUTA Tadeusz: *Podlasiacy zamordowani w Katyniu*. Podl. Kwart. Kult. 1995 nr 4 s. 61-68.
352. BORUTA Tadeusz, GARBACZEWSKI Jerzy: *Lista Podlasiaków – więźniów obozów w Kozielsku, Ostaszkwie i Starobielsku*. W: *Podlasiacy w Katyniu*. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 71-[109].
353. *EPITAFIA ostaszkowskie: [Policja Państwowa i Policja Województwa Śląskiego. Oprac. zbior.]* Prz. Polic. 1993 nr 3/4 s. 163-180. – 1994 nr 1 s. 147-162. – 1995 nr 1/2 s. 137-151; nr 3 s. 171-181; nr 4 s. 175-182. – 1996 nr 1 s. 139-147; nr 2 s. 139-147; 1997 nr 1 s. 123-131; nr 2 s. 151-162.

354. GAJOWNICZEK Zuzanna: *Geodeci zamordowani w Katyniu, Charkowie i Kaliniwie [Twerze]*. Prz. Geod. 1994 nr 2 s. 9-10.
355. ILNICKI Stanisław: *Straty wojenne polskiej psychiatrii wojskowej*. Lek. Wojs. 1990 z. 5/6 s. 399-404.
M.in. zamordowani w obozach jenieckich w ZSRR.
356. *INDEKS represjonowanych*. Red. Maria Skrzyńska-Pławińska [i in.] Wwa: Ośrodek „Karta” 1995 – ...
T.1: *Rozstrzelani w Katyniu: alfabetyczny spis 4410 jeńców polskich z Kozielska rozstrzelanych w kwietniu – maju 1940, według źródeł sowieckich, polskich i niemieckich*. 1995 286 s.
T.2: *Rozstrzelani w Charkowie: alfabetyczny spis 3739 jeńców polskich ze Starobielska rozstrzelanych w kwietniu – maju 1940, według źródeł sowieckich i polskich*. 1996 245 s.
T.3: *Rozstrzelani w Twerze: alfabetyczny spis 6314 jeńców polskich z Ostaszkowa rozstrzelanych w kwietniu – maju 1940 i pogrzebanych w Miednoje, według źródeł sowieckich i polskich*. 1997 344 s.
357. JASIEWICZ Krzysztof: *Lista strat ziemiaństwa polskiego, 1939-1956*. Wwa: „Pomost” – „Alfa-Wero” 1995 2 t.: 1198 + 318 s. tab. bibliogr. ind. res. Zsfg, sum, soderż. Archiwum Wschodnie. Instytut Historii PAN. Instytut Studiów Politycznych PAN.
358. JASTRZĘBSKI Włodzimierz, RUMFELD Danuta, SIDORKIEWICZ Krzysztof: *Katyni 1940*. Bydgoszcz: Rodzina Katyńska 1995 173 s. faks. fot. mapy.
359. *KATYŃSKA Rodzina w Gdyni: monografia nekrologiczna*. Zespół red. Ewa Bąkowska [i in.] Gdynia: Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” 1995 217 s. faks. fot.
360. *KAWALEROWIE Virtuti Militari, 1792-1945: słownik biograficzny*. Red. nauk. Bogusław Polak. Koszalin: Wydaw. Uczelniane Wyższej Szkoły Inżynierskiej 1991 – ...
T.2: (1914-1921). Cz. 2. 1993 294 s. fot. szkice.
T.4: (1939-1945). Cz. 1. 1995 162 s. faks. fot. szkice.
361. *KSIĘGA Katyńska*. Cz. 1: *Ostaszków*. Oprac i red. Włodzimierz Starościak. Katowice: Tow. Zachęty Kultury 1995 65 s. fot. Centrum Dokumentowania Losów Mieszkańców Górnego Śląska. Muzeum w Gliwicach. Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska”.
362. *KSIĘGA pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*. T.5: *Polscy jeńcy wojenni i internowani*. Wstęp F. Pawłowski, S. Jaczyński. Red. nauk. F. Pawłowski. Pruszków: Ofic. Wydaw. „Ajaks” 1996 422 s. fot. mapy, tab.
363. LASKIEWICZ Henryk: *Martyrologia polskich uczestników kultury fizycznej w radzieckich obozach jenieckich (1939-1940)*. W: *Katyni: 55. rocznica zbrodni*. Szczecin 1996 s. 175-207, tab. bibliogr.
364. LEINWAND Artur: *Generał Franciszek Sikorski dowódca Grupy Obrony Lwowa w 1939 roku*. Niepodległość i Pamięć 1995 nr 3 s. 19-41, fot, portr.
365. *LISTA ostaszkowska: spis polskich policjantów i funkcjonariuszy służb granicznych zamordowanych i zaginionych po 1 września 1939 roku: studia i materiały*. Red. Andrzej Misiuk. Szczecin: Wydaw. Wyższej Szkoły Policji 1993 255 s. szkic.
366. *LISTA strat żołnierzy KOP [Korpusu Ochrony Pogranicza] więzionych w obozach sowieckich*. Wstęp i bibliogr. Mirosław Jan Rubas. Wojs. Prz. Hist. 1994 R. 39 nr 3 s. 401-420.

367. *LISTY katyńskiej ciąg dalszy: straceni na Ukrainie: lista obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelnych władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940 roku [3.435 osób]*. Red. Marek Tarczyński. Tł. [z ros. i oprac.] Zuzanna Gajowniczek. Wstęp Stefan Śnieżko. Wwa: CBW 1994 XV, 114 s.. Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej. Polska Fundacja Katyńska. Centralna Biblioteka Wojskowa. Ser. Zeszyty Katyńskie, nr 4.
368. *LUBELSKA lista katyńska*. Oprac., wstęp Adam Winiarz. Lublin: Wydaw. UMCS 1997 427 s. fot. fotok. mapy, ind. streszcz. w j. ang. fr. niem. ros. Księga Pamięci Lubelskiej Rodziny Katyńskiej.
369. ŁUKOMSKI Grzegorz, POLAK Bogusław: *Generałowie Wojska Polskiego – kawalerowie Orderu Virtuti Militari – zamordowani w niewoli sowieckiej 1939-1942*. W: Bitwy września 1939 r.: materiały z VI seminarium historyków polskich działań obronnych 1939 r. ... Koszalin 1993 s. 99-120.
370. *NASI najbliżsi: Katyń, Charków, Twer*. Oprac. Wanda Perczak. Toruń: Rodzina Katyńska 1995 104 s. faks. portr.
371. NICMAN Zdzisław: *Tylko we Lwowie: czy dokumenty NKWD odstąpią kulisy zbrodni na generałach WP?* Pol. Zbr. 1995 nr 217. Mag. Spocznij! nr 45 s. IX, fot.
372. PAWLAK Jerzy: *Lotnicy polscy zamordowani, zaginieni i zmarli w ZSRR (IX 1939 – IX 1942)*. W: Podlasiacy w Katyniu. Wyd. 2. Siedlce 1996 s. 49-53.
373. PAWLAK Jerzy: *Ostatnie lądowanie: lotnicy polscy zamordowani, zaginieni i zmarli w ZSRR, IX 1939 – IX 1942*. Wwa: Wydaw. Fundacji „Historia pro Futuro” 1994 133 s. fot. tab. bibliogr. ind. Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa.
374. PIENKOWSKI Tadeusz: *Losy polskich jeńców wojennych wyprowadzonych pojedynczo lub w niewielkich grupach od października 1939 do marca 1940 roku z obozów NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie*. Stud. Dziej. Rosji 1997 t. 32 s. 139-149.
375. *PRAWNICY polscy – jeńcy wojenni zamordowani w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie: KOZIELSK [220 nazwisk]*. [Wstęp, oprac.] Zuzanna Gajowniczek. Prawo i Życie 1994 nr 5-11 s. 10.
376. *PRAWNICY polscy – jeńcy wojenni zamordowani w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie: STAROBIELSK [164 nazwiska]*. [Oprac.] Zuzanna Gajowniczek. Prawo i Życie 1994 nr 17-20 s. 10.
377. *PRAWNICY polscy – jeńcy wojenni zamordowani w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie: OSTASZKÓW [19 nazwisk]*. [Oprac.] Zuzanna Gajowniczek. Prawo i Życie 1994 nr 21 s. 11.
378. *PRO MEMORIA: materiały do epitafiów katyńskich: [biogramy]*. Oprac. Jan Kiński, Urszula Olech, Teresa Sitkiewicz, Janina Snitko-Rzeszut, Wacław Ryżewski. Wojs. Prz. Hist. 1993 R. 38 nr 3 s. 281-325. fot.; nr 4 s. 344-395. fot.; – 1994 R. 39 nr 1/2 s. 296-351. fot.; nr 3 s. 421-486. fot.; nr 4 s. 296-345. fot.; – 1995 R. 40 nr 1/2 s. 444-488. fot.; nr 3/4 s. 355-391. fot.; – 1996 R. 41 nr 1 s. 262-293. fot.; nr 2 s. 251-280. fot.; nr 3 s. 347-373. fot.; nr 4 s. 383-408. fot.; – 1997 R. 42 nr 1/2 s. 360-386. fot.
379. ROMAN Wanda: *Żandarmi polscy zamordowani na Wschodzie, wrzesień 1939 – maj 1940*. Wojs. Prz. Hist. 1996 R. 41 nr 3 s. 338-346, sum.
380. RUBAS Mirosław J.: *Korpus Ochrony Pogranicza: katyńska lista strat*. W: Korpus Ochrony Pogranicza w 70. rocznicę powołania: materiały z konferencji popularnonaukowej... Kętrzyn 1995 s. 237-269, bibliogr.
381. RUBAS Mirosław J.: *Nieodnalezieni [20 nazwisk]*. Biul. Katyn. 1993 nr 37 s. 33-39, fot.
382. SOBOCKI Wojciech: *Jarostawianie na listach katyńskich: (zamordowani z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie)*. Roczn. Stow. Miłoś. Jarosł. 1998/1993 t. 12 s. 171-183.
383. SOLARSKI Bolesław: *Noty biograficzne Łęczyczan zamordowanych w Katyniu*. Not. Płoc. 1995 nr 4 s. 30-31.
384. STANKIEWICZ Witold: *Jak żyjący Remigiusz Henryk Bierzanek znalazł się na liście ofiar katyńskich: (głosa do pracy Cz. Madajczyka „Dramat katyński”, Wwa 1989)*. Dzieje Najnow. 1995 nr 4 s. 127-130.
385. STAWECKI Piotr: *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego, 1918-1939*. Wwa: „Bellona” 1994 414 s. tab. bibliogr. Wojskowy Instytut Historyczny. Instytut Historii PAN.
386. STOGA Andrzej: *Adwokaci polscy – ofiary NKWD w ZSRR, 1940 r.* Palestra 1996 nr 7/8 s. 99-102.
387. SURWIŁŁO Jerzy: *Przypomina o Nich krzyż w Rudnikach: [wilknie zamordowani w Katyniu]*. Biul. Katyn. 1995 nr 40 s. 22-27, fot.
388. ŚMIGIELSKI Wojciech: *Gostyńska lista katyńska: [jeńcy obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie oraz zaginieni]*. Gaz. Gost. 1994 nr 19 s. 32-33. Sprost. Tamże 1994 nr 24 s. 30.
389. ŚMIGIELSKI Wojciech: *Mieszkańcy Żnina i okolic w obozach specjalnych NKWD w latach 1939-1940*. Żnin: Stowarzyszenie „Żnińskie Zeszyty Historyczne” [1997] 94 s. fot. mapa, ind.
390. TUCHOLSKI Jędrzej: *Dlaczego „Listy katyńskiej ciąg dalszy?”* W: Listy katyńskiej ciąg dalszy: straceni na Ukrainie... Wwa 1994 s. XI-XV, tab.
391. TUCHOLSKI Jędrzej: *Duchowni w sowieckich obozach jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie*. W: Martyrologia duchowieństwa polskiego, 1939-1956. Łódź 1993 s. 189-196.
392. TUCHOLSKI Jędrzej: *Żołnierze KOP w obozach jenieckich w ZSRR 1939-1941*. W: Korpus Ochrony Pogranicza w 70. rocznicę powołania: materiały z sesji popularnonaukowej... Kętrzyn 1995 s. 182-190.
393. TUSZYŃSKI Bogdan: *Przerwany bieg: sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*. Wwa: Edition „Spotkania” [1993] 183 s. fot. portr. bibliogr.
394. WIDELSKI Czesław, OLEWNIK Andrzej: *Katyńscy Ziemi Kutnowskiej: [Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków]*. Kutno: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej 1993 59 s. faks. fot. mapa, bibliogr. ind.
395. WOŁĄGIEWICZ Ryszard: *Katyń w albumach rodzinnych: suplement*. Szczecin: Stowarzyszenie „Katyń” 1993 128 s. faks. fot. portr.
396. WYSOCKI Wiesław J.: *Kapelani – ofiary zbrodni [NKWD]*. W: II półwiecze zbrodni: Katyń-Twer-Charków. Wwa 1995 s. 74-81, tab.

397. ZAJĄC Stanisław: *Lekarze wojskowi ofiarami wielkiej zbrodni: [ptk dr med. Bolesław Błażejowski, ppłk dr med. Zbigniew Marynowski, ppłk dr med. Zbigniew Czarniec, ppłk dr med. Aleksander Cybulski - jeńcy Kozielska]*. Lek. Wojs. 1993 nr 5/6 s. 312-319.
398. ZAJĄC Stanisław: *Pokój wam: ocalić od zapomnienia*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy 1994 454 s. faks. fot. bibliogr. Dowództwo Krakowskiego Okręgu Wojskowego.
399. ZALEWSKI Bogdan: *I dopełnił się los marynarzy...* Biul. Katyn. 1997 nr 42 s. 70-83, fot.
400. ZALEWSKI Bogdan: *Losy personelu Polskiej Marynarki Wojennej na Wschodzie w okresie od 1 września 1939 do 31 lipca 1941 roku*. Zesz. Nauk. AMW 1995 nr 4 s. 83-94.
- Zob. też poz.: 7-8, 30, 42, 123, 130-131, 134, 139, 166, 174, 181, 188, 209, 211, 231, 241, 253, 258, 260, 265, 283-284, 293, 303, 314-315, 322, 327, 329-330, 334, 339, 343

PREZES RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Szanowni Państwo,
rodziny pomordowanych, oficerów Wojska Polskiego
i funkcjonariuszy Policji Państwowej wiosną 1940 roku
z rozkazu władz sowieckich,**

podjmując się funkcji Premiera Rzeczypospolitej Polskiej, przyjąłem szczególne obowiązki spoczywające na tym rządzie. Rządzie, który chciałby podjąć również wysiłek odkłamywania historii Polski, fałszowanej przez komunistyczny reżim. Szczególnie zaś zależy nam na ujawnieniu prawdy o zbrodni ludobójstwa, popełnionej na najlepszych synach naszego narodu przez stalinowski totalitaryzm - Zbrodni Katyńskiej.

Dzisiaj, kiedy możliwe jest już mówienie całej prawdy pełnym głosem, dobiegają końca wieloletnie wysiłki wielu ludzi i stowarzyszeń, a zwłaszcza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa - instytucji reprezentującej Rząd Polski.

Te wysiłki, te działania podejmowane są, by godnie uczcić pamięć o tych, którzy zginęli służąc Ojczyźnie, i których szczątki spoczywają w Katyniu, Miednoje, Charkowie i miejscach jeszcze nieustalonych.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pragnę Państwa, tych którzy utracili swych najbliższych - mężów i ojców, którzy tak długo czekali na uhonorowanie Bohaterów tamtych lat, zapewnić, że uczynimy wszystko, aby w tych trzech miejscowościach, w ciągu najbliższych lat, powstały polskie cmentarze wojskowe.

Rząd wesprze działania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i zapewni środki finansowe na ten cel.

Zrobimy także wszystko, aby napiętnować tę popełnioną na naszym narodzie zbrodnię a jej sprawcy - żyjący czy nieżyjący zostali osądzeni.

Wam - Rodzinom zamordowanych oraz historykom i działaczom - pragnę wyrazić uznanie i podziękować w imieniu swoim i władz Polski za waszą postawę, za niezłomność i za pamięć o wiernych obrońcach naszej Ojczyzny, o Waszych Mężach i Ojcach spoczywających w Katyniu, Miednoje i Charkowie, a także innych, nieznanych jeszcze miejscach.

STOWARZYSZENIE
RODZINA KATYŃSKA w Warszawie
01-797 Warszawa, ul. Powązkowska 14
PKO XV O/Warszawa
1658-6392-132

Nr konta: PKO XV O/Warszawa 1658-6392-132

STOWARZYSZENIE
RODZINA
KATYŃSKA
W WARSZAWIE

01-797 Warszawa
ul. Powązkowska 14

Warszawa, dnia 12 lutego 1997 r.



Pan
Jerzy Buzek
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Premierze,

Zbliża się 58-ma rocznica zbrodni katyńskiej tj. wymordowania z premedytacją blisko 22 tysięcy polskich oficerów i policjantów – kwiatu inteligencji II Rzeczypospolitej. Mija też osiem lat od ujawnienia prawdziwych sprawców zbrodni i możliwości mówienia wreszcie w Polsce pełnym głosem prawdy o tej okrutnej zbrodni.

Niestety upływają lata, a my – członkowie Rodzin Katyńskich w Warszawie (ponad 2.000 osób) – z przerażeniem stwierdzamy, że dla godnego upamiętnienia ofiar, budowy w miejscach gdzie leżą zruczone ich szczątki, trzech polskich cmentarzy katyńskich, osądzenia sprawców zbrodni ludobójstwa zrobiono zbyt mało, zbyt wolno posuwamy się w załatwianiu tych spraw, a końca – czasami w poprzednim okresie tylko pozorowanych działań – niestety nie widać.

Ufamy, że obecny Rząd przełamie wreszcie okres tej swego rodzaju niemocy i przejdzie do konkretnych działań.

Uważamy, że czas najwyższy spłacić dług państwa polskiego wobec obrońców II Rzeczypospolitej, czas przywrócić pomordowanym cześć i godność, ujawnić pełną prawdę o ich śmierci, najwyższy też czas osądzić sprawców zbrodni, a przede wszystkim jak najszybciej wybudować polskie cmentarze wojenne. Budowa tych trzech polskich cmentarzy wojskowych w Rosji (Katyń i Miednoje) i na Ukrainie (Charków) jest najwyższą polską racją stanu.

Uważamy, że sprawy zbrodni katyńskiej nie mogą być traktowane w trybie zwykłym, ale nadzwyczajnym i winny być szczególną troską władz polskich pod każdym względem, politycznym, formalnym, prawnym, finansowym i moralnym. To na Rządzie III Rzeczypospolitej ciąży obowiązek żądania sprawiedliwości i zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone Narodowi Polskiemu.

W imieniu Rządu III RP i z upoważnienia Rodzin Katyńskich sprawę budowy cmentarzy prowadzi od początku lat 90-tych w bardzo trudnych warunkach Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Rodziny Katyńskie oczekują, że teraz gdy sprawa ta wreszcie zaczyna się finalizować, Rząd Polski stworzy tej instytucji szczególne warunki organizacyjne i finansowe, które doprowadzą do szybkiej budowy tych trzech tak znaczących dla społeczeństwa polskiego nekropoli.

Mamy nadzieję, że rozpoczęcie budowy cmentarzy katyńskich jeszcze w tym roku i przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków finansowych będzie początkiem zadośćuczynienia.

Z wyrazami szacunku

Do wiadomości:

Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

WICEPREZES PREZES ZARZĄDU
Bożena Łojek
dr Bożena Łojek Tadeusz Lutoborski

UCHWAŁA I OŚWIADCZENIE

My, prezesi i członkowie zarządów Rodzin Katyńskich, zrzeszeni w Federacji Rodzin Katyńskich, członkowie stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939” oraz przedstawiciele Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, Polskiej Fundacji Katyńskiej, Instytutu Katyńskiego w Krakowie, Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, zebrani w siedzibie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w dniu 28 czerwca 1997 r. na spotkaniu podsumowującym wyniki Konkursu na Polskie Cmentarze Wojenne w Katyniu, Miednoje i Charkowie postanawiamy i oświadczamy:

Federacja Rodzin Katyńskich, działająca w mocy prawa w wyniku rejestru w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie - VII Wydziale Cywilnym w dniu 3.12.1992 r. pod nr RST „B” 26, która skupia w 33 stowarzyszeniach w kraju ok. 20 tys. członków i w ich imieniu - na Walnym Zjeździe oraz na spotkaniach Rady, Zarządu, Komisji Rewizyjnej i prezesów lokalnych stowarzyszeń katyńskich podjęła niezmienną i jednoznaczną Uchwałę o budowie cmentarzy w Katyniu, Miednoje i Charkowie.

Potwierdzając nasze stanowisko żądamy:

1. Zakończenia publicznej dyskusji i działania kilku osób - krewnych ofiar, uzurpujących sobie prawo reprezentowania naszego ok. 20-to tysięcznego środowiska (FRK), a zmierzających do sprowadzenia szczątków zamordowanych oficerów i policjantów do kraju.
2. Jak najszybszego przystąpienia do realizacji przedłożonego przez Radę OPWiM projektu cmentarzy w Katyniu i Miednoje.
3. Doprowadzenia do wmurowania kamienia węgielnego w Charkowie i do budowy cmentarza zgodnego z projektem, po uzyskaniu porozumienia i dokumentacji ze strony ukraińskiej.
4. Powierzenia w naszym imieniu działań prowadzących do zbudowania cmentarzy Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, którą całkowicie popieramy.
5. Stanowisko nasze jest niezmiennie od 6 lat i poparte uchwałami zarówno Stowarzyszeń terenowych z całej Polski jak i uchwałami Federacji Rodzin Katyńskich.

Warszawa, dn. 28 czerwca 1997 r.

Podpisy pod Uchwałą i Oświadczeniem
z dnia 28 czerwca 1997 r.

- | Lp. | Imię i nazwisko | Stowarzyszenie, ilość członków | Podpis |
|-----|----------------------|--|-------------|
| 1. | Kamila Szpadarska | Funkcja
Przewodnicząca
Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 2. | Kłopotaki Anna | Rodzina Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 3. | Roman Wit | Firma w Rodzinie Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 4. | Leopold Wąsosz | główny red. Kat. w Stowarzyszeniu Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 5. | Janina Gładka | Przewodnicząca Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 6. | Anna Szpilka | Przewodnicząca Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 7. | Stanisław Osajka | Szostak w Łodzi | [Signature] |
| 8. | Ewa Gmur | Zarząd Stowarzyszenia KATYŃ w Poznaniu | [Signature] |
| 9. | Zbigniew Siekański | wiceprzewodniczący Stow. Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 10. | Zbigniew Siekański | wiceprzewodniczący Stow. Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 11. | Santina Rumlund | Przewodnicząca R. V. w Łodzi | [Signature] |
| 12. | Maria Matlachowska | Łódź, Rodzina Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 13. | Balcerzak Przemysław | Łódź, Rodzina Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 14. | Paweł Bator-Sawicki | Gdańsk, Rodzina Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 15. | Ewa Rostk | Przewodnicząca Stow. Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 16. | Stanisław Rostk | Przewodniczący Stow. Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 17. | Tadeusz Lutoborski | Przewodniczący Stow. Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 18. | Bożena Łajtek | wiceprzewodnicząca Stow. Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 19. | Wojciech Ziembinski | Przewodniczący Rady Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |

Podpisy pod Uchwałą i Oświadczeniem
z dnia 28 czerwca 1997 r.

- | Lp. | Imię i nazwisko | Stowarzyszenie, ilość członków | Podpis |
|-----|---------------------------|---|-------------|
| 20. | Tadeusz Hołoszczyk | Przewodniczący R. K. w Łodzi | [Signature] |
| 21. | Halina Kapinkiewicz-Pilat | Przewodnicząca R. K. w Łodzi | [Signature] |
| 22. | Katarzyna Piskorska | wiceprzewodnicząca Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 23. | Grzegorz Gładki | Stow. Rodziny Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 24. | Bogdan Jarczyk | Rodzina Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 25. | Wojciech Łajtek | Przewodniczący R. K. w Łodzi | [Signature] |
| 26. | Włodzimierz Jankowski | Przewodniczący R. K. w Łodzi | [Signature] |
| 27. | Jan Banabickiewicz | wiceprzewodniczący R. K. w Łodzi | [Signature] |
| 28. | Włodzimierz Bobucha | Łódź, Rodzina Kat. w Łodzi | [Signature] |
| 29. | Włodzimierz Pawełczyk | Rodzina Kat. w Łodzi | [Signature] |

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
ul. Nowy Świat 28 m. 20
00-572 Warszawa

**PRZEMÓWIENIE PUŁKOWNIKA RYSZARDA KUKLIŃSKIEGO
NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA KATYŃSKIEGO WYGŁOSZONE
NA PLACU ZAMKOWYM W WARSZAWIE 6 MAJA 1998***

Jestem głęboko poruszony, że przypadł mi zaszczyt odsłonięcia pomnika upamiętniającego zbrodnię katyńską – w sercu stolicy, obok kolumny, opiewanej przez narodowego wieszacza.

To pomnik symbol. Już okupacyjne ulotki Armii Krajowej wymieniały nazwę Katyń obok nazwy Oświęcim, dwu miejsc ludobójstwa popełnionego przez dwa wielkie państwa totalitarne XX wieku.

Na obecnym pomniku wryto kilkanaście słów. Ale to tylko tytuł wielkiej złowieszczej księgi naszej historii, księgi, na której niewidocznych kartach, ale znaczonej bólem i łzami, zapisane są dziesiątki tysięcy nazwisk oficerów Wojska Polskiego, ofiar sowieckiego ludobójstwa. Rozpoczęło się ono już o świcie 17 września 1939 roku – i trwało jeszcze długo po ostatniej wojnie, w czasie, którego nie zamyka żadna ścisła data.

Bronić swojego kraju może tylko armia, odwołująca się do tradycji obrony praw i wolności narodu. Rozumiał to Józef Piłsudski, gdy po pierwszej wojnie kazał oddawać cześć pozostającym przy życiu żołnierzom-powstańcom ze Stycznia 1863 roku. Oznaczało to honory wojskowe także dla powstańców roku 1830 i tych z powstania Kościuszkowskiego, ale i żołnierzy z tysiącletniej historii polskiej armii, broniącej całości i niepodzielności ziem Rzeczypospolitej.

Wiedziało ściśle kierownictwo państwa sowieckiego, że wydając rozkaz rozstrzelania kadry oficerskiej Wojska Polskiego, pozbawia

* Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza Andrzeja Renesa. Powstał z inicjatywy pułkownika Ryszarda Kuklińskiego oraz dziennikarzy polonijnych Krystyny Skoczylas, Andrzeja Czumy, Józefa Szaniawskiego, Marka Kulisiewicza, którzy 15 sierpnia 1997 w sali Związku Klubów Polskich w Chicago przeprowadzili specjalną, aukcję fotografii płk. Kuklińskiego i w ten sposób zebrali skromne środki na wystawienie pomnika katyńskiego w Warszawie.

narod siły obronnej, a jednocześnie unicestwia jego kierownicze elity. I że tak czyniąc niszczy także tradycję narodową tego Wojska. Takiej ilości kadry oficerskiej nie straciło w drugiej wojnie żadne z państw sojusznicznych, walczących z hitleryzmem. I choć polscy oficerowie, skrytobójczo zamordowani strzałem w tył głowy jako jeńcy wojenni, nie zginęli na polu walki, to przecież zginęli dlatego, że Beria uznał ich za nieprzejednanych przeciwników sowieckiego państwa totalitarnego.

Po strzałach katyńskich w 1940 roku eksterminacja trwała nadal, niszczone oficerów i żołnierzy oddziałów AK, często, po ich walce z hitlerowskim Wehrmachtem, wspomagającej Armię Czerwoną. Ginęli też jako jeńcy wywożeni na nieludzką ziemię. Byli zabijani i po wojnie poprzez morderstwa sądowe: generał Okulicki w sowieckim więzieniu i generał Nil-Fieldorf zamordowany tu, na Rakowieckiej, z wyroku sądu posłusznego sowieckim mocodawcom. Za tymi symbolicznymi nazwiskami stoi jeszcze wielu, stoją ci wszyscy, którzy nie poddali się dyktatowi, w samotnej już walce z Imperium Zła, walce, do której wzywał Okulicki-Niedźwiadek po rozwiązaniu Armii Krajowej. I oto wreszcie runęło Imperium.

Pamięć o nich wszystkich, długo zakazana, była przechowywana w polskich sercach. Teraz powróciła trwale do Polskiej Armii, ale powinna także objawiać się w widomych znakach społecznych, jak cmentarze i pomniki. Jeśli jest prawdą, że pomniki mają swoją mowę, to ten będzie mówił: „Przechodniu, powiedz wszystkim, że do ostatniej chwili staliśmy na straży, wierni Polsce i jej wolności”.

Niechże trwa obecny pomnik na tym miejscu, pod miłościwą opieką Króla na kolumnie i jego wyciągniętego miecza.



STOWARZYSZENIE KATYŃ

W SZCZECINIE

adres dla korespondencji: prezes dr Ewa Gruner-Zarnoch
71-277 Szczecin, ul. Przybyszewskiego 23, tel. 4874-795.

SZCZECIN DN.

Stowarzyszenie Katyń w Szczecinie wyraża ogromne zaniepokojenie przeciąganiem się terminu rozpoczęcia budowy cmentarzy w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Mija już kolejny kwiecień w którym „napewno” miała się ona rozpocząć. Wobec braku stabilizacji w Federacji Rosyjskiej kolejne, przystawione już „5 minut” może zostać zamarnowane i cmentarze nie powstaną nigdy. Byłoby to zresztą zgodne z życzeniem niektórych kręgów polityków rosyjskich. Również w Polsce nieodpowiedzialni ludzie nieprzemyślanymi, a być może celowymi działaniami - mogą tę budowę opóźnić, a nawet uniemożliwić. I tak Fundacja „Wdowi Grosz” wbrew woli ogromnej większości rodzin katyńskich żąda sprowadzenia szczątków zamordowanych do kraju.

Poprzednia koalicja SLD-PSL usiłowała przez cały czas usunąć i zastąpić „swoim człowiekiem” głównego konstruktora sprawy budowy cmentarzy Sekretarza gen. ROPWiM p. Andrzeja Przewoźnika, licząc na to, że nawet jeśliby musieli zastąpić Go kimś kompetentnym i nastawionym pozytywnie do sprawy - minęłoby kilka lat nim poznałby szczegóły i nawiązał kontakty. W tym czasie szansa budowy cmentarzy na Wschodzie spadłaby do zera. Apelujemy więc do wszystkich, którym naprawdę leży na sercu powstanie cmentarzy o jedność działań, rozsądek i całkowite pozbycie się prywaty. Z ponad 40 szczecińskich wdów pozostało przy życiu tylko 20. Ile z nich doczeka się grobu męża na cmentarzu wojennym? A najważniejsze - czy doczekają się tego wreszcie nasi biedni, zamordowani Ojcowie? Każdy, kto z jakiegokolwiek powodu opóźnia budowę cmentarzy, ponosi za to wielką odpowiedzialność.

- Ta wielka i ważna sprawa powinna nas jednoczyć, a nie dzielić.

Apeluję raz jeszcze gorąco o jedność i zdecydowane poparcie dla p. Sekretarza A. Przewoźnika.

STOWARZYSZENIE KATYŃ - Szczecin
Adres do korespondencji:
Ewa Gruner-Zarnoch
ul. Przybyszewskiego 23
71-277 SZCZECIN, Tel. 487-47-95